

UNIWERSYTECKIE



**PROF. RYSZARD
GÓRECKI**
członkiem rzeczywistym PAN

s. 4

ISSN 1641 3199

➤ LAURY DLA AKADEMII BIZNESU
I TEATRU MUZYCZNEGO

s. 7

➤ MAŁE OKRZEMKI WIELKA
SZANSA GOSPODARKI JUTRA

s. 18

➤ STUDENCI UWM MISTRZAMI
W SZYCIU CHIRURGICZNYM

s. 27

DYPLOMATORIUM NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI (6.12.)



DYPLOMATORIUM NA WYDZIALE NAUK O ZDROWIU (6.12.)



DYPLOMATORIUM NA WYDZIALE KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I ROLNICTWA (14.12.)



FAKTY

- 2. Kronika UWM 2019 r.
- 4. Prof. Ryszard Górecki członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk
- 5. Prof. Jan Jankowski członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk
- 6. Z Senatu 29.11.2019 r.
- 7. Nowa struktura Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- 8. Nowi profesorowie
- 9. Prof. Joanna Ostrouch-Kamińska we władzach ESREA
- 9. Kortosfera, czyli Centrum Popularyzacji Nauki I Innowacji
- 10. Dr hab. inż. Agnieszka Cydzik-Kwiatkowska z nagrodą za badania
- 11. Laury dla Akademii Biznesu i Teatru Muzycznego
- 12. Prof. W. Pływaczewski z Nagrodą Naukową PAN
- 13. Grant na zagraniczną promocję UWM
- 14. Do Offenburga po nauki
- 15. O przyszłości po przyjacielsku
- 16. Targi pracy na WNT: o zarobki nie pytają
- 17. UWM w projekcie SMARTRURAL
- 17. Absolwentka bezpieczeństwa wewnętrznego wyróżniona

NAUKA

- 18. Małe okrzemki wielką szansą gospodarki jutra
- 19. Anatomia znacznie rozszerzona
- 20. Robotyzacja – przyszłość rynku pracy czy zagrożenie?
- 21. Freelancer – wolny strzelec na rynku pracy

KULTURA

- 22. Joanna Bentkowska-Hlebowicz i Leszek Szarzyński Osobowościami Roku 2019 Wydziału Sztuki
- 23. Prozatorski debiut prof. Z. Chojnowskiego
- 23. Przyjaciele Muzeum Ziemi Piskiej z Wydziału Humanistycznego
- 24. Kultura pod choinkę. Świąteczny prezent ACK
- 24. Nagroda prezydenta Olsztyna za historię i muzykę
- 25. Małgorzata Chomicz i Aleksander Woźniak z honorowym wyróżnieniem

STUDENCKIE ŻYCIE

- 25. Do aresztu śledczego po wiedzę
- 26. Finałiści XIV Plebiscytu BELFER UWM
- 27. Studenci UWM mistrzami Polski w szyciu chirurgicznym
- 28. Słodka tradycja Na Wydziale Nauki o Żywności
- 29. Studenci odwiedzili Straż Graniczną w Bezledach

SILVA RERUM

- 30. Kosmiczny Oskar 2019 dla asystentki z Instytutu Geodezji
- 31. Nasza absolwentka z nagrodą dla młodych naukowców
- 31. Pamiętają o prof. W. Wawrzyczku
- 32. Choinka audio video
- 33. Nie jestem poetą
- 34. BON szkoli na temat niepełnosprawności
- 35. Ze szkicownikami
- 36. Benefis profesora A. Staniszewskiego
- 37. Okiem medioznawcy
- 37. Wokół paragrafu
- 38. Europa w blasku i cieniu
- 39. Czerwona apaszka
- 39. Polityka kulturalna
- 40. Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego
- 41. Ogłoszenie Biura ds. Nauki
- 42. Uratował eksperymenty i badania
- 43. Wydawnictwo UWM
- 44. Sport



s. 5



s. 32



s. 31



s. 19



s. 9

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Hołubowska, Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Katarzyna Wróblewska (projekt graficzny), Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Numer zamknięto 20 grudnia

Adres redakcji:

Wiadomości Uniwersyteckie UWM
10-719 Olsztyn
ul. Heweliusza 14
tel./fax (89) 523-35-41
(89) 523-43-57

e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl

Druk: Zakład Poligraficzny UWM



• Kapituła Nagrody św. Jakuba przyznała statuetkę w kategorii nauka za rok 2018 prof. dr hab. Małgorzacie Darewicz, dziekan Wydziału Nauki o Żywności UWM. W kategorii sport statuetkę otrzymał kulomiot Konrad Bukowiecki z AZS UWM.

» Najlepszym nauczycielem akademickim UWM w 2018 r. została dr Maria Michalczyk z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.

• Blog „Profesorskie gadanie” prowadzony przez prof. Stanisława Czachorowskiego z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska UWM wśród najpopularniejszych polskich blogów naukowych.

» Studenci Wydziału Nauki o Żywności ponownie najlepsi w międzynarodowym konkursie oceny sensorycznej produktów mleczarskich EUROPEL. W konkursie startowało 60 studentów z 6 krajów.



• Prof. Ryszard Górecki, rektor UWM podpisał umowę na budowę Centrum Popularyzacji Nauki UWM. Według projektu Studia Architektury ARC Adama Dąbrowskiego z Olsztyna, pracę wykona firma ADAMIETZ sp. z o.o. ze Strzelec Opolskich.



» Dr n. med. Agnieszka Owczarczyk-Saczonek z Katedry Dermatologii, Chorób Przenoszonych Drogą Płciową i Immunologii Klinicznej na Wydziale Lekarskim laureatką plebiscytu Osobowości Roku 2018 Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu.

• Senat UWM wybrał skład pierwszej Rady Uczelni. Jej kadencja potrwa do 31 grudnia 2020 r. Pierwszym zadaniem Rady było zaopiniowanie projektu nowego statutu Uniwersytetu.

» Marszałek województwa wyróżnił prof. Jerzego Przyborowskiego i prof. S. Achremczyka laurami „Najlepszym z Najlepszych”. Prof. Przyborowskiego w kategorii nauka, a prof. Achremczyka w kategorii osobowość.



• Prawie 20 mln zł z RPO Warmia i Mazury otrzyma UWM na realizację swojej części zadań największego konsorcjum naukowego w Polsce – EnFoodLife.



» Dr n. med. Tomasz Waśniewski z Katedry Położnictwa, Perinatologii i Ginekologii i dr n. med. Grzegorz Wasilewski z Katedry Radiologii na Wydziale Lekarskim UWM przeprowadzili pod koniec stycznia prekursorską w Polsce operację cesarskiego cięcia w ciąży z łożyskiem przodującym.

• Pierwsze posiedzenie Rady UWM – nowego organu powołanego do życia na polskich uczelniach mocą ustawy 2.0.

» Głównym tematem posiedzenia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), które odbyło się na UWM było wdrażanie ustawy 2.0, a w szczególności finansowanie polskiego szkolnictwa wyższego i nauki. Rektorzy domagają się zwiększenia nakładów na naukę do 1% PKB. Z Olsztyna wysłali apel w tej sprawie do posłów i rządu polskiego.



• Do Rady Doskonałości Naukowej UWM zostali wybrani prof. Jan Jankowski z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt, prof. Andrzej Koncicki z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i prof. Arkadiusz Żukowski z Wydziału Nauk Społecznych.



» Konrad Bukowiecki – reprezentant klubu AZS UWM Olsztyn w konkursie pchnięcia kulą wywalczył złoty medal lekkoatletycznych Mistrzostw Europy do lat 23 w szwedzkim Gävle. Zdobył także złoto na Uniwersjadzie w Neapolu.

• Lek. wet. Krystyna Makowska z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, studentka studiów doktoranckich, znalazła się w gronie zdobywców stypendium START Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

» Święto uniwersyteckie z nadaniem doktoratu honoris causa prof. dr hab. Bogusławowi Bruszewskiemu z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

• Dr hab. Dariusz Gościewski oraz student Dominik Niekurzak z Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa UWM otrzymali nagrody Ministra Inwestycji i Rozwoju.





» Z okazji Dnia Dziecka UWM zaprosił małych mieszkańców Olsztyna do Parku Centralnego na piknik naukowy. Swoje stoiska wystawiły wszystkie uniwersyteckie wydziały i jednostki.

» Władze UWM i Gustaw M. Brzezina, marszałek województwa podpisały porozumienie o uruchomieniu kierunku chemia. Nowy kierunek dostanie wsparcie samorządu.

• Prawie 3 tys. osób wzięło udział w pikniku rodzinnym zorganizowanym przez UWM dla pracowników i ich rodzin. Impreza zakończyła obchody 20-lecia Uniwersytetu.

• Zespół wokalny *Musica in Via* z Wydziału Sztuki, kierowany przez prof. Katarzynę Bojaruniec zdobył złoty dyplom na międzynarodowym festiwalu muzyki chóralnej w Ejszyszkach (Litwa).

» Z okazji 20-lecia UWM premierowy spektakl wystawił Uniwersytecki Teatr Muzyczny, jedna z najmłodszych agend kulturalnych Uniwersytetu. Widzowie obejrzeli musical *Me and my girl*.

• Siatkarze AZS UWM wicemistrzami Polski oraz mistrzami w klasyfikacji uniwersytetów.

• Prof. Wojciech Maksymowicz, kierownik Katedry Neurochirurgii na Wydziale Lekarskim UWM wiceministrem nauki.



» Na UWM obradowała Komisja Finansowa Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Tematem obrad była sytuacja finansowa uniwersytetów.

• Na Wydziale Biologii i Biotechnologii grupa wykładowców odebrała certyfikaty szkolenia z zakresu tutoring. Są to pierwsi certyfikowani tutorzy na UWM.



• Wydział Nauk Technicznych obchodził 50-lecie istnienia. Wydział kształcał na 5 kierunkach studiów inżynierskich i 3 magisterskich.

• Prof. Jerzy Wilde, kierownik Katedry Pszczelnictwa współkoordynatorem polskiej części międzynarodowego projektu badawczego EUBEST, poświęconego zwalczaniu warrozy.

• Sara Dzik i Joanna Żebrowska, doktorantki z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt zdobyły stypendium holenderskiej Fundacji Tielena, przyznane jedynie 10 osobom na świecie.

» Nowym prorektorem ds. Collegium Medicum UWM został prof. Sergiusz Nawrocki, onkolog, specjalista terapii onkologicznej.

• Prof. Marian Gorynia z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu honorowym profesorem UWM. Tytuł odebrał podczas inauguracji roku akademickiego.

• Pół wieku istnienia obchodził Wydział Humanistyczny, jedyny, który przez cały czas funkcjonowania nie zmienił swej nazwy. Wydział dochował się ponad 23 tys. absolwentów.

» Zakończył się program rewitalizacji zażytkowego parku w Kortowie. UWM otrzymał na jego realizację 1,6 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

• UWM gościł uczestników 39. Zjazdu polskich Astronomów. Do Kortowa przyjechało

ponad 200 astronomów z całej Polski.

• Po raz 17. UWM zaprosił na Olsztyńskie Dni nauki i Sztuki. W programie przygotowano ponad pół tysiąca edukacyjno-artystycznych imprez, pokazów, warsztatów i wykładów.



» Kortowo na dwa dni stało się polską stolicą serowarstwa. Podczas ogólnopolskiego festiwalu serów i twarogów zaprezentowało się 20 największych firm mleczarskich.

• Absolwentka UWM Beata Milanowska jako jedyna Polka uczestniczyła w letniej szkole Europejskiej Agencji Kosmicznej i wygrała kończący ją konkurs.

• Ponad 1 mln zł otrzymał UWM z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej na dofinansowanie międzynarodowej wymiany doktorantów i młodej kadry naukowej.

» Na UWM odbył się Polski Kongres Przedsiębiorczości – największe wydarzenie gospodarcze w kraju. Do Kortowa przyjechało ponad 200 ekspertów, polityków i przedsiębiorców.

• Uniwersytecki Szpital Kliniczny z dofinansowaniem 19 mln zł z Ministerstwa Zdrowia na projekt Onkoinnowacje. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup specjalistycznego sprzętu.



• Po raz 9. na wernisaż wystawy prac swoich członków zaprosiła Artystyczna Rezerwa Twórcza, zrzeszająca artystów amatorów pracowników UWM.

» Klinika „Budzik dla dorosłych” przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym po remoncie wzbogaciła się o 7 łóżek. Będzie mogła przyjąć teraz 15 pacjentów.

• Kamil Dejna, student filologii germańskiej, zdobył prestiżowe stypendium Fundacji Konrada Adenauera dla najzdolniejszych studentów uczelni

wyższych.

• Grant w wysokości 570 tys. zł na zagraniczną promocję poprzez promowanie dobrych praktyk, wygrała Akademia Biznesu UWM w konkursie Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

» Prof. Ryszard Górecki, rektor UWM został członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Członkiem korespondentem został prof. Jan Jankowski z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt. Wyboru dokonało Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk 5 grudnia podczas 140. sesji w Warszawie



• Studenci Collegium Medicum UWM wygrali trzecią edycję Mistrzostw Polski w Szyciu Chirurgicznym.

• Kortosfera – tak będzie się nazywać Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Na konkurs wpłynęły 54 zgłoszenia.

• Dr Karolina Nowak, absolwentka ochrony środowiska na Wydziale Kształtowaniu Środowiska i Rolnictwa UWM (2004 r.), obecnie postdoc na Politechnice w Berlinie otrzymała nagrodę LRI Innovative Science w wysokości 100 000 euro.

» Prof. Dorota Grejner-Brzezińska, absolwentka ART w Olsztynie zasiadzie w amerykańskiej Prezydenckiej Radzie Doradców ds. Nauki i Technologii. Prof. Grejner-Brzezińska jest absolwentką Wydziału Geodezji i Urządzeń Rolnych. Obecnie pełni funkcję dziekana na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Stanowego w Ohio.



redakcja

fot. J. Pająk, K. Wróblewska, R. Walaugo, Facebook



PROF. RYSZARD GÓRECKI CZŁONKIEM RZECZYWISTYM POLSKIEJ AKADEMII NAUK

PROF. RYSZARD GÓRECKI, REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO ZOSTAŁ
CZŁONKIEM RZECZYWISTYM POLSKIEJ AKADEMII NAUK.

Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk 5 grudnia podczas 140. sesji w Warszawie wyłoniło nowych członków. Do grona członków rzeczywistych wszedł prof. Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Prof. R. Górecki znalazł się w składzie Wydziału II Nauk Biologicznych i Rolniczych.

Prof. Ryszard Górecki jest absolwentem, a od od 1975 r. pracownikiem Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie (obecnie UWM); od 1991 r. kierownik Katedry Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin; prorektor Akademii Rolniczo-Technicznej (1996–1999 r.); rektor 5 kadencji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (1999–2008 r., 2012–2020 r.); dziekan Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM (2008–2010 r.); wiceprezes PAN (2011–2012 r.); członek Senatu RP (2005–2015 r.). Stopień naukowy doktora nauk rolniczych otrzymał w 1979 r. w ART, doktora hab. – 1986 r. w ART, tytuł profesora nauk rolniczych – 1993 r.

W czasie swej pracy odbył kilka długoterminowych staży zagranicznych, w 1983 r. – Cornell University, Ithaca NY, (12 miesięcy); 1988/89 r. Tohoku University, Sendai, Japonia (6 miesięcy); 1990 r. Tokyo University of Agriculture and Technology (7 miesięcy); 1992 r. Institute of Genetic Engineering, Trieste, Włochy (miesiąc); 1994/95 Cornell University, Ithaca, USA (6 miesięcy); 1995 John Innes Centre, Norwich, Wielka Brytania (miesiąc).

Jego specjalność naukowa to: fizjologia, biochemia i biotechnologia dojrzewania, kielkowania i odporności nasion na stresy abiotyczne. Szczególnie specjalizuje się w badaniach związanych z rolą cyklitolu i α -D-galaktosydów w roślinach. Najbardziej istotne osiągnięcia naukowe prof. Góreckiego to: wykazanie przebiegu akumulacji i roli cukrów, RFOs i GalCs w rozwoju i dojrzewaniu nasion roślin strączkowych oraz wzrostu ekspresji genów PS PAL1 i PS PAL2 pod infekcją *Mycosphereilla pinodes* i *Fusarium oxysporum*; sklonowanie genu *Gols Vicia hirsuta* (VhGols1 i VhGols2 – GenBank); uzyskanie transgenicznej linii pomidora i rzodkiewnika zawierających gen reporterowy (fuzję *gfp-gus*) z kontrolą promotora genu NP24. Obecnie – prace badawcze dotyczące wykorzystania prozdrowotnych cyklitolu u ludzi. Inne ważne osiągnięcia to m.in. zainicjowanie jako rektor UWM programów rozwoju naukowego pracowników; zainicjowanie cyklicznie organizowanych „Dni Nauki i Sztuki” przyciągających corocznie kilkadziesiąt tysięcy uczestników; organizowanie ważnych konferencji: 2003 r. – I Konferencja Polskiego Towarzystwa Biologii

Eksperymentalnej Roślin, 2008 r. – 9th ISSS Conference on Seed Biology, w której uczestniczyli naukowcy z 44 krajów, współtwórca patentu dotyczącego metody pozyskiwania cyklitolu z roślin, wypromował 9 doktorów.

Za znaczące osiągnięcia w pracy naukowej był wielokrotnie nagradzany, m.in. nagrodą MNiSW za habilitację (1987) i 10 innymi. Odznaczenia i medale: Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej; Order Wschodzącego Słońca – Złota i Srebrna Gwiazda (Japonia). Ważniejsze wykłady: „Saccharides and galactosyl cyclitols in maturing yellow lupin seeds” Pacific Grove, California, USA (1996); „Modification of α -d-galactosides composition in legume seeds by feeding free cyclitols” Olsztyn (2008); „Cyclitols – biologically important compounds” Wilno (2017).

Liczba cytowań: 703 i H-index: 16 (wg bazy Web of Science Core Collection). Autor 140 publikacji (w tym 73 dostępne w bazie Web of Science Core Collection), współautor 6 książek.

Prof. Górecki był jednym z inicjatorów powołania oddziału PAN z siedzibą w Olsztynie.

Liczba cytowań: 703 i H-index: 16 (wg bazy Web of Science Core Collection). Autor 140 publikacji (w tym 73 dostępne w bazie Web of Science Core Collection), współautor 6 książek.

Prof. Górecki był jednym z inicjatorów powołania oddziału PAN z siedzibą w Olsztynie.

Liczba cytowań: 703 i H-index: 16 (wg bazy Web of Science Core Collection). Autor 140 publikacji (w tym 73 dostępne w bazie Web of Science Core Collection), współautor 6 książek.

Prof. Górecki był jednym z inicjatorów powołania oddziału PAN z siedzibą w Olsztynie.



PROF. JAN JANKOWSKI CZŁONKIEM KORESPONDENTEM POLSKIEJ AKADEMII NAUK

PROF. JAN JANKOWSKI Z WYDZIAŁU BIOINŻYNIERII ZWIERZĄT ZOSTAŁ CZŁONKIEM
KORESPONDENTEM POLSKIEJ AKADEMII NAUK.

Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk 5 grudnia podczas 140. sesji w Warszawie wyłoniło nowych członków. Do grona członków korespondentów wszedł prof. Jan Jankowski z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt. Znalazł się w składzie Wydziału II Nauk Biologicznych i Rolniczych.

Prof. Jan Jankowski, kierownik Katedry Drobiarstwa UWM jest uznanym autorytetem naukowym z zakresu drobiarstwa, specjalistą z zakresu hodowli, chowu i żywienia indyków. Jego dotychczasowy dorobek naukowy obejmuje 241 prac naukowych i 17 książek w tym 4 wydane za granicą przez renomowane wydawnictwa naukowe. Całość uzupełnia 261 komunikatów prezentowanych na krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych.

Większość prac oryginalnych (166) opublikował w czasopismach indeksowanych przez Journal Citation Reports. W bazie Web of Science zarejestrowano 1358 cytowań (965 bez autocytaowań) jego publikacji, a Indeks Hirsha wynosi 18. W bazie Scopus wskaźniki te wynoszą odpowiednio: 1383 (962) i 19 (16). Prof. Jan Jankowski często jest zapraszany do wygłoszenia referatów plenarnych na zagranicznych i krajowych sympozjach naukowych, m.in. na Worlds Poultry Congress oraz European Symposium on Poultry Nutrition.

Amerykańskie Poultry Science Association uznało pracę zespołu kierowanego przez profesora pt. „Gastrointestinal morphology and function in turkeys fed diets diluted with whole grain wheat” (Zduńczyk i wsp., 2013. Poultry Science, 92: 1799–1811) za najciekawszą na świecie publikację o indykach wydaną w 2013 r.

Cechą charakterystyczną dorobku prof. Jankowskiego są liczne wdrożenia wyników jego badań do praktyki drobiarskiej i przemysłu paszowego. To m.in. wyniki badań profesora i jego zespołu znacząco przyczyniły się do wzrostu produkcji indyków w Polsce i poprawy jej efektywności.

W latach 1990–1996 prof. Jan Jankowski pełnił funkcję prodziekana ds. nauki, a w latach 1996–1999 dziekana Wydziału Bioinżynierii Zwierząt. Znacząco przyczynił się do unowocześnienia bazy badawczej oraz intensyfikacji badań na wydziale. Od 1999 roku, czyli od utworzenia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, do roku 2008 pełnił funkcję prorektora ds. nauki i współpracy regionalnej. Wprowadził autorskie, motywacyjne rozwiązania w zakresie zarządzania nauką, co dało wymierne efekty w wynikach oceny parametrycznej wydziałów UWM. Jego działalność znacząco przyczyniła się do wzrostu nakładów

na badania na Uniwersytecie oraz zwiększenia i unowocześnienia infrastruktury badawczej (w tym ze środków UE).

Prof. Jan Jankowski w latach 2003–2011 był zastępcą przewodniczącego Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, a w latach 2012–2015 pełnił funkcję przewodniczącego tego komitetu. W 2010 roku został wybrany na członka Society of Nutrition Physiology. Od 1985 roku jest członkiem World's Poultry Science Association, pełniąc od 2003 roku funkcję wiceprzewodniczącego polskiego oddziału. W Europejskiej Federacji WPSA jest członkiem Grupy Roboczej „Turkeys”. Od 2011 roku jest członkiem Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, a w bieżącym roku został wybrany do Rady Doskonałości Naukowej.

O dużym autorytecie prof. Jana Jankowskiego świadczy m.in. powierzenie mu funkcji wiceprzewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Fizjologii i Żywienia Zwierząt im. Jana Kielanowskiego PAN w Jabłonie oraz powołanie na członka RN Instytutu Zootechniki PIB w Krakowie. Trzykrotnie otrzymał najwyższą godność akademicką – tytuł doktora honoris causa.

bmip



Z SENATU 29.11.2019 R.

ZASADY WEWNĘTRZNEJ GOSPODARKI FINANSOWEJ, PROJEKTY BADAWCZE, DYDAKTYCZNE ORAZ INWESTYCYJNE, ROZWÓJ COLLEGIUM MEDICUM ORAZ WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI, A TAKŻE NOMINACJE PRZEWODNICZĄCYCH RAD I ZESPOŁÓW DYSCYPLIN TO GŁÓWNE WĄTKI LISTOPADOWEGO POSIEDZENIA SENATU UWM.

Nowy statut Uniwersytetu obowiązek monitorowania gospodarki finansowej uczelni nakłada na Radę Uczelni a wycofuje z kompetencji Senatu. Konieczne zatem było uchylene dotychczasowej senackiej uchwały dotyczącej zasad wewnętrznej gospodarki finansowej UWM i przyjęcie nowych reguł.

– Kolegium rektorskie zdecydowało, aby umożliwić jednak Senatowi wpływ na gospodarkę finansową Uniwersytetu. Główne kompetencje w tej kwestii ma oczywiście rektor – wyjaśniał prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju, poddając pod głosowanie nową uchwałę o sporządzaniu planów rzeczowo-finansowych uczelni. Zgodnie z nią, Senat opiniuje plan razem z Radą Uczelni.

Plan rzeczowo-finansowy jest zatwierdzany do końca roku poprzedzającego rok, na który został opracowany i korygowany po otrzymaniu decyzji o wysokości ministerialnej subwencji.

Senat zaopiniował też plan podziału subwencji na rok 2020. Zgodnie z planem na finansowanie zadań celowych zostanie przeznaczona prawie 15,5 mln zł, w tym na remonty – 7 mln zł, a na kulturę studencką – 920 tys. zł. Na Uczelniany Fundusz Badawczy przypadnie 15 mln zł

Na prawie 60 mln zł opiewają projekty dydaktyczne realizowane na UWM – m.in. Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie „Biogospodarka” (ponad 3 mln zł); Program Rozwojowy UWM (ponad 33 mln zł) czy program Uniwersytet Wielkich Możliwości (ponad 17 mln zł). Wkład własny uczelni w te programy wynosi 1,7 mln zł. Całkowity koszt projektów badawczych wynosi ponad 15 mln zł (wkład własny prawie 1,5 mln zł) a projektów inwestycyjnych – łącznie ponad 221 mln (wkład własny ponad 109 mln zł).

Uniwersytet planuje też kolejne inwestycje (na ponad 5 mln zł).

– Niestety, potrzebna tu będzie selekcja i ustalenie inwestycji priorytetowych, ponieważ

wszystkich zgłoszonych do realizacji projektów nie będziemy w stanie zrealizować – zaznaczył prorektor prof. M. Gornowicz.

Potężne inwestycje planowane są w Collegium Medicum. Przede wszystkim jednak priorytetowym zadaniem stojącym przed Wydziałem Lekarskim, jak podkreślał prof. Sergiusz Nawrocki, prorektor ds. Collegium Medicum, jest uzyskanie przez wydział w ewaluacji w roku 2021 kategorii min. B+ oraz przygotowanie CM do ewaluacji w latach 2021-24.

Wydział Nauk o Zdrowiu, druga z jednostek tworzących Collegium Medicum, przejdzie restrukturyzację – powstanie tu m.in. katedra położnictwa, katedra psychologii i zdrowia publicznego, zespół monitorujący losy absolwentów oraz rada pracodawców, w skład której wejdą dyrektorzy szpitali

– Myślimy też o wprowadzeniu nowych kierunków: kosmologii i fizjoterapii; oczywiście są to cele dalekoterminowe, ale chcemy je zrealizować – dodał prof. Nawrocki.

Restrukturyzacja obejmie też Wydział Lekarski. Niektóre jednostki zostaną połączone, pojawią się też nowe – m.in. władze wydziału chcą powołać klinikę pediatrii klinicznej.

– Planujemy też inwestycje w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym – m.in. utworzenie centralnego laboratorium badawczego, centrum niekomercyjnych badań przy wsparciu finansowym Agencji Badań Medycznych oraz budowę siedziby Katedry Medycyny Sądowej – informował prorektor prof. Nawrocki.

Powstaje też koncepcja utworzenia Centralnego Szpitala Uniwersyteckiego w Olsztynie, który przejmie główną rolę dydaktyczną, naukową, szkoleniową i leczniczą w Collegium Medicum UWM. Prof. Nawrocki podkreślał także pilną potrzebę budowy nowej bazy dydaktyczno-naukowej zwłaszcza dla kierunku pielęgniarstwo. Szczegółowy plan rozwoju

Collegium Medicum zostanie przedstawiony Senatowi do końca stycznia 2020 r.

Zmiany organizacyjne zajdą także na Wydziale Prawa i Administracji. Jak informował prof. Jarosław Dobkowski, dziekan WPIA, postulowana struktura organizacyjna wydziału to 13 katedr (zamiast 19). Władze chcą też szczególnie starannie przygotować się do nadchodzącej ewaluacji. Trwają również prace nad uruchomieniem nowego kierunku kryminologia.

– Chcemy starać się o uzyskanie akredytacji zagranicznej oraz krajowych certyfikatów jakości kształcenia i położyć nacisk na nauczanie prawa i administracji w laboratoriach sądowych i kryminalistycznych oraz utworzyć pracownię praktyk zawodowych dla studentów bezpieczeństwa – mówił prof. J. Dobkowski.

Władze wydziału zobowiązały się do złożenia na ręce rektora szczegółowego raportu nt. zmian restrukturyzacyjnych i procedur autoewaluacji do końca stycznia 2020 r.

Działania związane z przygotowaniem do zbliżającej się ewaluacji aktywności naukowej prowadzone są na wszystkich wydziałach. Na UWM ewaluacji zostaną poddane 24 dyscypliny naukowe. Władze uczelni zaplanowały w lutym 2020 roku spotkanie z przedstawicielem KEJN (Komisja Ewaluacji Jednostek Naukowych), który przedstawi kryteria ewaluacyjne.

W programie obrad Senatu znalazło się też wręczenie nominacji przewodniczącym rad dyscyplin i zespołów ds. dyscyplin. Nagrody Kryształowego Brylantu Uniwersyteckiego odebrała grupa pracowników szczególnie zasłużonych dla uczelni. Władze Uniwersytetu uhonorowały pamiątkową statuetką prof. Józefa Górniewicza, byłego rektora UWM w latach 2008-2012.

mah

NOWA STRUKTURA UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

§ 33. Wydział

1. Podstawową jednostką organizacyjną Uniwersytetu o charakterze naukowo-dydaktycznym, powołaną do realizacji zadań w zakresie działalności dydaktycznej i naukowej lub artystycznej jest wydział.

Wydział Bioinżynierii Zwierząt	Wydział Biologii i Biotechnologii	Wydział Geoinżynierii	Wydział Humanistyczny	Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa
Wydział Lekarski	Wydział Matematyki i Informatyki	Wydział Medycyny Weterynaryjnej	Wydział Nauk Ekonomicznych	Wydział Nauk Społecznych
Wydział Nauk Technicznych	Wydział Nauki o Żywności	Wydział Prawa i Administracji	Wydział Sztuki	Wydział Teologii

 Wydziały o strukturze instytutowej

 Wydziały o strukturze katedralnej

INNE JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE

Filia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Elku (§ 31 ust. 1 pkt. 3).

Szkoła Zdrowia Publicznego (Statut § 31 ust. 2 pkt. 3, Uchwała nr 494/2019 ust. 20).

Jednostki ogólnouczelniane (§ 31 ust. 1 pkt. 2).

1. Studium Języków Obcych,
2. Studium Wychowania Fizycznego i Sportu,
3. Biblioteka Uniwersytecka,
4. Centrum Biogospodarki i Energii Odnawialnych,
5. Regionalne Centrum Informatyczne,
6. Centrum Innowacji i Transferu Technologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie,
7. Akademickie Centrum Kultury.



NOWI PROFESOROWIE

DO GRONA PROFESORÓW NASZEJ UCZELNI DOŁĄCZYLI PROF. BOGUSŁAW PIEROŻYŃSKI Z WYDZIAŁU KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I ROLNICTWA ORAZ PROF. PAWEŁ WIELGOSZ, DZIEKAN WYDZIAŁU GEODEZJI, INŻYNIERII PRZESTRZENNEJ I BUDOWNICTWA. NOMINACJE PROFESORSKIE ODEBRALI 28 LISTOPADA Z RĄK ANDRZEJA DUDY, PREZYDENTA RP.



Prof. Bogusław Pierożyński jest profesorem nauk ścisłych i przyrodniczych. Pracuje w Katedrze Chemii Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM. Jest absolwentem Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej (mgr inż., 1991 r.) oraz Department of Chemistry, University of Ottawa (Ottawa, Ontario, Kanada), gdzie wykonał pracę doktorską (Ph.D., 2001 r.) pod kierunkiem prof. Briana Evansa Conway'a, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli

światowej elektrochemii. W latach 2001-2005 był etatowym pracownikiem naukowym oraz kierownikiem laboratorium badawczego w instytucie badawczym kanadyjskiej korporacji metalurgicznej INCO Ltd. (Inco Technical Services Limited) w Mississauga (Ontario, Kanada). Po powrocie do Polski, w latach 2005-2013 zatrudniony był na stanowisku adiunkta, a od roku 2014 (po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej w 2013 r.) jest profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Chemii UWM.

W latach 2001-2019 uczestniczył (lub kierował) w pracach nad 15 projektami o charakterze naukowo-badawczym lub komercyjno-technologicznym. Jego dotychczasowy dorobek naukowy stanowi 78 publikacji naukowych w czasopismach recenzowanych (w tym 68 prac opublikowanych w czasopismach z tzw. Listy Filadelfijskiej posiadających wskaźnik Impact Factor), 4 patenty RP (oraz 10 zgłoszeń patentowych), 3 monografie, 85 komunikatów, raportów i ekspertyz naukowo-technologicznych oraz ok. 100 recenzji prac naukowych z listy JCR. Według punktacji MNiSW z 2016 r. sumaryczna wartość punktowa jego prac wynosi ok. 2.000 pkt, wskaźnik Impact Factor ok. 140, liczba cytowań 496, a Index Hirscha 12. Był promotorem w 2 zakończonych przewodach doktorskich, recenzentem w 2 przewodach doktorskich oraz członkiem komisji w 1 przewodzie habilitacyjnym. Obecnie sprawuje opiekę nad 1 przewodem doktorskim.

Główne kierunki badań prof. Pierożyńskiego obejmują: elektrolityczny proces wytwarzania ultra-czystego wodoru oraz tlenu na cele energetyczne; wytwarzanie innowacyjnych katalizatorów anodowych na potrzeby ogniw paliwowych; kinetykę procesów elektrodowych (procesy redukcji i utleniania na katalizatorach modyfikowanych nanocząstkami metali szlachetnych); badanie elektrochemicznych procesów korozyjnych oraz elektrochemiczne metody oczyszczania ścieków.

Prof. Pierożyński jest członkiem i byłym przewodniczącym Oddziału Olsztyńskiego PTChem, był członkiem (2007-2017) Rady Nadzorującej Centrum Innowacji i Transferu Technologii (CliTT) UWM w Olsztynie oraz redaktorem tematycznym czasopism *Polish Annals of Medicine* i *Journal of Elementology*. Za osiągnięcia w dziedzinie naukowej 7-krotnie nagradzany przez Rektora UWM w Olsztynie.

Prof. Pierożyński posiada 10-letnie zagraniczne doświadczenie naukowo-badawcze zdobyte podczas pobytu w Kanadzie, której obywatelem jest od 2000 r. Jego główne pozanaukowe zainteresowania stanowią historia, poezja oraz podróże.



Prof. dr hab. inż. Paweł Wielgosz

w 2002 roku uzyskał stopień naukowy doktora, zaś w 2011 roku doktora habilitowanego. W 2019 otrzymał tytuł naukowy profesora. Jego zainteresowania badawcze obejmują precyzyjne pozycjonowanie z wykorzystaniem technik Global Navigation Satellite Systems (GNSS) oraz zastosowanie technik satelitarnych do monitorowania stanu ziemskiej jonosfery i troposfery. Jest autorem lub współautorem ponad 60 oryginalnych prac naukowych opublikowanych w recenzowanych czasopismach o szerokiej cyrkulacji międzynarodowej (w tym 40 w czasopismach indeksowanych przez JCR), 250 referatów naukowych oraz 3 patentów. Według bazy WoS jego prace były cytowane 650 razy. Kierował 7 projektami badawczymi, w tym międzynarodowymi finansowanymi przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA). Ponadto jako wykonawca uczestniczył w kilkunastu projektach naukowych krajowych i zagranicznych. Jest ekspertem w konkursach H2020, NCN, NAWA, FNP oraz NCBiR. W latach 2002-2005 odbył staż na Ohio State University w USA, podczas którego w 2004 zdobył prestiżową nagrodę naukową Heiskanen Senior Award. W ostatnich latach odbył staże zagraniczne, m.in. w European Space Agency (ESA), na Universitat Politècnica de Catalunya (UPC), China University of Geosciences, Wuhan University czy też w GeoForschungsZentrum (GFZ).

Prof. Paweł Wielgosz od 2017 r. pełni funkcję dziekana Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa (WGIPB UWM). W latach 2012-2017 pełnił funkcję prodziekana ds. nauki. Od 2015 do 2017 roku pełnił funkcję dyrektora Instytutu Geodezji WGIPB. Jest również członkiem Rady Rektora UWM. Ponadto jest członkiem rad naukowych Instytutu Geodezji i Kartografii (od 2017 r.) oraz Centrum Badań Kosmicznych PAN (od 2019 r.).

Prof. Paweł Wielgosz jest aktywnym członkiem krajowych i międzynarodowych organizacji naukowych (International Association of Geodesy – IAG, European Geosciences Union – EGU, International GNSS Service – IGS). W Międzynarodowej Asocjacji Geodezji (IAG) pełni funkcję przewodniczącego podkomisji 4.4: „Multi-constellation GNSS”, a od 2007 jest członkiem zarządu komisji 4: „Positioning and Applications”. Od 2015 roku jest także członkiem Global Geodetic Observing System (GGOS) Science Panel. Jest zastępcą redaktora naczelnego czasopisma *Journal of Geodesy* (IF= 4.207) oraz członkiem rad wydawniczych *Journal of Satellite Navigation*, *Artificial Satellites*, *Reports on Geodesy and Geoinformatics*, *Journal of Geodetic Science* oraz *Geodesy and Cartography*.

Prof. Paweł Wielgosz jest aktywnym członkiem krajowych i międzynarodowych organizacji naukowych (International Association of Geodesy – IAG, European Geosciences Union – EGU, International GNSS Service – IGS). W Międzynarodowej Asocjacji Geodezji (IAG) pełni funkcję przewodniczącego podkomisji 4.4: „Multi-constellation GNSS”, a od 2007 jest członkiem zarządu komisji 4: „Positioning and Applications”. Od 2015 roku jest także członkiem Global Geodetic Observing System (GGOS) Science Panel. Jest zastępcą redaktora naczelnego czasopisma *Journal of Geodesy* (IF= 4.207) oraz członkiem rad wydawniczych *Journal of Satellite Navigation*, *Artificial Satellites*, *Reports on Geodesy and Geoinformatics*, *Journal of Geodetic Science* oraz *Geodesy and Cartography*.

W 2016 roku został wybrany na wiceprzewodniczącego Komitetu Geodezji PAN, a w 2019 roku został powołany na przewodniczącego Sekcji Geodezji Satelitarnej Komitetu Badań Kosmicznych i Satelitarnych PAN oraz na członka Polskiego Komitetu Narodowego ds. Międzynarodowej Unii Nauk Radiowych (URSI) przy PAN.

opr. syła,

fol. kancelaria prezydenta RP i archiwum prywatne

PROF. JOANNA OSTROUCH-KAMIŃSKA WE WŁADZACH ESREA



Fot. archiwum prywatne

ESREA to uznane międzynarodowe towarzystwo naukowe zrzeszające badaczy edukacji dorosłych. Jego celem jest wspieranie międzynarodowej współpracy i profesjonalnego rozwoju naukowców poprzez inicjowanie działań w sieciach badawczych i wymianę doświadczeń oraz najnowszych wyników badań, a także opieka nad rozwojem doktorantów.

Wydział Nauk Społecznych jest instytucjonalnym członkiem towarzystwa, co uprawnia wszystkich jego pracowników do korzystania z licznych przywilejów, m.in. niższych opłat konferencyjnych czy programów stypendialnych dla doktorantów.

Zarząd Główny wybierany jest przez wszystkich członków towarzystwa w głosowaniu

Internetowym na trzyletnią kadencję. W jego skład wchodzi zawsze dwanaście osób. W kadencji 2020-2022, oprócz reprezentantki UWM zasiądą uczeni z uniwersytetów w: Szwecji, Anglii, Irlandii, Portugalii, Niemczech, Czechach, Serbii, Finlandii, we Włoszech i na Cyprze.

To nie pierwsze doświadczenia prof. Joanny Ostrouch-Kamińskiej w międzynarodowych władzach towarzystw. Od roku, z nominacji Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, reprezentuje polskich pedagogów w Radzie Głównej World Education Research Association (WERA). Natomiast w ESREA od 2007 r. przewodniczy sieci zajmującej się problematyką analizy różnicowania procesów edukacyjnych ze względu na płeć (od roku wraz z prof. Cri-

stiną Vieira z University of Coimbra). W ESREA współredagowała pięć książek wydanych m.in. przez Waxmann (2019), Brill (2015), Peter Lang (2008).

– Członkostwo w takich towarzystwach jak ESREA daje możliwość poznania innych badaczy i dzielenia się z nimi doświadczeniem płynącym z różnych obszarów wiedzy, z różnych kultur i historii. To bezcenna platforma współistnienia i wspierania naukowców w budowaniu ich potencjału i siły do mierzenia się z wyzwaniem współczesnego świata nauki – można było przeczytać w prezentacji wyborczej prof. Ostrouch-Kamińskiej.

źródło: WNS, opr. syla

KORTOSFERA, CZYLI CENTRUM POPULARYZACJI NAUKI I INNOWACJI

KORTOSFERA – TAK BĘDZIE SIĘ NAZYWAĆ
CENTRUM POPULARYZACJI NAUKI I INNOWACJI
UNIwersytetu WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.
ZWYCIĘSKĄ NAZWĘ ZGŁOSIŁY 2 OSOBY.

Na konkurs na nazwę Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji, który rektor ogłosił 8 października wpłynęły 54 zgłoszenia. Niemal każde zawierało po 3 propozycje nazw, co dopuszczał regulamin konkursu. Jury w składzie: prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. nauki, dr Aleksander Socha – kanclerz, mgr Izabela Bagińska, radczyni prawna, mgr inż. Anna Smoczyńska – kierowniczka Biura ds. Nauki i mgr inż. Monika Cupała – specjalistka w Dziale Inwestycji i Nadzoru Budowlanego miało więc trudne zadanie. Spośród prawie półtorsetki propozycji, z których kilka powtórzyło się, musiało wybrać nazwę, która nawiązuje do charakteru lub specyfiki działalności centrum lub działalności prowadzonej na UWM i do jego lokalizacji. Poza tym nazwa musiała być oryginalna, nigdy wcześniej nie stosowana, pomysłowa i niezbyt długa.

Komisja konkursowa pod długim namysłem zdecydowała się na nazwę Kortosfera.



Fot. J. Pająk

– Ponieważ taką nazwę zgłosiły 2 osoby: dr hab. Urszula Doliwa, prof. UWM, z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wydziału Humanistycznego oraz mgr Emil Andrzej Karpiński z Katedry Turystyki, Rekreacji i Ekologii Wydziału Nauk o Środowisku to one są zwycięzcami konkursu – informuje Anna Smoczyńska.

Zgodnie z regulaminem nagroda dla zwycięzcy wynosi 1000 zł brutto.

Kortosfera przyjmie pierwszych zwiedzających w pierwszym kwartale 2021 roku. Konkurs na dyrektora placówki wygrała Wioletta Ślaska-Zyśka, była wicemarszałek województwa.

lek



DR HAB. INŻ. AGNIESZKA CYDZIK-KWIATKOWSKA Z NAGRODĄ ZA BADANIA

DR HAB. INŻ. AGNIESZKA CYDZIK-KWIATKOWSKA, PROF. UWM Z KATEDRY BIOTECHNOLOGII W OCHRONIE ŚRODOWISKA NA WYDZIALE NAUK O ŚRODOWISKU ZOSTAŁA LAUREATKĄ POLSKIEJ NAGRODY INTELIGENTNEGO ROZWOJU.

„Tlenowy osad granulowany efektywną technologią oczyszczania ścieków oraz źródłem bioproduktów” to nazwa projektu, za który prof. Agnieszka Cydzik-Kwiatkowska otrzymała nagrodę Centrum Inteligentnego Rozwoju – śląskiej spółki zajmującej się promocją polskiej nauki. Trzy lata temu taką nagrodę otrzymał obecny premier Mateusz Morawiecki. Uroczysta gala, na której wręczono laureatom nagrody odbyła się 26 i 27 listopada w Uniejowie. Gali towarzyszyły szkolenia i wykłady, w których oprócz naukowców uczestniczyli przedstawiciele administracji państwowej, samorządowej, biznesu oraz branży PR. Prelegenci odślaniali w nich np. kulisy systemu inwestycyjnego w Dolinie Krzemowej (VC, anioły biznesu, korporacje, akceleratory, programy dla startupów oraz idea prototypowania i jej wpływ na prototypowanie czy trendy inwestycyjne w Dolinie Krzemowej). Były także szkolenia dotyczące budowania przewagi konkurencyjnej, wystąpień publicznych, autoprezentacji.

– Bardzo się cieszę, że jury doceniło badania podstawowe, które jednak w przyszłości mogą zaowocować wdrożeniami. Ten konkurs i nagroda pokazują, że doceniono badania nakierowane na odzysk cennych substancji z materiałów odpadowych, co jest istotne w dobie ograniczonej dostępności surowców. Zostałam zauważona pośród wielu dobrych polskich naukowców. Ta nagroda jest dla mnie motywacją, żeby prowadzić dalsze badania nad rozwojem technologii granul tlenowych – mówi prof. Cydzik-Kwiatkowska.

Prof. Cydzik-Kwiatkowska jest kierowniczką projektu i zespołu badawczego. W jego skład wchodzi: prof. dr hab. inż. Irena Wojnowska-Baryła, dr hab. inż. Magdalena Zielińska, dr hab. inż. Dorota Kulikowska, prof. UMW, dr hab. inż. Katarzyna Bernat, dr hab. inż. Zygmunt Mariusz Gusiatiński oraz mgr inż. Dawid Nosek. Badania finansuje Narodowe Centrum Nauki grantem w wysokości ponad 680 tys. zł. Projekt zakończy się w lutym 2020 r.

Badania, które prof. Cydzik-Kwiatkowska prowadzi wraz z zespołem stanowią atrakcyjną alternatywę dla konwencjonalnych systemów oczyszczania ścieków wykorzystujących metodę osadu czynnego lub złóż biologicznych. Atrakcyjną pod względem ekonomicznym i środowiskowym.

W konwencjonalnych oczyszczalniach ścieki trafiające do reaktorów są najczęściej oczyszczane przez mikroorganizmy występujące w postaci luźnych skupisk, tzw. kłaczków osadu czynnego. W reaktorze biologicznym wykorzystującym technologię granul tlenowych, mikroorganizmy przez dobór parametrów eksploatacyjnych reaktora, np. długości cyklu napowietrzania, ilości wymienianych ścieków czy czasu sedimentacji (sedymencja to oddzielanie biomasy od ścieków) zostają zmuszone do tworzenia kulek, czyli tzw. granul. Jakie są tego zalety?

– Po pierwsze oszczędzamy czas i energię elektryczną. Bardzo dobre właściwości sedimentacyjne granul powodują, że faza oddzielania ścieków oczyszczonych od biomasy znacząco się skraca. Dzięki temu cały proces oczyszczania ścieków trwający kilka godzin również się skraca. Zamiast kilku reaktorów wystarczy nam jeden. Oszczędzamy zatem na kosztach budowy i utrzymania reaktorów. Potrzebujemy dzięki temu o około 20% mniejszej powierzchni pod budowę oczyszczalni. Zastosowanie granul pozwala także na utrzymanie w komorze napowietrzania około 2-3-krotnie wyższego stężenia osadu w porównaniu z systemami z osadem czynnym, co przekłada się na szybsze i lepsze oczyszczanie ścieków – wyjaśnia zalety nowej technologii prof. Cydzik-Kwiatkowska.

Obecnie zespół prof. Cydzik-Kwiatkowskiej bada, jako pierwszy w Polsce, możliwości zagospodarowania osadu granulowanego powstającego po procesie oczyszczania ścieków. Już wiadomo, że ze względu na bogactwo składników, a szczególnie fosforu, stanowi on cenny nawóz. Struktura granul jest bogata w polimery (głównie w formie alginianu), które są testowane jako sorbent do usuwania metali ciężkich z roztworów wodnych. Dodatkowo kortowscy naukowcy określają, ile biogazu i kompostu można uzyskać z osadu granulowanego. Zebrane dane będą stanowić podstawę do projektowania instalacji nowej generacji w oczyszczalniach ścieków. Przyczyni się to do poprawy jakości środowiska. Badania wpisują się także w ideę recyklingu organicznego, czyli odzysku bioproduktów z odpadów.

Lech Kryszalowicz



LAURY DLA AKADEMII BIZNESU I TEATRU MUZYCZNEGO

AKADEMIA BIZNESU ORAZ UNIWERSYTECKI TEATR MUZYCZNY TO ZDOBYWCY TEGOROCZNYCH LAURÓW UNIWERSYTECKICH FORUM UNIWERSYTETÓW POLSKICH. FORUM PRZYNAJE JE ZA WSPIERANIE DZIAŁALNOŚCI STUDENTÓW.

Nagrody laureaci odebrali 30 listopada podczas gali na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nagrodę przyznaje Forum Uniwersytetów Polskich. Ideą Laurów Uniwersyteckich jest wskazywanie inicjatyw, osób i organizacji, które wspierają działalność studentów. Są przyznawane w 6 kategoriach: projekt naukowy, uniwersytet perspektyw, projekt sportowy, projekt kulturalny, projekt dydaktyczny oraz media. Kandydatów do wyróżnień zgłaszają samorządy studenckie polskich uczelni. A laureaci wybierani są w głosowaniu internetowym.

W 2019 roku aż 2 nagrody trafiły na UWM. Akademia Biznesu zwyciężyła w kategorii uniwersytet perspektyw, natomiast Uniwersytecki Teatr Muzyczny – w kategorii uniwersytecki projekt kulturalny.

Akademia Biznesu to innowacyjna w skali kraju szkoła dla studentów i doktorantów z UWM i PAN. Przygotowuje swoich słuchaczy do prowadzenia działalności gospodarczej lub do komercjalizacji badań naukowych – czytamy w uzasadnieniu werdyktu. – Uczy m.in., jak wprowadzić w życie swój pomysł na biznes, założyć start-up, zarządzać projektami, pozyskać środki finansowe lub właściwie prezentować siebie i reklamować produkty i usługi.

Nauka w AB trwa 2 semestry i jest bezpłatna. Zajęcia odbywają się na Uniwersytecie, a także w siedzibach współpracujących firm. Do prowadzenia zajęć zaprasza doświadczonych menedżerów oraz nauczycieli akademickich m.in. z SGH, UW, UE we Wrocławiu i zagranicy (Włochy, USA, Rumunia). Dodatkowym atutem są spotkania z przedsiębiorcami – ludźmi sukcesu. Słuchacze otrzymują wsparcie mentorów i doradców-praktyków, którzy pomagają im opracować podstawy własnych firm lub przygotowują do pełnienia funkcji menedżerskich.

Akademia jest elitarna, przyjmuje tylko 30 osób rocznie oraz interdyscyplinarna zarówno w zakresie nauczania, obejmującym wiele aspektów funkcjonowania przedsiębiorstwa, jak i jej uczestników, którzy pochodzą z 12 wydziałów UWM.

– Dajemy młodym ludziom oprócz wiedzy wiarę w to, że będąc z Olsztyna mogą odnosić duże sukcesy w biznesie. Nasi słuchacze, chociaż są bardzo różni, mają jedną wspólną cechę: wysoki poziom energii i silne pragnienie, żeby coś osiągnąć w życiu. Dlatego przyjaźnią się i utrzymują kontakty nie tylko w czasie nauki, ale i po skończeniu studiów – wyjaśnia fenomen Akademii jej dyrektor dr hab. Bogdan Włodarczyk, prof. UWM.

Kapituła nagrody wyróżniła Laurem Uniwersyteckim w kategorii projekt kulturalny jedną z najmłodszych agend kulturalnych UWM – Uniwersytecki Teatr Muzyczny. Teatr działa zaledwie od kilku miesięcy, premierowe przedstawienie dał podczas obchodów jubileuszu 20-lecia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Wystawiony wtedy musical *Me an my girl* okazał się wielkim sukcesem i zebrał przychylne recenzje. W przedstawieniu wystąpili studenci i pracownicy Wydziału Sztuki UWM.

– Zrobiliśmy coś, czego, w takim wymiarze, nie zrobiła żadna uczelnia. Wystawiliśmy profesjonalny spektakl – z nagłośnieniem, oświetleniem, kostiumami, scenografią. Przedstawienie odbiło się szerokim echem w całym środowisku muzycznym Olsztyna i regionu – mówił dyrektor teatru dr hab. Grzegorz Lewandowski, artysta wykładowca na Wydziale Sztuki.

– Liczyliśmy na to, że będziemy dostrzeżeni w Olsztynie i regionie. I to się potwierdziło! Wykonaliśmy wszyscy razem – studenci i osoby, które pomagały nam w tym przedsięwzięciu, ogromną pracę. I za to bardzo dziękuję! Ale nie spoczywamy na laurach. To jest dopiero początek – zaznacza G. Lewandowski.

Obecnie teatr przygotowuje się do kolejnej premiery. Dyrektor Lewandowski ma w planach wystawienie m.in. muzycznej bajki dla dzieci. W listopadzie i grudniu ruszyły nowe castingi.

– To ukłon Teatru i Uniwersytetu w stronę dzieci. Widzimy, że jest ogromne zainteresowanie na taki repertuar – wyjaśnia dr hab. G. Lewandowski.

Uniwersytecki Teatr Muzyczny działa w strukturach Ośrodka Inicjatyw Artystycznych przy Wydziale Sztuki UWM.

Forum Uniwersytetów Polskich jest autonomicznym porozumieniem samorządów studenckich. Stanowi komisję branżową Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Celem działalności Forum jest m.in. reprezentowanie interesów i ochrona praw studentów uniwersytetów polskich, wspieranie samorządów studenckich i rozwijanie współpracy między nimi. Forum organizuje m.in. galę Laurów Uniwersyteckich i Ogólnopolską Kampanię Antyplagiatową.

lek, mah

PROF. PŁYWACZEWSKI Z NAGRODĄ NAUKOWĄ POLSKIEJ AKADEMII NAUK

PROF. WIESŁAW PŁYWACZEWSKI, KIEROWNIK
KATEDRY KRYMINOLOGII I POLITYKI KRY-
MINALNEJ ZOSTAŁ LAUREATEM NAGRODY
NAUKOWEJ ODDZIAŁU PAN W OLSZTYNIE
I W BIAŁYMSTOKU W KATEGORII NAUKI HUMA-
NISTYCZNE I SPOŁECZNE (26.11.).

Nagroda przyznawana jest w 3 kategoriach: nauk humanistycznych i społecznych; nauk biologicznych, rolniczych i medycznych oraz nauk ścisłych, technicznych i nauk o Ziemi. Wysokość nagrody w każdej kategorii to 3600 zł brutto. W tym roku kapituła nagrody postanowiła przyznać także 2 wyróżnienia, które trafiły również do pracowników UWM: prof. Grzegorza Iglińskiego z Instytutu Polonistyki i Logopedii oraz dr. hab. Radosława Grossa z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych.

– Nie sądziłem, że Polska Akademia Nauk zauważy dorobek Olsztyńskiej Szkoły Ekokryminologii, czyli grona osób, które zajmują się określeniem obszarów przestępczych widzianych z perspektywy ochrony środowiska. W tytule nagrody podkreślono również mój osobisty dorobek publikacyjny związany z najnowszymi książkami, które pojawiły się na rynku ekokryminologicznym takich, jak *Nielegalny rynek chronionych gatunków dzięki fauny i flory. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie* czy *Ornitologia kryminalna* – wyjaśnia prof. Pływaczewski.

Z inicjatywą nagrodzenia prof. Pływaczewskiego wyszedł dziekan Wydziału Prawa i Administracji UWM. Konkurencja była duża, co zresztą podkreślił w trakcie uroczystości prof. Mariusz Piskula, prezes Oddziału PAN w Olsztynie i Białymstoku.

– To ogromna satysfakcja dla mnie i moich współpracowników. Traktuję tę nagrodę jako wyróżnienie działalności i dorobku osób, które tworzą Olsztyńską Szkołę Ekokryminologii. Chcę podkreślić wkład dr. Joanny Narodowskiej i dr. Macieja Dudy oraz innych osób z Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej, które nas wspierały: prof. Moniki Kotowskiej i prof. Piotra Chlebowicza. Wokół Olsztyńskiej Szkoły Kryminologii koncentrują się zainteresowania także innych badaczy, np. z Katedry Prawa Międzynarodowego UWM, a także pracowników innych instytucji, które działają na rzecz szeroko rozumianej ochrony środowiska – podkreśla prof. Pływaczewski.

Olsztyńska Szkoła Ekokryminologii dostrzegana jest także na arenie międzynarodowej. Coraz częściej osoby ją tworzące biorą udział w prestiżowych spotkaniach międzynarodowych, m.in. w Sarajewie i Gandawie na kongresach Europejskiego Stowarzyszenia Kryminologii czy w San Francisco na kongresie Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii.

– Jeśli chodzi o badania w dziedzinie kryminologii to karty rozdają Amerykanie. Po raz pierwszy w biuletynie Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii „The Criminologist” pojawiła się informacja o naszej działalności. To jest wielki sukces. Amerykanie rzadko eksponują młode szkoły, trzeba naprawdę na to zasłużyć. Udało się to także naszym przyjaciołom z Białegostoku, co nas również bardzo cieszy – mówi prof. Pływaczewski.

Trudno podać dokładną datę powstania Olsztyńskiej Szkoły Ekokryminologii. Wszystko, co z nią związane zaczęło się od zainteresowań prof.



Wiesława Pływaczewskiego, który urodził się w Jezioranach i bardzo związany jest z Warmią. Ziemia ta – jak sam podkreśla – ukształtowała jego ekologiczną wrażliwość.

– Mamy dużą świadomość zagrożeń cywilizacyjnych o podłożu patologicznym. Mówię to akurat w dniu, w którym odbywa się szczyt klimatyczny w Madrycie (red. 4.12.). Zajmujemy się problemami globalnymi, ale też regionalnymi. Nie wchodzimy jednak w kompetencje, np. ekologów, technologów żywności czy klimatologów. Staramy się wspierać ich, wskazując obszary zagrożone poważnymi przestępstwami i zachowaniami patologicznymi. Na przykład można zadać pytanie, co ma wspólnego kryminologia z żywnością? Jak się okazuje ma bardzo wiele. Wskazujemy na to, jak często stajemy się ofiarami wielkich koncernów żywnościowych, „śmieciowej żywności” oraz innych szkodliwych dodatków. Podobnie z ornitologią. Tu pojawiają się takie problemy jak: masowe chwywanie, klusownictwo, niehumanitarne traktowanie czy zabijanie ptaków. To z kolei przyczynia się do zanikania całych populacji ptasich. Musimy zatem podejmować działania na rzecz ochrony tych istot, które same nie są w stanie się chronić. Dodatkowo chcemy wskazać, co należy zrobić w obszarze bezpieczeństwa, jak powinny zmieniać się służby – policja, inspekcje, podmioty państwowe, aby być gotowym na te nowe zagrożenia. Zadaniem kryminologii jest diagnozować zagrożenia i proponować ich rozwiązania – dodaje prof. Pływaczewski.

Jak podkreśla prof. Pływaczewski to dopiero początek działalności Olsztyńskiej Szkoły Ekokryminologii.

– Naszym priorytetem jest wydanie pierwszego w Polsce i jednego z pierwszych w Europie podręcznika z ekokryminologii. Amerykanie mają publikacje o charakterze naukowym albo podręcznikowym. My chcemy, żeby to był podręcznik adresowany zarówno do przedstawicieli świata nauki, studentów, jak również do szeroko rozumianej praktyki ochrony środowiska. Postaramy się określić zagrożenia i przedstawić propozycje, czyli co należy zrobić, aby lepiej chronić naszą planetę – podsumowuje prof. Pływaczewski.

Nagroda naukowa Oddziału Olsztyńskiego i Białostockiego PAN przyznawana jest za wybitne osiągnięcia, np. cykl publikacji, monografię, wdrożenie patentu itp. z okresu 3 lat poprzedzających rok przyznania nagrody. To uhonorowanie osiągnięć naukowców pracujących na Warmii, Mazurach i Podlasiu, których dorobek ma istotne zastosowanie dla gospodarki i kultury. Adresatem nagrody są pracownicy ośrodków naukowych, w tym uczelni wyższych publicznych i niepublicznych oraz instytutów badawczych, zlokalizowanych na obszarze oddziału PAN.

Sylwia Zadworna



GRANT NA ZAGRANICZNĄ PROMOCJĘ UWM

GRANT W WYSOKOŚCI **570 TYS. ZŁ** NA ZAGRANICZNĄ PROMOCJĘ POPRZEZ PROMOWANIE DOBRYCH PRAKTYK, WYGRAŁA **AKADEMIA BIZNESU UWM** W KONKURSIE NARODOWEJ AGENCJI WYMIANY AKADEMICKIEJ.

Tytuł zwycięskiego projektu to „Umiejzarnodowienie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i wzrost rozpoznawalności polskiego szkolnictwa wyższego w Europie”. O co w nim chodzi?

– Akademia Biznesu rozpoczęła właśnie 3. rok swej działalności. Cieszy się dużym zainteresowaniem studentów i doktorantów, a jej absolwenci wypowiadają się o niej z uznaniem. Postanowiliśmy zatem pochwalić się naszym innowacyjnym rozwiązaniem edukacyjnym na szerszym forum, co w skali międzynarodowej oznacza promocję całego naszego Uniwersytetu – wyjaśnia ideę projektu jego koordynator, dr hab. Bogdan Włodarczyk, prof. UWM z Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM, dyrektor Akademii Biznesu.

Do projektu, którego UWM jest liderem, prof. Włodarczyk pozyskał 6 partnerów zagranicznych: uniwersytety w Bifröst (Islandia), w Sienie (Włochy), w Stambule (Turcja), Rumuńsko-Amerykański w Bukareszcie (Rumunia), w Corunie (Hiszpania) i Politechnikę w Porto (Portugalia). W tym projekcie nie chodzi jednak tylko o prze-

prowadzenie kampanii reklamowej UWM w tych ośrodkach. Ma on głębszy kontekst. Składa się z 3 etapów: badania, promocja i wizyty studyjne (konferencje).

– Celem projektu jest badanie rozpoznawalności polskiego szkolnictwa wyższego na europejskim rynku edukacyjnym i budowanie na nim potencjału UWM poprzez zwiększenie jego umiejzarnodowienia. Do tego celu posłuży promowanie naszej Akademii Biznesu oraz współpraca z zagranicą, czyli wspólne prace badawcze z partnerami dotyczące rozpoznawalności UWM i polskiego szkolnictwa wyższego w Europie – tłumaczy prof. Włodarczyk.

Uczestnicy projektu będą badać u siebie m.in. które kraje i uniwersytety studenci biorą pod uwagę w pierwszej kolejności planując wyjazdy na studia i co jest dla nich atrakcyjne. Będą też pytać pracujących na nich naukowców o to, jakie formy współpracy między zagranicznymi ośrodkami naukowymi uważają za atrakcyjne na tyle, żeby chcieli z nich korzystać. Pytania zadadzą także przedsiębiorcom, np. czy rozpoznają polskich pracowników z wyższym

wykształceniem i jak oceniają ich przygotowanie zawodowe. Po zebraniu i przanalizowaniu tych danych uczestnicy projektu przygotują strategię promocji UWM. Będzie się odbywać na uczelniach uczestniczących w projekcie.

Potem nastąpi etap 3., czyli podsumowanie projektu w każdym ośrodku, a więc wizyty studyjne. Pierwsza już się odbyła – 26-27 listopada na UWM (na zdj. jej uczestnicy podczas zwiedzania Olsztyna). Ostatnia konferencja – za rok – także odbędzie się w Kortowie. Projekt potrwa bowiem do końca roku 2020.

– Spodziewam się, że po zakończeniu tego projektu będziemy dysponować wiedzą o tym, jak postrzegane jest polskie szkolnictwo wyższe i czy UWM jest rozpoznawalny za granicą. Ta wiedza pozwoli nam dostosować ofertę UWM do oczekiwań zagranicznych studentów i naukowców oraz skuteczniej go promować – podsumowuje koordynator projektu prof. Bogdan Włodarczyk.



Fot. archiwum prywatne

DO OFFENBURGA PO NAUKI

PIĘTNASTU STUDENTÓW TECHNOLOGII ŻYWNOSCI I ŻYWIENIE CZŁOWIEKA PIERWSZEGO I DRUGIEGO STOPNIA UCZESTNICZYŁO WIZYCIE STUDYJNEJ W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO NA TERENIE NIEMIEC ORAZ W FIRMACH DZIAŁAJĄCYCH NA RZECZ TYCH ZAKŁADÓW. DZIAŁO SIĘ TO W DNIACH 24-30 LISTOPADA 2019R.

Program rozpoczął się od odwiedzin wiódących niemieckich zakładów produkujących urządzenia na potrzeby szeroko pojętego przemysłu spożywczego, takich jak GEA Westfalia Separator (wytwarzająca wirówki do mleka, wirówki do ścieków i in.) i GEA Farm Technologies (produkująca systemy udoju mleka). Studenci poznali w nich najnowsze technologie wytwarzania oraz wyzwania stojące przed inżynierami działającymi na styku inżynierii mechanicznej, procesowej, elektroniki i zagadnień zootechnicznych związanych z dobrostanem krów. Zapoznali się również z historią i strukturą organizacyjną odwiedzanych zakładów.

Z kolei wizyta studyjna w piwnicy win Weingut Schloss Ortenberg dała unikalną możliwość poznania procesu produkcji wina, jak również jego sprzedaży.

Obecność grupy w Badenii-Wirtembergii dała sposobność do odwiedzin Uniwersytetu Technicznego w Offenburgu (THO) – uczelni współpracującej z UWM. THO wspólnie z UWM, a w szczególności z Wydziałem Nauki o Żyw-

ności, prowadzi wspólne angielskojęzyczne studia na kierunku inżynieria żywności.

Studentów z Olsztyna przywitał prof. Winfried Lieber – rektor THO. Prof. Reiner Staudt, dziekan kierunku inżynieria żywności, przedstawił im program badań prowadzonych na uczelni. Zapoznał ich też z możliwościami studiowania na tym kierunku i formami wsparcia. Jego atutem są dyplomy ukończenia dwóch uczelni (UWM i THO). Studiowanie na nim uczy także współpracy w środowisku multikulturowym. W dalszej części spotkania grupa poznała wyposażenie laboratoriów dydaktycznych i badawczych oraz program badań nad wykorzystaniem energii ze źródeł odnawialnych i odpadów realizowany na THO. Szczególnie interesujące jest to, że studenci inżynierii żywności wykonujący prace magisterskie na THO, uczestniczą w aktualnych badaniach nad rozwojem innowacyjnych technologii energetycznego zagospodarowania odpadów.

Bardzo miłą częścią wyjazdu było zwiedzanie Offenburga z przewodnikiem. Dało to możliwość poznania interesującej historii tego

miasta – partnera Olsztyna, jak również jego rozwoju gospodarczego na przestrzeni wieków. Wyjazd odbył się dzięki zaangażowaniu Biura Współpracy Międzynarodowej THO oraz wsparciu finansowemu Fundacji Georga i Marii Dietrichów. Wsparła ona również wizytę w winnicy Ortenberg i pobyt na zamku Ortenberg.

Ostatnim punktem programu była wizyta studyjna w mleczarni SM MLECZ w Wolsztynie, jednym z największych przetwórców mleka w zachodniej Polsce. Czas wolny po wizycie w mleczarni można było przeznaczyć np. na zwiedzenie Lokomotywowni Wolsztyn, najbardziej znanego w Polsce miejsca prezentacji systemów transportowych epoki stali i pary.

Józef Warechowski

Wyjazd sfinansował Program Rozwojowy Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego z Europejskiego Funduszu Społecznego Unii Europejskiej. Celem wizyt było podniesienie kompetencji zawodowych i nabycie nowych studentów Wydziału Nauki o Żywności.



Fot. J. Pająk

O PRZYSZŁOŚCI PO PRZYJACIELSKU

GRUDNIOWE SPOTKANIA ZARZĄDU FUNDACJI IM. MARII I GEORGA DIETRICHÓW Z OFFENBURGA – MIASTA-PARTNERA OLSZTYNA Z WŁADZAMI UWM TO JUŻ WIELOLETNIA TRADYCJA. PRZEBIEGAJĄ ZAWSZE W PRZEDSIWIAŁECZNEJ ATMOSFERZE, ALE TEŻ WNOSZĄ COŚ NOWEGO DO WSPÓŁPRACY UWM I UNIwersYTETU TECHNICZNEGO Z OFFENBURGA.

W tegorocznym spotkaniu, które odbyło się w Rektoracie UWM 12 grudnia uczestniczył m.in. Wolfgang Bruder – prezes fundacji im. M i G. Dietrichów (1. z lewej na dolnym lewym zdj.), który ponad 20 lat temu jako burmistrz Offenburga podpisywał porozumienie o współpracy partnerskiej z Olsztynem, Elwira Bleher-Dietrich – córka fundatorów (2. z prawej) oraz prof. Winfried Lieber – rektor Uniwersytetu Technicznego w Offenburgu (w środku). Spotkanie ze strony UWM prowadził prof. Jerzy Przyborowski, prorektor UWM ds. kształcenia i studentów. Uczestniczyli w nim także m.in. przedstawiciele 3 wydziałów – Wydziału Nauki o Żywności i Wydziału Nauk o Środowisku, które we współpracy z Uniwersytetem w Offenburgu prowadzą wspólne kształcenie studentów oraz Wydziału Humanistycznego. Na ostatnim ze wspomnianych wydziałów istnieje Katedra Filologii Germańskiej, której powstanie i działanie wspierali Dietrichowie, a teraz ich fundacja.

Uczestnicy spotkania wykorzystali okazję, aby omówić niektóre aspekty współpracy. UWM na wniosek prof. Liebera zobowiązała się do wyznaczenia pełnomocnika ds. kontaktów z odpowiednikiem w Offenburgu.

Z kolei prof. Lieber „kupił” pomysł prof. Ryszarda Góreckiego, rektora UWM, aby obie uczelnie powołały po 3 przedstawicieli, którzy wspólnie opracują plan współpracy na najbliższą przyszłość. W którym kierunku chce iść Offenburg, prof. Lieber nie krył. Jego uczelnia stawia m.in. na badania nad sztuczną inteligencją, big data, czyli przetwarzanie danych, biomechatronikę i odnawialne źródła energii.

Prof. Jerzy Przyborowski zaproponował, aby wymianę studentów rozszerzyć także o wymianę członków studenckich kół naukowych. Propozycja spotkała się z aprobatą rektora Liebera. Z kolei Elwira Bleher-Dietrich zaproponowała, aby wyjazdy studyjne studentów z UWM do Offenburga były nieco dłuższe i aby w ich programie było więcej czasu na zwiedzanie uniwersytetu i miasta. Poinformowała także, że zarówno studenci z Offenburga, jak i UWM są zadowoleni z możliwości studiowania na 2 uczelniach i nie spotkała się z negatywnymi ocenami.

UWM we współpracy z Uniwersytetem Technicznym w Offenburgu prowadzi 3 kierunki. Ich absolwenci otrzymują podwójny dyplom, tzn. UWM i niemieckiej uczelni. To im pomaga w zdobyciu atrakcyjnej pracy w Polsce lub za granicą. Najdłużej kształcenie na 2 uczelniach odbywa się na Wydziale Nauk o Środowisku na specjalności inżynieria procesowa i ochrona środowiska na kierunku inżynierii środowiska. Drugi wspólny dyplom, też realizowany na Wydziale Nauk o Środowisku, to specjalność biotechnologia też na inżynierii środowiska. Wspólnie z Uniwersytetem w Offenburgu kształcą studentów także Wydział Nauki o Żywności na kierunku inżynieria żywności. Fundacja Dietrichów finansuje co roku stypendia dla 20 studentów z Olsztyna. W roku 2019 skorzystało z nich jednak tylko 9 osób.

Lech Kryszalowicz

TARGI PRACY NA WNT: O ZAROBKI NIE PYTAJĄ



Fot. J. Pająk

DWANAŚCIE FIRM, GŁÓWNIENIE LOKALNYCH, WZIĘŁO UDZIAŁ W TARGACH PRACY ORGANIZOWANYCH PRZEZ WYDZIAŁ NAUK TECHNICZNYCH.

To były 2. targi pracy organizowane przez ten wydział. Pierwsze odbyły się w maju 2018 r.

– Celem targów jest ułatwienie kontaktów studentów naszego wydziału z pracodawcami z naszego regionu. Chodzi o praktyki, staże i oferty pracy w branży technicznej. Przenieśliśmy je z maja na koniec listopada, bo w maju nie ma już studentów 7. semestru, a to do nich – kończących studia, kierowane głównie są oferty pracy – wyjaśnia dr inż. Jerzy Domański, prodziekan WNT ds. studenckich.

W 2. targach uczestniczyły następujące firmy: Biuro Karier UWM, ERKO z Jonkowa, Instytut Energii z Barczewa, Kolster z Olsztyna, Marbo z Ługwałdu gm. Dywity, Mazurskie Miody Olsztyn, Michelin Polska Olsztyn, Model Art z Ostródy, Niczuk Olsztyn, Tewes-Bis z Barczewa, Wenglorz Olsztyn i Zakład Metalowy Agromasz z Mrągowa. Oferowały praktyki, staże i miejsca pracy na stanowiskach inżynierskich, ale także robotniczych.

Firma Wenglorz specjalizuje się w projektowaniu i budowie wytwórni pasz. Proponowała pracę dla projektanta linii technologicznych i technologa produkcji. 90% jej kadry inżynierskiej, łącznie z prezesem, to absolwenci UWM głównie Wydziału Nauk Technicznych. Ewa Cieszyńska – absolwentka mechaniki i budowy maszyn na WNT 2016 r. jest już kierownikiem działu badań i rozwoju zatrudniającego 5 osób. Jest w nim prawie najmłodsza.

– Nie czuję się dyskryminowana w firmie – zapewnia.

– Ewa świetnie sobie radzi w kierowaniu zespołem – potwierdza Emilia Malanowska, specjalistka ds. kadr, czyli HR. Kogo szukają? Pracowników, którzy potrafią współpracować z innymi i chcą się rozwijać. Dla takich jest miejsce w firmie i pieniądze, czego przykładem jest Ewa – wyjaśnia Emilia Malanowska.

Agromasz szuka konstruktora, technologa, programisty i operatora obrabiarek sterowanych numerycznie.

– Uczestniczyliśmy w targach w ubiegłym roku. Wtedy było mało studentów i nikt do nas się nie zgłosił. Ale się nie zrażiliśmy i znowu próbujemy. Teraz zainteresowanie jest większe. Studenci pytają głównie, co robimy i co trzeba umieć. Zatrudniamy wielu absolwentów UWM. Czy się sprawdzają? To zależy od człowieka. Mamy bardzo dobrych specjalistów zaangażowanych w pracy, ale bywali tacy, którzy nie mogli zagrać miejsca, bo nie dawali rady. Chyba się nie przykładali do nauki, skoro tytu innych nie ma problemów – dzielą się swymi obserwacjami Adam Szymański, kierownik działu technicznego i Marek Bielski, serwisant.

Tewes Bis projektuje i wytwarza linie technologiczne i urządzenia dla przemysłu spożywczego. Sprzedaje je na wszystkie rynki świata m.in. do Niemiec, USA, Rosji i Meksyku. Zatrudnia 120 osób, w tym wiele po UWM. Potrzebuje konstruktora, technologa, automatyka, projektanta automatyki i elektryka. Oferuje też staże i praktyki dla studentów.

– Wśród młodych pracowników jest bardzo duża rotacja. Nawet, ci którzy planowali się z nami związać na dłużej i którym fundowaliśmy szkolenia, rozmyślają się, zwracają nam koszty i odchodzą. I nie zawsze chodzi im o większe pieniądze. Szukają swego miejsca w życiu – mówi Gabriela Zarecka, kierowniczka działu HR Tewes Bis.

– I dobrze, bo pracownik, który znajdzie swoje miejsce jest z pracy zadowolony i lepiej pracuje – potwierdza jej słowa Janusz Rzekowski, dyrektor Instytutu Energii, który szuka automatyka i konstruktora.

Marbo to młoda firma i młoda kadra. Reprezentowali ją na targach jej pracownicy Adam Kuchciński – konstruktor i Mateusz Ankiewicz – automatyk. Obaj jeszcze są studentami 4. r. WNT. Ich firma projektuje i produkuje urządzenia do wytwarzania serów oraz twarogów. Czy da się pogodzić pracę zawodową z nauką?

– Tak, jak najbardziej. Priorytetem jest dla nas skończenie studiów i obrona prac. Firma idzie nam na rękę. Mamy elastyczny czas pracy i możemy także pracować w domach. Dobrze, że są takie targi. Możemy powiedzieć swoim kolegom i koleżankom, jak naprawdę jest w pracy i ich zachęcić.

Nie tylko oni chwalą ideę targów. Inni wystawcy – również. Okazuje się, że studenci pytają przedstawicieli firm o różne sprawy związane z pracą i praktykami, ale o zarobki – nie.

lek



UWM W PROJEKCIE SMARTRURAL

NAUKOWCY Z UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO UCZESTNICZĄ W MIĘDZYNARODOWYM PROJEKCIE SMARTRURAL. W CIĄGU DWU LAT CHCĄ OPRACOWAĆ PRAKTYCZNE SZKOLENIA DLA STUDENTÓW I UMOŻLIWIĆ WYKORZYSTANIE APLIKACJI DO TWORZENIA INTELIGENTNYCH MODELI BIZNESOWYCH W TURYSTYCE WIEJSKIEJ.

W listopadzie na Uniwersytecie Eskisehir Osmangazi w Turcji odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli 7 europejskich uczelni otwierające projekt Erasmus+ KA203 – pt. „W kierunku inteligentnego rozwoju turystyki wiejskiej” (Towards Smart Rural Tourism Development in Europe (SMARTRURAL)). Wzięli w nim udział przedstawiciele: Uniwersytetu Eskisehir Osmangazi (Turcja), Uniwersytetu Vytautas Magnus (Litwa), Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Unipegaso (Włochy), Uniwersytetu w Lublanie (Słowenia), Uniwersytetu Ekonomicznego w Pradze (Czechy) oraz Uniwersytetu w Alicante (Hiszpania).

– Pierwszego dnia wszyscy partnerzy przedstawili profil swoich uniwersytetów i zakres działalności w projekcie. Następnie opracowywaliśmy plan przyszłych działań. Drugiego dnia odwiedziliśmy gminę Inönü, gdzie zapoznaliśmy się z bazą noclegową i turystyczną oraz przedsięwzięciami podejmowanymi w kierunku turystyki wiejskiej – mówi dr hab. inż. Agnieszka Jaszczak z Katedry Architektury Krajobrazu Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa, kierowniczka projektu ze strony UWM.

W ciągu 2 lat naukowcy chcą opracować praktyczne szkolenia dla stu-

dentów i umożliwić wykorzystanie aplikacji do tworzenia inteligentnych modeli biznesowych w turystyce wiejskiej. Najważniejszym zadaniem jest jednak zbudowanie otwartej platformy szkoleniowej, która będzie wspierać rozwój obszarów wiejskich.

– W każdym z ośrodków akademickich będziemy organizować szkolenia praktyczne dotyczące tworzenia innowacyjnych pomysłów w kierunku produktów turystycznych na wsi, tworzenia przestrzeni turystycznej. Te szkolenia chcemy skierować do studentów zajmujących się ekonomią oraz architekturą krajobrazu – wyjaśnia dr hab. inż. Agnieszka Jaszczak.

W projekcie bierze udział także prof. Krzysztof Młynarczyk, dziekan Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa oraz dr Joanna Zielińska-Szczepkowska z Katedry Polityki Gospodarczej i Regionalnej Wydziału Nauk Ekonomicznych.

Kolejne spotkanie przedstawicieli uczelni uczestniczących w projekcie odbędzie się pod koniec marca 2020 roku na Uniwersytecie w Lublanie (Słowenia).

syla



ABSOLWENTKA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO WYRÓŻNIONA

KINGA SZMIGEL, ABSOLWENTKA KIERUNKU BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE ZOSTAŁA UHONOROWANA PRZEZ WOJEWODĘ ZA SZCZEGÓLNE ZAANGAŻOWANIE W ROZWÓJ KIERUNKU.

Z wnioskiem do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego oraz do dziekana Wydziału Prawa i Administracji UWM o uhonorowanie Kingi Szmigiel wystąpiła dr Martyna Seroka z Wydziału Prawa i Administracji UWM

Absolwentka wyróżnienie odebrała 6 grudnia podczas dyplomatorium. Wręczył je Krzysztof Kuriata, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa

i Zarządzania Kryzysowego Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Pierwszy raz w historii Wydziału Prawa i Administracji UWM absolwentka kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne została uhonorowana przez wojewodę za szczególne zaangażowanie w rozwój kierunku.

Martyna Seroka



MAŁE OKRZEMKI WIELKĄ SZANSĄ GOSPODARKI JUTRA

OPATRUNKI NA RANY Z BIOKRZEMIONKI I SREBRA?
CZY GOSPODARKA PRZYSZŁOŚCI OPIERAĆ SIĘ BĘDZIE NA
BIOKOMPOZYTACH? NAUKOWCY Z UWM ROZPOCZYNAJĄ
NOWATORSKIE BADANIA NAD WYKORZYSTANIEM SUROWCÓW
ORGANICZNYCH W ROLNICTWIE I PRZEMYŚLE.

Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim rozpoczynają się innowacyjne badania nad możliwościami gospodarczego wykorzystania nowej generacji biomateriałów kompozytowych (biokompozytów). Biokompozyty to materiały złożone, w których chociaż jeden ze składników jest biopochodny lub biodegradowalny. Nasza uczelnia będzie je realizować jako członek konsorcjum złożonego z największych ośrodków akademickich w kraju. Liderem projektu jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Partnerami UWM w tym projekcie będą: Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Politechnika Warszawska, Politechnika Białostocka. Polscy naukowcy współpracować też będą z partnerami zagranicznymi z Uniwersytetu w Ohio (USA) oraz z Instytutu Technologii Ceramicznych i Systemów IKTS Fraunhofer w Dreźnie (Niemcy).

Konsorcjum zrealizuje grant finansowany przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej *Zaawansowane biokompozyty dla gospodarki jutra BioG-NET*. Kosz całego projektu wynosi prawie 21 mln zł. UWM na realizację swojej części badań otrzyma ponad 3 mln zł. Badania przeprowadzi zespół naukowców z Katedry Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM.

– Projekt został ogłoszony w ubiegłorocznym konkursie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w programie Team Net. To program kierowany do młodych naukowców a nawet studentów. Tematy badawcze są różne, co nadaje projektowi charakter interdyscyplinarny. My zrealizujemy badania nad przydatnością nowo wytwarzanych biokompozytów w uprawie roślin – wyjaśnia

prof. Lesław Lahuta z Katedry Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin Wydziału Biologii i Biotechnologii, który brał udział w opracowaniu programu badawczego.

Najważniejszym zadaniem projektu jest wytworzenie biokompozytów nowej generacji. Biokompozyty powstaną z połączenia nanocząstek srebra i tlenku cynku z modyfikowaną krzemionką pozyskaną z pancerzyków okrzemek (jednokomórkowych glonów tworzących kolonie) oraz nanometali z białkami izolowanymi z serwatki.

Nieprzypadkowo naukowcy chcą wykorzystać okrzemki. Ich pancerzyki mają bowiem dużą powierzchnię chłonną i są w stanie zabsorbować dużą liczbę nanocząstek metali. Srebro i cynk natomiast mają właściwości bakteriobójcze.

– Uzyskany w ten sposób materiał może być wykorzystany np. do produkcji materiałów opatrunkowych lub kosmetyków – mówi prof. Lahuta.

Badania prowadzone przez konsorcjum wpisują się w światowy trend wykorzystywania nanocząstek różnych metali – srebra, złota, cynku, miedzi, żelaza etc. – w celu zwiększenia skuteczności działania antybiotyków i wzmocnienia ich funkcji bakteriobójczych.

– Naukowcy starają się wytworzyć takie połączenia nanocząstek metali, aby były bezpieczne dla człowieka i środowiska a jednocześnie działały bakterio- i grzybobójczo – zaznacza prof. Lahuta.

Każdy z konsorcjantów ma swoje zadanie. Naukowcy z Uniwersytetu Szczecińskiego wykorzystując żywe okrzemki (z własnego banku okrzemeków) wytworzą materiały 3D o strukturze krzemionki o zmodyfikowanym składzie,

Naukowcy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wytworzą biokompozyty łącząc nanocząstki srebra i tlenku cynku z białkami pozyskiwanymi z serwatki (jako produktu odpadowego w przemyśle mleczarskim).

– Zespół badawczy z UWM zbada otrzymane biokompozyty pod kątem ich właściwości grzybobójczych i oddziaływania na wybrane gatunki roślin uprawnych. To jedno zadanie, ale wykonamy też inne – wzbogacimy biokompozyty o cyklitole (specyficzne metabolity roślinne) i sprawdzimy, w jakim zakresie taki biomateriał będzie można wykorzystać do np. przedsięwzięcia zaprawiania nasion – mówi prof. Lahuta. Istotą tych badań jest optymalizacja bezpiecznego zastosowania biokompozytów w produkcji rolnej.

– Otoczmy nasiona biokompozytem zawierającym grzybobójcze i bakteriobójcze nanosrebro lub nanocząstki tlenku cynku, co powinno zapobiegać rozwojowi patogennych grzybów. Chcemy też wykazać, że cyklitole dodane do biokompozytu mogą zadziałać ochronnie na tkanki roślinne, nie obniżając właściwości biokompozytu – dodaje prof. Lahuta.

Nie bez przyczyny badania nad zastosowaniem biokompozytów wzbogaconych o cyklitole poprowadzą naukowcy z Katedry Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin UWM. Cyklitole to alkoholowe pochodne cukrów, pełniące w roślinach wiele istotnych funkcji, m.in. uczestniczą w sygnalizacji i reakcji roślin na stresowe czynniki środowiskowe. Badania nad tą grupą metabolitów roślinnych to wizytówka naukowa pracowników katedry.

Pierwsze badania w projekcie ruszyły już w październiku 2019 r. Natomiast UWM dołączy kilka miesięcy później. Badania prowadzone przez naszych naukowców potrwają do końca września 2022 r.

W skład konsorcjum oprócz zespołów badawczych z 6 polskich uczelni wchodzi też komitet naukowo-gospodarczy z m.in. firmami zainteresowanymi wykorzystaniem efektów badań w praktyce. Grantem kieruje prof. Bogusław Buszewski z Wydziału Chemii UMK, światowej sławy chemik, specjalizujący się w chemii analitycznej, doktor h. c. UWM.

Małgorzata Hołubowska



ANATOMIA ZNACZNIE ROZSZERZONA



NAUKA ANATOMII I GRY KOMPUTEROWE TO DWA RÓŻNE ŚWIATY. ALE WYKORZYSTUJĄC STOSOWANE W GRACH TRIKI TECHNICZNE MOŻNA EFEKTYWNIIE UCZYĆ STUDENTÓW MEDYCZYNY. DOWIÓDŁ TEGO ZESPÓŁ NAUKOWCÓW Z WYDZIAŁU LEKARSKIEGO UWM.



Fot. M. Ciuciąg



Urządzenie do interakcji z obiektami przestrzennymi tak nazywa się to, na co we wrześniu 2019 r. patent RP otrzymał zespół naukowców z Wydziału Lekarskiego UWM, w składzie: prof. Jerzy Gielecki – kierownik Katedry Anatomii i dr Anna Żurada, kierowniczka Katedry Radiologii oraz dr Michał Chlebiej i Andrzej Rutkowski – obaj z Wydziału Matematyki i Informatyki UMK w Toruniu. Inspiracją były właśnie gry komputerowe.

Nazwa opatentowanego urządzenia nie mówi przeciętnemu człowiekowi nic, a przynajmniej człowiekowi z tzw. średniego pokolenia, który raczej nie gra w gry komputerowe. Kluczem do zrozumienia, na co zespół kierowany przez prof. Gieleckiego dostał patent jest termin rzeczywistość rozszerzona, czyli Augmented Reality. Jest to technika, która miesza obraz wirtualny z rzeczywistym obrazem otoczenia, w którym przebywamy fizycznie. Obrazy z naszego fizycznego świata rejestruje specjalna kamera zsynchronizowana z komputerem, który na rzeczywisty obraz nakłada grafiki, animacje lub trójwymiarowe zdjęcia. Czyni to w czasie rzeczywistym, w sposób płynny, dający wrażenie jedności tych dwóch obrazów. W odróżnieniu od rzeczywistości wirtualnej, rzeczywistość rozszerzona płynnie łączy dwa równoległe porządki. Aby poruszać się w świecie rzeczywistości rozszerzonej, trzeba użyć specjalnych okularów.

Tę właśnie zdobycz techniki profesor Gielecki wykorzystał w opatentowanym urządzeniu do nauki anatomii.

– Program z anatomii jest bardzo obszerny i studenci mają mało czasu na zajęcia w prosektorium, na naoczne poznawanie budowy preparatów. Nasze urządzenie pozwala im na oglądanie preparatów i uczenie się ich budowy w dowolnym miejscu i czasie. Dzięki niemu lepiej przygotowują się do zawodu – wyjaśnia prof. Gielecki.

Jak to działa? Najpierw pracownicy katedry przy pomocy 2 specjalnych aparatów fotograficznych fotografują jakiś preparat, np. żołądek. Takich

zdjęć muszą dla każdego preparatu wykonać od 22 do 24 tys.! Każde o rozdzielczości 42-46 mln pikseli! Fotografowanie 1 preparatu trwa minimum cały dzień. Potem specjalny program komputerowy z tych zdjęć tworzy trójwymiarowy obraz preparatu i wszystkich jego przekrojów. Ten obraz jest bardzo dokładny. Jego powiększanie do wielkich rozmiarów nie rozmyna ostrości widzenia. Dlaczego jest to takie ważne?

Kiedy student założy specjalne okulary – dalej widzi to samo pomieszczenie, w którym się znajduje. Ma jednak także przed oczami panel informacyjny z boku obrazu. W obu rękach ma manipulatory. Sterując znajdującymi się na nich joystickami może z tego panelu wybrać odpowiedni preparat, a następnie powiększać go lub zmniejszać, obracać nim w dowolny sposób, a nawet wniknąć do jego środka i oglądać go od środka, również w wielkim powiększeniu. Obraz widzi jakby zawieszony w powietrzu w pomieszczeniu, w którym akurat jest.

Co więcej: do komputera, który tym wszystkim steruje, może być na raz podłączonych kilka osób. To pozwala na lepszą naukę, dyskusję, na dzielenie się spostrzeżeniami. Przy każdym preparacie student może spędzić dowolną ilość czasu, czyli lepiej przygotować się do lekarskiej pracy.

Marzeniem prof. Gieleckiego jest cała pracownia do nauki anatomii przy pomocy rzeczywistości rozszerzonej, wyposażona w okulary bezprzewodowe, aby się kable nie plątały.

Dla miłośników gier komputerowych czy chociażby zbieraczy pokémonów pomysł nie jest nowy. Nowe w nim są zdjęcia. Istnieją już na świecie podobne urządzenia, ale pokazują nie zdjęcia preparatów, lecz ich komputerowe rysunki. To nie to samo, co najwyższej jakości obrazy prawdziwych organów, mięśni czy kości. Są to preparaty wykonane z ciał darczyńców, którzy oddali je na potrzeby kortowskiej medycyny. Prawdziwe.

Zanim pracownia do nauki anatomii przy pomocy rzeczywistości rozszerzonej pojawi się na Wydziale Lekarskim, prof. Gielecki chciałby opatentowane urządzenie postawić w „Kortosferze”, czyli w Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji, które właśnie się buduje.

Co dalej?

– Mamy prototyp, urządzenia i kilkadziesiąt opracowanych preparatów. Teraz nadszedł czas na jego wdrożenie. Zainteresowanie jest spore, ale ja nie mam czasu i możliwości, żeby się tym zająć. A poza tym na wdrożenie potrzeba pieniędzy – kończy prof. Gielecki.

Lech Kryszalowicz

ROBOTYZACJA – PRZYSZŁOŚĆ RYNKU PRACY CZY ZAGROŻENIE?

Fot. J. Pająk



CZĘŚĆ EKONOMISTÓW WSKAZUJE, ŻE W CIĄGU 50 LAT NA ŚWIECIE LICZBA MIEJSC PRACY ZMNIĘJSZY SIĘ O 80%, ALE W SEKTORZE USŁUG MEDYCZNYCH I OPIEKI NAD SENIORAMI ZATRUDNIENIE WZROŚNIE O OKOŁO 40%. A TO ZA SPRAWĄ POSTĘPUJĄCEJ ROBOTYZACJI.

O robotyzacji rynku pracy i konsekwencjach z tego wynikających opowiada **dr Katarzyna Jaworska**, adiunkt w Katedrze Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego Wydziału Prawa i Administracji UWM.

– Pani Doktor, czym jest robotyzacja rynku pracy?

– Nie ma jednej, powszechnej definicji. Pojęcie to rozumie się w różny sposób. Robotyzacja to wprowadzanie na rynek pracy maszyn lub systemów informatycznych, które charakteryzują się autonomią decyzyjną i umiejętnością zdobywania wiedzy z otoczenia. Robotyzacja to także wykorzystanie w procesie pracy urządzeń, które wpływają na automatyzację pracy i zwiększenie jej wydajności.

– Kiedy to się zaczęło i w jaki sposób przejawia?

– Proces ten rozpoczął się już podczas pierwszej rewolucji przemysłowej i trwa do dziś. Zmieniają się tylko mechanizmy służące do zwiększenia wydajności pracy. Rozwój techniki prowadzi do coraz bardziej masowego udziału w rynku pracy maszyn z autonomią decyzyjną. Przejawy tego widzimy na każdym kroku, np. kasy samoobsługowe w sklepach.

– Czy roboty są w stanie zastąpić ludzi na rynku pracy?

– Wydaje się, że do tego zmierza robotyzacja. W mojej opinii całkowite zastąpienie ludzi nie jest jednak możliwe. Człowiek będzie niezbędny, szczególnie w pracach, które wymagają empatii i wykorzystywania tzw. umiejętności miękkich. Nie można zapominać, że człowiek jest najważniejszy, a roboty powinny albo pomóc mu w pracy, albo wyręczyć go w wykonywaniu obowiązków. Tymczasem robotyzacja dąży do zwiększenia wydajności i efektywności, a w dalszej kolejności do zwiększenia dochodów przedsiębiorców. Nie przekłada się to jednak na dobro wspólne i poprawę wskaźników zatrudnienia. Doskonale pokazuje to przykład Google, którego wartość jest szacowana na 267 mld dolarów przy zatrudnieniu 55 tys. pracowników. Natomiast w 1964 r. AT&T – jedno z największych przedsiębiorstw telekomunikacyjnych w USA, przy tej samej wartości zatrudniało aż 760 tys. ludzi.

– Czy czeka nas świat bez pracy?

– Z pewnością nie w pełnym zakresie. Robotyzacja to proces rozciągający w czasie. Daje możliwość ewolucji rynku pracy i czas na powstanie nowych zawodów, np. deweloper aplikacji, bloger, vloger, operator drona czy inżynier bezpieczeństwa informacji. W mojej opinii istnieje ryzyko, że praca będzie luksusem, a zwłaszcza praca na podstawie umowy o pracę, która gwarantuje przewidziane w Kodeksie pracy uprawnienia, np. prawo do wynagrodzenia za czas niezdolności do wykonywania pracy.

– Jakie zawody mogą wyginąć, a jakie powstać?

– Zazwyczaj o robotyzacji mówi się w kontekście prostych prac fizycznych. Trend ten jest jednak widoczny także w usługach profesjonalnych. Od ponad 2 lat jedna z największych firm prawniczych w Stanach Zjednoczonych wykorzystuje do analiz umów kredytowych oprogramowanie

o nazwie COIN. Program ten w ciągu kilku minut wykonuje zadanie, które wcześniej zajmowało prawnikom łącznie ok. 360 tys. godzin pracy rocznie. Jeśli pełen wymiar czasu pracy to przeciętnie 40 godzin tygodniowo to ten program w kilka minut wykonuje roczną pracę 180 pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze. W USA od 2016 r. działa program DoNotPay, który za darmo odpowiada na pytania z zakresu prawa cywilnego i karnego oraz udziela porad prawnych. Te przykłady pokazują, że nawet najbardziej wykwalifikowanych pracowników można zastąpić. Oznacza, to że konieczna jest zmiana sposobu kształcenia na wszystkich kierunkach studiów, nie tylko na studiach prawniczych. Przyszli absolwenci powinni przede wszystkim umieć rozwiązywać problemy w swojej dyscyplinie, bo proste czynności wykonają za nich roboty.

– **Sophia – humanoidalny robot, obdarzony sztuczną inteligencją w październiku 2017 r. została obywatelką Arabii Saudyjskiej. Co to oznacza dla ludzkości? Czy możemy już mówić o podmiotowości robotów?**

– Trudno w tym momencie przewidzieć skutki dla ludzkości. Chociaż warto zwrócić uwagę na to, że przed zagrożeniami płynącymi z rozwoju sztucznej inteligencji ostrzegał wielokrotnie prof. Stephen Hawking. W 2016 r. powiedział, że „Superinteligentna AI będzie świetnie radzić sobie z osiąganiem celów, ale jeśli te cele nie będą spójne z naszymi to będziemy mieć problem. A dodatkowo prawdziwym ryzykiem związanym z rozwojem sztucznej inteligencji nie jest to, że będzie złośliwa, ale kompetencje, w które będzie wyposażona”. Ponadto podkreślał, że „Sztuczna inteligencja może wyprzedzić ludzi tak, jak nasza ludzka inteligencja przewyższa tę ślimaka”. Przykład Sophi pokazuje, że rozwój techniki znacznie wyprzedza rozwiązania prawne. Nie mamy w tym zakresie żadnych regulacji. Różne organizacje międzynarodowe dyskutują nad prawnymi regulacjami dotyczącymi robotów. Na rezultaty tej pracy przyjdzie poczekać nam jednak jeszcze wiele lat.

– **Roboty także mogą się mylić. Kto odpowiada za ich błędy – twórca czy robot?**

– W obecnych warunkach prawnych z pewnością nie będzie to robot. Ale nie można też jednoznacznie stwierdzić, że będzie to twórca. Jest to uzależnione od bardzo wielu czynników.

– Czy nadmierna robotyzacja może nam zaszkodzić?

– To bardzo trudne pytanie. Rynek pracy ciągle się zmienia. W XIX w. większość ludzi pracowała w rolnictwie, w XX w. – w przemyśle, a w XXI w. – w usługach. Część ekonomistów twierdzi, że w ciągu 50 lat liczba miejsc pracy lat na świecie zmniejszy się o 80%, a jednocześnie w sektorze usług medycznych i opieki nad seniorami zatrudnienie wzrośnie o ok. 40%.

Sylwia Zadworna

FREELANCER

WOLNY STRZELEC NA RYNKU PRACY

SAMI WYBIERAJĄ ZLECENIE, POSZUKUJĄ
KLIENTÓW I DO NICH NALEŻY DECYZJA,
W KTÓRYM MIEJSCU I CZASIE JE WYKONAJĄ.
MOWA O FREELANCERACH, KTÓRZY PRACY
POSZUKUJĄ PRZEZ INTERNET.



Fot. J. Pajęk

O zatrudnieniu za pośrednictwem platform internetowych oraz wynikających z tego powodu korzyściach i zagrożeniach opowiada dr Kamila Naumowicz, adiunkt w Katedrze Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego Wydziału Prawa i Administracji UWM.

– Pani Doktor, czym są platformy internetowe?

– Pojęcie platform internetowych nie jest dobrze znane w Polsce i nie posiada jednej, przejrzystej definicji. Ich pojawienie się i rosnąca popularność związane są z tzw. czwartą rewolucją przemysłową, czyli postępem technicznym i digitalizacją, które wpłynęły na organizację pracy w XXI w. Obecnie, coraz częściej mamy do czynienia z formą zatrudnienia określaną jako crowdwork, w której użytkownicy kontaktują się ze sobą za pośrednictwem Internetu, aby wspólnie osiągnąć określone cele lub rozwiązywać problemy. W przypadku pracy za pośrednictwem platformy internetowej w procesie tym biorą udział trzy podmioty: klient zlecający zadanie do wykonania, użytkownik gotowy wykonać to zadanie za opłatą oraz platforma jako pośrednik w tej transakcji. Najprościej rzecz ujmując, platformy internetowe można zatem określić jako zorganizowane środowisko kontaktowania, umożliwiające różnym użytkownikom – organizacjom oraz podmiotom indywidualnym – dostęp do innych użytkowników, aby zrealizować określone usługi, dostarczyć wskazane towary lub rozwiązać określony problem za opłatą.

– Jak bardzo popularne jest zatrudnianie przez platformy internetowe?

– Ta forma zatrudnienia w ostatnich latach zyskuje popularność zarówno w Europie, jak i na świecie. Ze względu na specyfikę tego rodzaju pracy, brak precyzyjnej definicji oraz regulacji prawnych, trudno jest określić dokładny rozmiar tego zjawiska. Szacuje się jednak, że 17% osób w Unii Europejskiej korzystało z pracy za pośrednictwem platform internetowych jako klient lub użytkownik.

– Kto najczęściej korzysta z takiej formy zatrudnienia?

– W polskich przepisach prawnych brak jest definicji pracy za pośrednictwem platform cyfrowych, stąd często w badaniach i w literaturze zamiennie używa się określenia „freelancing”. Z raportów przeprowadzanych rokrocznie przez największe polskie platformy cyfrowe wynika, że polski freelancer to przede wszystkim osoba młoda (25-34 lata), mieszkająca w dużym mieście, która tę formę zatrudnienia traktuje jako pracę dorywczą, a nie główne źródło utrzymania. Bardzo często są to studenci, którzy w czasie wolnym realizują pojedyncze zlecenia lub osoby, które freelancing łączą z pracą na etacie.

» Największy problem dotyczy nieregularnych płatności od klientów i niskich stawek rynkowych za zlecenia. Ponadto polscy freelancerzy rzadziej korzystają z urlopów i mają trudności z oddzieleniem pracy od życia prywatnego

– Jakiego rodzaju praca jest to najczęściej?

– Najczęściej ta forma pracy dotyczy takich branż, jak szeroko rozumiany sektor IT, ale również grafika, copywriting oraz social media.

– Czy zatrudnianie w taki sposób jest prawnie uregulowane?

– Jak dotąd w Polsce nie ma regulacji prawnych, które precyzyjnie określałyby prawa i obowiązki stron w przypadku zatrudnienia za pośrednictwem platform cyfrowych. Takie re-

gulacje pojawiają się jednak w ostatnich latach w innych krajach europejskich, jak np. we Francji, Hiszpanii bądź Włoszech.

– Jakie zagrożenia mogą wystąpić przy tego rodzaju zatrudnieniu?

– Największy problem, na który wskazują ankietowani w raportach, dotyczy nieregularnych płatności od klientów i niskich stawek rynkowych za zlecenia. Na polskim rynku usług cyfrowych występuje duża konkurencja. Ponadto polscy freelancerzy realizują głównie zlecenia dla małych firm, często poświęcając na nie więcej czasu niż w przypadku pracy etatowej. Rzadziej korzystają też z urlopów i mają trudności z oddzieleniem pracy od życia prywatnego, gdyż w większości przypadków pracują z domu. Niepokojące jest to, że co czwarty freelancer przyznaje w badaniach, iż realizowanych zleceń nie rozlicza w żaden sposób, tj. nie zawiera z klientem żadnej umowy, nie odprowadza podatku od dochodu ani składek na ubezpieczenie społeczne.

– A jakie są korzyści?

– Najczęściej wskazywaną zaletą tej pracy jest jej duża elastyczność. Freelancer sam wybiera zlecenie, które będzie realizował, sam poszukuje klientów i do niego należy decyzja, w którym miejscu i czasie to zlecenie wykona. Większa swoboda wymaga jednak również większej samodyscypliny i organizacji czasu.

Sylwia Zadworna

„Wyjazd badawczy w celu porównania rozwiązań prawnych dotyczących statusu osób świadczących pracę za pośrednictwem platform internetowych w prawie hiszpańskim i polskim” to temat rocznego projektu finansowanego ze środków NCN w programie Miniatura 3. Dr Kamila Naumowicz będzie go realizować w 2020 r.

Konferencja „Praca człowieka – szanse i wyzwania w XXI w.” odbyła się 29 listopada na Wydziale Prawa i Administracji.

JOANNA BENTKOWSKA-HLEBOWICZ I LESZEK SZARZYŃSKI OSOBOWOŚCIAMI ROKU 2019 WYDZIAŁU SZTUKI



Fot. J. Paják

PRACOWNICY WYDZIAŁU SZTUKI UWM WYBRALI DWOJE WYKŁADOWCÓW WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ SUKCESAMI ZAWODOWYMI I UCZESTNICTWEM W ŻYCIU SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ WYDZIAŁU. TYTUŁY OSOBOWOŚĆ ROKU 2019 TRAFIŁY DO DR JOANNY BENTKOWSKIEJ-HLEBOWICZ I PROF. LESZKA SZARZYŃSKIEGO.

Nagroda przydzielana jest od 10 lat. Laureaci są wybierani spośród pracowników Instytutu Sztuk Pięknych i Instytutu Muzyki. W tym roku wyróżnieni odebrali nagrody podczas uroczystego wręczenia dyplomów (22 listopada).

W głosowaniu spośród pracowników Instytutu Sztuk Pięknych najwięcej głosów otrzymała dr Joanna Bentkowska-Hlebowicz.

– Przyznanie mi tego tytułu wiele dla mnie znaczy, gdyż nominację do tej nagrody zgłaszają współpracownicy Instytutu Sztuk Pięknych. Niezwykle miło jest zostać dostrzeżonym i wyróżnionym przez doświadczonych i życzliwych osoby, z którymi się pracuje – mówi dr Bentkowska-Hlebowicz. – Jestem bardzo mile wzruszona i zaskoczona i bardzo dziękuję wszystkim, którzy głosowali za nominacją – dodaje.

Dr Joanna Bentkowska-Hlebowicz jest absolwentką Instytutu Sztuk Pięknych. Doktorat uzyskała na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie. W swoich pracach malarskich często ukazuje przestrzeń industrialną. Aktualnie pracuje nad cyklem obrazów „Gdzie Neptun mówi dobranoc” ukazującym wizerunki kontenerowców oraz miejsca, gdzie cumują. W cyklu tym realizuje dwa mniejsze cykle: „Kroniki portowe” i „Przestwory”, w których temat staje się pretekstem do analizowania zagadnień związanych z postrzeganiem otaczającej przez nas przestrzeni.

Pracownicy Instytutu Muzyki tytułem Osobowość Roku 2019 uhonorowali prof. Leszka Szarzyńskiego, nieustraszonego propagatora muzyki klasycznej, zwłaszcza kameralnej, założyciela zespołu *Pro Musica Antiqua*, dyrektora Giżyckich Koncertów Organowych i Kameralnych. Od 1996 r. prof. Szarzyński jest współorganizatorem cyklicznych spotkań „Cavata na olsztyńskim zamku”.

Na podobnych zasadach Osobowość Roku wybierają spośród swego grona studenci.

jbh, mah

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
POLECA

ZAMÓW POKAZ

UATRAKCYJNIJ ZAJĘCIA I ZAMÓW POKAZ FILMU!

Oferta skierowana jest do pracowników dydaktycznych oraz zorganizowanych grup studentów.

GDZIE?	SALA 116, BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA UWM
KIEDY?	W CZWARTKI
JAK?	SPRAWDŹ FILM W KATALOGU BIBLIOTEKI LUB ZGŁOŚ PROPOZYCJĘ DO ZAKUPU
KONTAKT:	SEKCJA PROMOCJI BU UWM bib.promocja@uwm.edu.pl

PROZATORSKI DEBIUT PROF. CHOJNOWSKIEGO

PROF. ZBIGNIEW CHOJNOWSKI Z INSTYTUTU POLONISTYKI I LOGOPEDII NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM TO NAUCZYCIEL AKADEMICKI, UZNANY POETA, KRYTYK LITERACKI ORAZ BADACZ LITERATURY REGIONALNEJ. WYDAŁ JUŻ WIELE KSIĄŻEK – NAUKOWYCH I TOMIKÓW WIERSZY. TERAZ JEDNAK DAŁ SIĘ POZNAĆ JAKO AUTOR PROZY.



Fot. J. Pajęk

Właśnie ukazała się jego debiutancka powieść pt. „Aktorstwo. Z dziennika Wiktora Sulkowskiego”. Najkrócej rzecz ujmując, jest to opowieść o dorastaniu i wyborach podejmowanych przez jej nastoletniego bohatera Wiktora.

Skąd pomysł na taką książkę? Prof. Chojnowski od 3 listopada 1977 r. prowadzi dziennik. Zapisał już 32 grube zeszyty. Notuje nie tylko wydarzenia, ale zapisuje także swoje uwagi, opinie, wątpliwości. Pomysł na książkę zrodził się z potrzeby ich utrwalenia. Na potrzeby powieści autor wybrał czas od 1977 do końca 1980 r. Był to czas dorastania prof. Chojnowskiego, czas, w którym kształtował się jego moralny kręgosłup.

„Aktorstwo” nie jest jednak biografią prof. Chojnowskiego. Wiktor Sulkowski – główny bohater, chociaż ma z nim wiele wspólnego, nie jest jego alter ego. Jest człowiekiem pełnym na-

dziei, ale dorastając staje się pod wpływem otoczenia coraz bardziej rozczarowany. Nie zmienia się jednak w konformistę i nie ulega cynizmowi.

– To postać całkowicie fikcyjna – zapewnia autor – ale zupełnie prawdziwe jest miasto, w którym toczy się akcja powieści, czyli Olsztyn i występujący w niej inni bohaterowie. Wymieniam ich z imienia i nazwiska, np. aktorzy Stefan Burczyk, Irena Telesz, satyryk Tadeusz Burniewicz i inni – mówił prof. Chojnowski podczas spotkania z czytelnikami promującego książkę.

Spotkanie odbyło się 4 grudnia w Bibliotece Uniwersyteckiej UWM. Prowadził je prof. Krzysztof D. Szatrawski, znający prof. Chojnowskiego od lat studenckich.

– Osią tej książki jest aktorstwo, główny cel pobudzający Wiktora do działania – zauważył prof. Szatrawski i dociekał, ile wspólnego ma

Wiktor ze Zbigniewem, którego zapiski znalazły się w książce.

– Obnażam się w niej, to prawda, ale listki figowe jednak tu i ówdzie zostawiłem – zażartował pisarz.

„Aktorstwo” to książka w kontrze do współczesnej literatury pop – kreacyjnej, uduchowionej czy też fantastycznej.

– Mnie takie pisarstwo nie interesuje. Chcę uprawić pisarstwo losu, człowieka, miasta, marzeń – wyjaśniał autor, czyli autentyczne. Takie są właśnie jego wiersze.

Na zakończenie spotkania do stolika, przy którym siedział prof. Chojnowski ustawiła się długa kolejka czytelników po autografy. Książkę wydało Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, a sponsorowało miasto Olsztyn. Jej promocja była częścią Olsztyńskich Dni Literatury 2019.

lek

PRZYJACIELE MUZEUM ZIEMI PISKIEJ Z WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO

PROFESOROWIE **STANISŁAW ACHREM CZYK** I **ZBIGNIEW CHOJNOWSKI**, OBAJ Z WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO ZOSTALI PRZYJACIÓŁMI MUZEUM ZIEMI PISKIEJ.

Muzeum Ziemi Piskiej świętuje jubileusz 50-lecia. Z tej okazji 22 listopada w Piszku podczas gali zostali docenieni dwaj profesorowie z Wydziału Humanistycznego: Stanisław Achremczyk (jako przedstawiciel Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie oraz Zbigniew Chojnowski (jeden z czołowych literaturoznawców Uniwersytetu. Znaleźli się wśród 10 osób oraz instytucji wyróżnionych honorowym tytułem „Przyjaciela Muzeum Ziemi Piskiej”.

W uzasadnieniu napisano: „za wieloletnią współpracę oraz wsparcie merytoryczne w upowszechnianiu wiedzy o historii, kulturze, tradycjach i dawnych mieszkańcach Ziemi Piskiej”.

Prof. Achremczyk należy do zespołu przygotowującego naukową monografię Pizsa. Prof. Chojnowski współpracuje z piskim muzeum od 1990

roku, wielokrotnie wygłaszając w jego siedzibie wykłady o literaturze i regionalizmie. Obaj humaniści regularnie publikują artykuły w recenzowanym roczniku „Znad Pisy”, wydawanym przez Muzeum Ziemi Piskiej. W 25. (jubileuszowym) zeszycie tego czasopisma Stanisław Achremczyk zamieścił tekst o mazurskich pastorach działających w wiekach od XVI do XVIII, Zbigniew Chojnowski zaś – o kobietach literatury, związanych z Warmią i Mazurami w XX stuleciu.

Statuetki wykonane przez Piotra Bogdaszewskiego – artystę rzeźbiarza wręczyli przyjaciołom dr Aneta Karwowska – dyrektor tej placówki oraz Andrzej Szymborski – burmistrz Pizsa.

opr. lek

KULTURA POD CHOINKĘ. ŚWIĄTECZNY PREZENT ACK

KONCERT POD CHOINKĘ? ZDECYDOWANIE WARTO! TAKI PREZENT OFIAROWUJE CO ROKU SPOŁECZNOŚCI UNIWERSYTECKIEJ AKADEMICKIE CENTRUM KULTURY UWM.



Fot. J. Pająk

Kultura pod choinkę? Nikt, kto 12 grudnia oglądał przedświąteczny koncert agend Akademickiego Centrum Kultury nie miał wątpliwości, że to udany prezent. Występy akademickich zespołów artystycznych wpięły się już na stałe w kalendarz grudniowych imprez na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

Tradycji stało się zadość i w tym roku. Widzowie szczerze zapewnili aulę w Centrum Konferencyjnym UWM. Władze uczelni reprezentowali prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów; prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju oraz prof. Sławomir Przybyliński, prorektor ds. kadr. A na widowni zaprezentowały się m.in.: Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo”, Akademicka Orkiestra Dęta, Teatr Kloszart, Chór im. prof. Wiktora Wawrzyczka i Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Artemis”.

– To wyjątkowy czas, spotykamy się tu w tej auli co roku na zaproszenie wszystkich studentów, którzy tworzą kulturę na Uniwersytecie. Za to należą się im wielkie brawa. Jesteśmy dumni z wszystkich agend

Akademickiego Centrum Kultury. Chciałbym złożyć z tego miejsca nam wszystkim życzenia z okazji świąt – życzę nam odwagi wyrażania myśli i uczuć, odwagi podejmowania mądrych decyzji. Życzę państwu wspólnych świąt, spędzonych w atmosferze miłości i radości – zwracał się ze sceny do wszystkich prorektor prof. Jerzy Przyborowski.

Na finał ACK przygotowało niespodziankę – występ solistów Studia Wokalnego, najmłodszej agendy AK. Był to sceniczny debiut i od razu zyskał gromkie brawa publiczności.

Koncertowi towarzyszyła wystawa zdjęć z II edycji Studenckiego Wiosłztuku Kulturalnego, który ACK współorganizowało z Fundacją im. M. Oczapowskiego.

Zgodnie z tradycją, grudniowy koncert miał charakter charytatywny. Towarzyszyła mu zbiórka na leczenie onkologiczne Przemysława Mroczkowskiego, członka Studenckiej Grupy Motocyklowej „Tabun”.

mah

NAGRODA PREZYDENTA OLSZTYNA ZA HISTORIĘ I MUZYKĘ

W OLSZTYŃSKIM RATUSZU 10 GRUDNIA WRĘCZONO NAGRODY PREZYDENTA OLSZTYNA. NAGRODA W DZIEDZINIE HISTORII TRAFIŁA DO **DR HAB. IRENY MAKARCZYK**, DYREKTOR INSTYTUTU HISTORII I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH UWM. NAGRODĘ W DZIEDZINIE SZTUK MUZYCZNYCH OTRZYMALI **DR HAB. MARCIN WAWRUK** Z INSTYTUTU MUZYKI UWM I MAŁGORZATA WAWRUK.

Dr hab Irena Makarczyk została nagrodzona przyznawaną co dwa lata Nagrodą Prezydenta Olsztyna im. Bohdana Jerzego Koziełło-Poklewskiego w dziedzinie historii. Uhonorowano ją za pracę „Warmia w okresie rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego (1633-1643)”.

Zainteresowania badawcze prof. Ireny Makarczyk koncentrują się wokół historii Warmii w I Rzeczypospolitej, historii drukarstwa w Prusach Książęcych, epistolografii XVI-XVII wieku oraz biografistyki. Jest autorką wielu opracowań i wydawcą źródeł historycznych.

Natomiast dr hab. Marcin i Małgorzata Wawrukowie odebrali nagrodę w dziedzinie sztuk muzycznych im. Feliksa Nowowiejskiego. Kapituła nagrody podkreśliła ich zasługi w propagowaniu twórczości chóralnej oraz rozślawianie i promowanie Olsztyna w kraju i za granicą.

Prof. Marcin Wawruk jest założycielem i szefem artystycznym zespołu wokalnego „ProForma”, jednego z czołowych zespołów amatorskiego ruchu chóralnego w Polsce, z którym stale koncertuje i nagrywa. Współpracuje z instytucjami kultury w całym kraju. Autor opracowań chóralnych, kilkudziesięciu piosenek opublikowanych na płytach CD. Brał udział w nagraniu wielu płyt CD jako producent muzyczny, autor, aranżer, dyrygent i wykonawca. Tworzy również muzykę użytkową (sygnały muzyczne Programu 1 Polskiego Radia i in. stacji radiowych i telewizyjnych, muzykę dla potrzeb spektakli teatralnych, programów telewizyjnych, seriali i reklam). Współpracował z wieloma gwiazdami polskiej estrady.

opr. mah

MAŁGORZATA CHOMICZ I ALEKSANDER WOŹNIAK Z HONOROWYM WYRÓŻNIENIEM XII QUADRIENNALE DRZEWORYTU I LINORYTU POLSKIEGO

DR HAB MAŁGORZATA CHOMICZ, PROF. UWM I DR HAB. ALEKSANDER WOŹNIAK, PROF. UWM Z INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH WYDZIAŁU SZTUKI UWM ZDOBYLI HONOROWE WYRÓŻNIENIA XII QUADRIENNALE DRZEWORYTU I LINORYTU POLSKIEGO.

Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego to konkurs organizowany przez Biuro Wystaw Artystycznych w Olsztynie co 4 lata, od 1975 roku. To ważne wydarzenie w środowisku artystów grafików, umożliwiające im na forum ogólnopolskim konfrontację swoich osiągnięć w dziedzinie druku wypukłego.

Wystawa pokonkursowa prezentuje najnowsze prace powstające w technice drzeworytu i linorytu. Dla artystów stanowi okazję do obserwacji różnych postaw i odmiennego spojrzenia na warsztat, poetykę i możliwości, które niesie ze sobą posługiwanie się klasycznymi metodami graficznymi. Publiczności natomiast daje możliwość śledzenia procesów zachodzących w grafice współczesnej.

red



Fot. Facebook



Fot. J. Pająk

DO ARESZTU ŚLEDZCZEGO PO WIEDZĘ

Fot. archiwum prywatne



DELEGACJA CZŁONKÓW KOŁA NAUKOWEGO BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO „SAFETY&LAW”, DZIAŁAJĄCEGO NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI UDAŁA SIĘ NA WYCIECZKĘ DYDAKTYCZNA DO ARESZTU ŚLEDZCZEGO W OLSZTYNIE (18.11.). TO-WARZYSZYŁA IM OPIEKUNKA KOŁA DR MARTYNA SEROKA,

Kpt. Marek Niewiadomski, zastępca kierownika Działu Penitencjarnego opowiedział 18-osobowej grupie studentów o historii aresztu, jego strukturze, zasadach funkcjonowania, podległych jednostkach. Wiele uwagi poświęcił także przybliżeniu zagadnień praw i obowiązków osadzonych oraz ich zachowaniu w wa-

runkach izolacji. Ponadto, przedstawił zasady rekrutacji do służby i warunki pracy funkcjonariusza Służby Więziennej. Dodatkowo studenci mieli możliwość obejrzenia celi mieszkalnej i jej wyposażenia, celi izolacyjnej, świetlicy, a także zobaczyli jak wygląda codzienna praca funkcjonariusza.

Wycieczka spotkała się z dużym zainteresowaniem studentów, dostarczyła sporo emocji i wrażeń, a także zmusiła ich do refleksji i głębokich przemyśleń związanych z codziennym życiem w izolacji.

Piotr Kurowski

OGŁASZAMY
NABÓR DO

SAMORZĄDU
STUDENCKIEGO

Jesteś ambitny
i lubisz
wyzwania?

Masz głowę
pełną
pomysłów?

Lubisz dzielić
się swoimi
pomysłami?

Chcesz
pracować
w grupie
z ciekawymi
osobami?

CZEKAMY
NA CIEBIE!

DOŁĄCZ DO NAS

www.russ.uwm.edu.pl/nabor2019



DOŁĄCZ DO NAS

SZCZEGÓŁY NA:

fb.com/koszarz.teatr
teatr@koszarz.org
694 058 545

fb.com/koszarz.pracownia
pracownia@koszarz.org
517 777 482

REK



FINALIŚCI XIV PLEBISCYTU BELFER UWM

NAJCIEKAWIEJ PROWADZĄ ZAJĘCIA, SĄ NAJBARDZIEJ KOMPETENTNI I ŻYCZLIWI. STUDENCI UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO PO RAZ 14. WYBRALI SWOICH ULUBIONYCH WYKŁADOWCÓW W I ETAPIE PLEBISCYTU BELFRA. FINAŁOWE GŁOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ MIĘDZY 13 I 19 STYCZNIA 2020 ROKU.

W plebiscycie każdy student mógł oddać głos na jednego wykładowcę, którego wyjątkowo ceni za sposób prowadzenia zajęć, osobowość czy podejście do pracy. Pomysłodawcami plebiscytu byli Małgorzata Sadowska i Łukasz Staniszewski – ówczesny redaktor naczelny Radia UWM FM. W kolejnych latach organizacją zajęła się Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego UWM.

Oto tegoroczni finaliści: Wydział Bioinżynierii Zwierząt – prof. dr hab. Jan Jankowski, Wydział Biologii i Biotechnologii – dr hab. Stanisław Czachorowski, prof. UWM, Wydział Geodezji, Inżynierii Przemysłowej i Budownictwa – dr inż. Jacek Zabielski, Wydział Humanistyczny – dr Piotr Markiewicz, Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa – prof. dr hab. Stanisław Sienkiewicz, Wydział Lekarski – dr n. med. Ewa Lepiarczyk, Wydział Matematyki i Informatyki – mgr Jacek Szypulski, Wydział Medycyny Weterynaryjnej – dr wet. Katarzyna Żarczyńska, Wydział Nauk Ekonomicznych – dr hab. Mariola Grzybowska-Brzezińska, prof. UWM, Wydział Nauk o Zdrowiu – Mgr Tadeusz Miłowski, Wydział Nauk o Środowisku – dr hab. inż. Grażyna Furgała-Selezniow, prof. UWM, Wydział Nauk Społecznych – dr Joanna Żeromska-Charlińska, Wydział Nauk Technicznych – dr inż. Paweł Pietkiewicz, Wydział Nauki o Żywności – dr inż. Lucyna Kłębukowska, Wydział Prawa i Administracji – dr Andrzej Gawliński, Wydział Sztuki – mgr Patrycja Kunert, Wydział Teologii – ks. dr hab. Mirosław Pawliszyn, prof. UWM

źródło: Radio UWM FM



STUDENCI UWM MISTRZAMI POLSKI W SZYCIU CHIRURGICZNYM

STUDENCI COLLEGIUM MEDICUM UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO WYGRALI TRZECIĄ EDYCJĘ MISTRZOSTW POLSKI W SZYCIU CHIRURGICZNYM, KTÓRE ODBYŁY SIĘ W ZIELONEJ GÓRZE. W MISTRZOSTWACH WZIĘŁO UDZIAŁ 20 ZESPOŁÓW Z UCZELNI MEDYCZNYCH W KRAJU.

Wyniki rywalizacji zostały ogłoszone 30 listopada, podczas Ogólnopolskiego Forum Kół Naukowych Uczelni Medycznych. Na najwyższym podium stanęli studenci Studenckiego Koła Naukowego Chirurgii Głowy i Szyi „Kalos Kagathos” (opiekun koła – prof. dr hab. n. med. Andrzej Kukwa): Szymon Maciejewski, Patrycja Michalik, Paweł Lipiński, Maciej Szewczyk.

Drugie miejsce zajęła w mistrzostwach drużyna Studenckiego Koła „Graf” Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, a na trzecim stopniu podium stanęli studenci z tej samej stołecznej uczelni – z Koła Studenckiego Neurochirurgii.

– Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Niestety, z uwagi na ograniczenia lokalowe nie mogliśmy zaprosić na nią wszystkich chętnych. Sam poziom zawodów był wręcz ekspercki i jedynie detale zadecydowały o przyznaniu czołowych miejsc w mistrzostwach – mówi dr n. med. Paweł Jarmużek, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw, kier. Katedry Chorób Układu Nerwowego Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Mistrzostwa zostały podzielone na dwie części. Podczas pierwszej – teoretycznej – studenci wysłuchali wykładów mających przygotować ich do praktycznej odstony rywalizacji. W niej 4-osobowe zespoły miały za

zadanie m.in. zszycie skóry, tkanki podskórnej oraz zespolenie przewodu pokarmowego. Szwy były wykonywane na nóżkach i jelitach wieprzowych.

Na wykonanie zadań drużyny miały godzinę. Były bonusy za szybsze zakończenie pracy, ale głównym kryterium oceny był sam efekt końcowy. Jury brało pod uwagę dobór rodzaju szwu do danego zespolenia, wybór odpowiednich igieł, nici i innych narzędzi oraz oczywiście sam efekt końcowy.

Dr Jarmużek zaznaczył, że szycie chirurgiczne jest trudnym elementem umiejętności lekarskich, wymagającym nie tylko sprawności manualnych, ale również specjalistycznej wiedzy oraz ciągłego treningu i doksztalcania, aby w jak najlepszy sposób wykorzystywać postęp technologiczny w tej dziedzinie medycyny.

Tegoroczna impreza odbyła się w Hotelu Grape Town w Zielonej Górze, w którym jej uczestnicy wraz ze swoimi nauczycielami wzięli udział w Ogólnopolskim Forum Kół Naukowych Studentów Medycyny.

Organizatorami mistrzostw i forum byli: Katedra Chorób Układu Nerwowego Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego i Katedra i Klinika Chirurgii Dziecięcej Szpitala ze Kliniką im. Karola Jonschera w Poznaniu.

źródło: PAP



SŁODKA TRADYCJA NA WYDZIALE NAUKI O ŻYWNOSCI

PO RAZ DRUGI STUDENCI WYDZIAŁU NAUKI O ŻYWNOSCI UWM ZAPROSILI NA MIKOŁAJKI ZE SŁODKOŚCIAMI. AKCJA MIAŁA NA CELU PROMOWANIE STUDENCKICH KÓŁ NAUKOWYCH. NA WNOŻ DZIAŁA ICH 10.



Fot. J. Pajęk

Słodkie mikołajki na Wydziale Nauki o Żywności stają się już tradycją. W tym roku po raz drugi w holu budynku wydziału 5 grudnia stały stoiska ze świątecznymi smakołykami. Taki nietypowy sposób wybrali członkowie studenckich kół naukowych, aby przy degustacji zachęcać studentów do działalności w kołach. Na wydziale działa 10 kół naukowych.

– Zapraszamy po raz drugi na mikołajki. Są tu stoiska wszystkich naszych kół, wszyscy chcą się zaprezentować, bo główny cel to zachęcić młodszych kolegów studentów, aby włączyli się w działalność naukową. Koła uczą współpracy, co jest bardzo ważne, dają umiejętność prezentowania swoich osiągnięć ale też autoprezentacji. To się przydaje w życiu zawodowym – zaznacza prof. Małgorzata Darewicz, dziekan WNOŻ, absolwentka wydziału, która także za studenckich czasów działała w kole.

Czym kusili w stoiskach studenci?

– Tym, z czego nasz wydział słynie, czyli dobrej jakości bezpieczną żywnością. Wszystkie koła przygotowały wspaniałe smakołyki i wszystkie mają coś, co do każdego trafi – dodaje prof. Darewicz.

Słodkie mikołajki organizuje wydziałowy samorząd studencki.

– Koła naukowe mogą w ten sposób pokazać swą działalność i kulinarną, i naukową. Każde koło ma sukcesy, każde prężnie działa. Po prostu wszystkie są świetne – mówi Piotr Jakuć, student V r. technologii żywności i żywienia człowieka, przewodniczący samorządu studenckiego WNOŻ.

Na stoiskach można było skosztować tradycyjnych świątecznych potraw – był bigos, smalec, kiszzone ogórki, ale też i słodczy – np. lizaków biszkoptowych. Były wegańskie pierniczki i chipsy z buraków, wegański kawior i pudding z nasion chia.

Prawdziwe rarytasy przygotowało koło gastronomii i sztuki kulinarnej.

– Zapraszamy do spróbowania pralin z nadzieniem z suszonej śliwki i pomarańczy z korzennymi przyprawami. Mamy bezy z kremem cytrynowym z malinami, piernik nasączony ponczem a do tego krem pomarańczowy. Nadzienie to nasze receptury. Najtrudniej zrobić praliny, bo są szczególnie czasochłonne. Osobno robi się korpusy z czekolady, potem trzeba włożyć nadzienie i zamknąć kolejną warstwą

czekolady. Wszystkim smakowało – zachwala Jerzy Mielewczyk, student II r. gastronomii i sztuki kulinarnej.

– Gości mamy sporo, ciągle przygotowujemy jedzenie. Frekwencja jest wysoka. Na pewno zrobimy mikołajki i w przyszłym roku. Chcemy, aby stały się już naszą tradycją – twierdzi Piotr Jakuć.

– Bardzo się cieszę z tak dużego zaangażowania studentów, widać, że sprawiło im to dużą frajdę. Wiele smakołyków to autorskie receptury studentów. Akcją kierujemy przede wszystkim do studentów I i II roku, ale także liczymy na uczniów liceum. Chcemy pokazać, że u nas można rozwijać swoje pasje. Wszystkie nasze koła naukowe aktywnie działają – publikują, prezentują się na konferencjach, prowadzą badania naukowe. Jeden z członków koła naukowego mikrobiologów, obecnie nasz doktorant, zdobył Diamentowy Grant – przyznawany przez ministra nauki najzdolniejszym studentom. Koła naukowe to świetne miejsce, aby się rozwijać – podsumowuje dr inż. Adam Więk, prodziekan ds. studenckich.

mah



STUDENCI ODWIEDZILI STRAŻ GRANICZNĄ W BEZLEDACH

JAK FUNKCJONUJE PRZEJŚCIE GRANICZNE, NA CZYM POLEGA KONTROLA RADIOMETRYCZNA I CZYM JEST DETEKTOR BICIA SERCA. TEGO I WIELU INNYCH CIEKAWOSTEK MOGLI SIĘ DOWIEDZIEĆ STUDENCI WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI PODCZAS WYCIEZKI DO PLACÓWKI STRAŻY GRANICZNEJ W BEZLEDACH (26.11.).

Wycieczkę dydaktyczną zorganizowało Koło Naukowe Bezpieczeństwa Wewnętrznego „Safety & Law” oraz jego opiekun dr Martyna Seroka, z Wydziału Prawa i Administracji UWM. Wzięło w niej udział ok. 50 osób. Celem przedsięwzięcia było poszerzenie wiedzy studentów oraz nabycie przez nich nowych umiejętności praktycznych. Studenci zwiedzili placówkę oraz wysłuchali wykładu o jej roli w procesie międzynarodowego transportu osób i towarów. Zapoznali się także ze sprzętem służbowym używanym na co dzień przez funkcjonariuszy pełniących służbę w bezpośredniej ochronie granicy państwowej. Mogli obejrzeć broń, lornetki, kajdanki, kamizelki oraz hełmy.

Funkcjonariusze zaprezentowali obiekty służbowe Straży Granicznej oraz zasady i sposoby oznakowania granicy państwowej. Zapoznali studentów z funkcjonowaniem przejścia granicznego i wytłumaczyli, na czym polega kontrola radiometryczna na granicy państwa oraz czym jest detektor bicia serca.

Studenci UWM wzięli udział także w zajęciach z technikiem kryminalistyki, który m.in. omówił bazy danych, z których korzysta Straż Graniczna, pokazał sprzęt do weryfikowania sfałszowanych dokumentów i jak się ściąga linie papilarnie. Mogli się też przyjrzeć pracy kontrolera ruchu granicznego, który robił odprawy graniczne osób z Federacji Rosyjskiej, ich środków transportu, weryfikował ich tożsamość oraz badał autentyczność paszportów i wiz. Niewątpliwą atrakcją dla studentów była możliwość prześwietlenia bagażu podręcznego i zapoznanie się z obrazem skanowanego bagażu, w którym na cele szkoleniowe podrzucono niebezpieczny przedmiot.

Podczas wycieczki nie zabrakło również pokazu tresury psów służbowych oraz prezentacji pojazdów placówki w Bezledach. Przewodnicy psów służbowych pokazali umiejętności psa wyszkolonego do wyszukiwania narkotyków i substancji niedozwolonych oraz psa wyszkolonego do wyszukiwania materiałów wybuchowych oraz broni. Studenci obejrzeli także z bliska oznakowane pojazdy, którymi dysponuje Straż Graniczna.

Goście wysłuchali również dwóch bardzo ciekawych wykładów. Jeden z funkcjonariuszy przedstawił tematykę dotyczącą ustawy o cudzoziemcach i prowadzonych w związku z tym postępowaniach karnych. Z kolei

funkcjonariusz operacyjny omówił kwestie współczesnego handlu ludźmi. Proceder, który przybliżył, sprawił w zdumienie studentów. Uświadomił im jeszcze bardziej, jak ciężka i odpowiedzialna jest to służba.

Wycieczka dydaktyczna spotkała się z wielkim uznaniem studentów, a niektórzy z nich zadeklarowali, że tak wnikliwa prezentacja straży zachęciła ich do wstąpienia w jej szeregi.

Martyna Seroka

To nie jedyne spotkanie studentów Wydziału Prawa i Administracji ze Strażą Graniczną. W Regionalnym Centrum Informatycznym odbył się 24 października wykład otwarty z chor. szt. SG Łukaszem Majorowskim. Na spotkaniu obecny był także mjr SG Rafał Myśliński zastępca komendanta placówki SG w Bezledach.

Celem spotkania było zapoznanie studentów WPiA z funkcjonowaniem Straży Granicznej tj. m.in. zadaniami Straży Granicznej i jej placówek w województwie warmińsko-mazurskim, sprzętem wykorzystywanym w kontroli ruchu granicznego. Ponadto chor. szt. Majorowski omówił zadania: kontrolera ruchu granicznego, funkcjonariusza ochraniającego zieloną granicę, przewodnika psa służbowego, technika kryminalistyki, funkcjonariusza do zadań specjalnych. Sporo uwagi poświęcił omówieniu procedury naboru do Służby Granicznej oraz ścieżki kariery zawodowej funkcjonariusza Straży Granicznej.

Wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem studentów, którzy mieli okazję pogłębić swoją wiedzę z zakresu funkcjonowania tej służby.

Wykład otwarty zorganizowali: dr Martyna Seroka z Katedry Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego WPiA UWM oraz Koło Naukowe Bezpieczeństwa Wewnętrznego „Safety&Law”. W otwarciu wzięł udział dr hab. Jakub Zięty, prodziekan ds. administracyjnych i organizacji procesu dydaktycznego na Wydziale Prawa i Administracji UWM.

Piotr Kurowski



KOSMICZNY OSKAR 2019 DLA ASYSTENTKI Z INSTYTUTU GEODEZJI UWM

MGR INŻ. BEATA MILANOWSKA, ASYSTENTKA Z INSTYTUTU GEODEZJI NA WYDZIALE GEODEZJI, INŻYNIERII PRZESTRZENNEJ I BUDOWNICTWA UWM ZOSTAŁA LAUREATKĄ KOSMICZNEGO OSKARA W KATEGORII UNIVERSITY CHALLENGE.



Fot. archiwum prywatne

W Helsinkach odbył się 4 grudnia finał Europejskiego Tygodnia Kosmicznego 2019. Jego organizatorem jest Komisja Europejska. W trakcie uroczystości wręczono Kosmiczne Oskary 2019. Wyróżnienia te przyznawane są zwycięzcom w kilku kategoriach konkursowych Galileo Masters – najbardziej znanego międzynarodowego konkursu na wykorzystanie technik satelitarnych.

W kategorii University Challenge, adresowanej do studentów i młodych pracowników nauki, Oskara zdobył zespół, którego członkiem jest mgr inż. Beata Milanowska z Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa. Ze

spół ten znalazł się również w gronie dziesięciu finalistów wybranych spośród wszystkich kategorii. W imieniu zespołu nagrodę odebrali jego członkowie – Lofti Massarweh oraz Niklas Hehenkamp.

– Nasz sześciuosobowy zespół powstał w trakcie międzynarodowej szkoły letniej nt. globalnych systemów nawigacji satelitarnej, która odbyła się w lipcu 2019 r. w Vila Nova de Cerveira w Portugalii. Jej organizatorami były: Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) oraz Europejskie Wspólne Centrum Badawcze (JCR). Zaproponowaliśmy wówczas nowe zastosowanie techniki GNSS, któremu nadaliśmy nazwę „FreeWheel” – mówi Beata Milanowska.

Rozwiązanie to pomaga osobom o ograniczonej mobilności, w szczególności osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, w dotarciu do celu podróży.

– Odbywa się to przy użyciu aplikacji na smartfony, która w czasie rzeczywistym wyznacza dogodną trasę pozbawioną barier architektonicznych, takich jak np. schody. Do wyznaczenia tras wykorzystane są dane geolokalizacyjne pozyskane przez użytkowników (tzw. crowdsourcing) również za pomocą aplikacji mobilnej. Na podstawie tych danych zostają wygenerowane optymalne trasy, które zostaną przekształcone w usługę nawigacji.

Wykorzystanie sygnałów z dwóch systemów nawigacji satelitarnej – GPS i GALILEO – o dwóch częstotliwościach, umożliwi pozycjonowanie w środowisku miejskim, które jest jednocześnie obszarem największego zainteresowania potencjalnych użytkowników. Dodatkowo zgromadzone dane dostarczą informacji o infrastrukturze miejskiej, a w konsekwencji mogą zostać wykorzystane do jej rozwoju w kontekście likwidacji barier architektonicznych – wyjaśnia Beata Milanowska.

Głównym celem konkursu Galileo Masters jest poszukiwanie i zaprezentowanie innowacyjnych pomysłów, opartych na wykorzystaniu globalnych systemów nawigacji satelitarnej (GNSS). Nagrody w konkursie przyznawane są w dwóch kategoriach: pomysł roku lub startup roku. Zwycięzców na poziomie europejskim wskazuje międzynarodowy panel ekspertów, a wyniki ogłaszane są właśnie podczas Europejskiego Tygodnia Kosmicznego.

pw, syla

NASZA ABSOLWENTKA Z NAGRODĄ DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW

DR KAROLINA NOWAK, ABSOLWENTKA OCHRONY ŚRODOWISKA NA WYDZIALE KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I ROLNICTWA UWM (2004 R.), OBECNIE POSTDOC NA WYDZIALE GEOBIOTECHNOLOGII POLITECHNIKI W BERLINIE OTRZYMAŁA NAGRODĘ LRI INNOVATIVE SCIENCE W WYSOKOŚCI 100 000 EURO.



Fot. LRI

Jest to jedna z największych w Europie dotacji na badania dla początkujących naukowców. Ceremonia wręczenia nagród odbyła się 20 listopada w Brukseli podczas 21. dorocznego warsztatu Cefic Long-Range Research Initiative (LRI).

Zwycięskie badania dr Nowak mają na celu opracowanie szybkiej i opłacalnej metody badań przesiewowych do testowania trwałości chemikaliów w złożonych środowiskach. Substancja chemiczna jest trwała, gdy mineralizacja jest mała, a ilość pozostałości nieekstrahowalnych (NER) jest duża. NER mogą być toksycznymi chemikaliami lub nieszkodliwą biomasą bakterii i obie ich postaci wiążą się z glebą lub osadami wodnymi. Do dziś trudno

je rozróżnić, stosując obecne metody analityczne, co utrudnia regulacyjne zatwierdzanie chemikaliów.

– Chemikalia należy oceniać pod kątem ich trwałości w wodzie i glebie podczas kontroli regulacyjnej. To nowe podejście będzie znacznie wspierać przemysł chemiczny i władze odpowiedzialne za zatwierdzanie chemikaliów. Uprości to analizę NER i poprawi ocenę ryzyka środowiskowego – wyjaśnia dr Nowak.

Dzięki Cefic-LRI Award jej projekt może przejść od propozycji do wdrożenia i dać metodę analityczną do charakterystyki NER.

W ciągu ostatnich dwóch dekad program LRI sfinansował ponad 250 projektów badawczych poprzez granty i nagrodę Innovative Science.

Projekty te mają na celu udzielanie porad naukowych, na których opiera się cały przemysł i organy regulacyjne, aby szybciej i dokładniej reagować na obawy społeczne. Projekty finansowane przez LRI doprowadziły również do opracowania wielu zapewniających jakość, łatwych w użyciu i dostępnych baz danych i narzędzi oceny ryzyka chemicznego.

Dr Karolina Nowak jest córką nieżyjącego już prof. Grzegorza Nowaka, kierownika Katedry Chemii Rolnej i Ochrony Środowiska na WKSIR UWM i magistrantką dr. hab. Andrzeja Klasy z tejże katedry.

opr. lek, źródło: LRI

PAMIĘTAJĄ O PROF. WAWRZYCZKU

PROF. WIKTOR WAWRZYCZEK TO LEGENDA UWM. 17 GRUDNIA PRZYPADŁA 50. ROCZNICA JEGO ŚMIERCI. CHOCIAŻ JUŻ MINĘŁO PÓŁ WIEKU, CIĄGLE SĄ LUDZIE, KTÓRZY GO PAMIĘTAJĄ I WSPOMINAJĄ.

Sesję wspomnieniową poświęconą prof. Wawrzyczkowi zorganizowało 10 grudnia 2019 r. w klubie „Baccalarium” Warmińsko-Mazurskie Koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Prof. Wiktor Wawrzyczek (1911-69), rodem spod Cieszyna, był wykładowcą w Państwowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Po jej zamknięciu i przeniesieniu do Kortowa, wraz z innymi nauczycielami akademickimi organizował od podstaw Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie. Był wybitnym naukowcem i humanistą, opiekunem sportowców, a szczególnie piłkarzy siatkowych oraz działaczy studenckich. Był także założycielem



Fot. J. Pajęk

chóru, który istnieje na UWM nieprzerwanie od 1952 r. i nosi jego imię.

Prof. Wawrzyczka wspominali dr hab. Krzysztof Kozłowski z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt, prezes Warmińsko-Mazurskiego Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej oraz prof. Janusz Guziur, prof. Danuta Murawa i mgr Maria Bentkowska. O roli sportu w życiu profesora mówił Andrzej Grygołowicz, trener uniwersyteckich siatkarzy. Wspominki i anegdoty o profesorsze przytaczali inni uczestnicy spotkania, a byli to nie tylko

olsztynscy cieszyńscy, ale także członkowie Stowarzyszenia Absolwentów UWM. Podobne wieczornice poświęcone prof. Wawrzyczkowi Warmińsko-Mazurskie Koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej zorganizowało z okazji 30. rocznicy jego śmierci, 90 – i 100-lecia urodzin. W 2016 r. koło na olsztyńskim zamku zwołało uroczystość z udziałem wychowanków profesora, chóru oraz władz UWM.

lek



Fot. J. Pająk

CHOINKA AUDIO VIDEO

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA UWM JAK CO ROKU PRZYGOTOWAŁA NA MIKOŁAJKI NIESPODZIANKĘ – NIEZWYKŁĄ CHOINKĘ. TYM RAZEM DO JEJ WYKONANIA POSŁUŻYŁY STARE PŁYTY CD I DVD.

To już tradycja, że na początku grudnia Biblioteka Uniwersytecka stara się oczarować studentów i pracowników swoją wyjątkową choinką. W ubiegłych latach mogliśmy podziwiać m.in. choinkę wykonaną z książek, szuflad katalogowych, kart katalogowych, origami czy plansz wykonanych techniką kolażu na XX lecie UWM.

W tym roku, w holu na 1. piętrze biblioteki zawisło mierzące 3,5 m „drzewko” z płyt. Cała konstrukcja składa się z metalowego stelażu, ok. 2 tys. starych płyt CD i DVD, jednej płyty winylowej i 70 metrów rurek izolacyjnych.

Prace nad projektem trwały od końca wakacji. Wymagały wielu godzin przygotowań, obliczeń i zebrania wszystkich elementów, z których składa się konstrukcja. W pierwszej kolejności powstał prototyp. Następnie pracownicy biblioteki z sekcji promocji pomalowali płyty i zabrali się do montażu. Dlaczego zdecydowała się na skonstruowanie choinki z płyt CD i DVD?

– Może nie jest to oczywiste, ale płyty również wiążą się z biblioteką. Te, które wykorzystaliśmy przeznaczone były do utylizacji. Zawierają materiały biblioteczne: od książek, po filmy i wszystko, co wiąże się z naszymi zbiorami – mówi Elżbieta Stawska z sekcji promocji Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, autorka tegorocznego projektu.

Choinka jest zielono-niebieska, co podkreśla związek z UWM oraz świętami. Na jej szczycie znalazła się natomiast płyta winylowa. Efekt jak zawsze można podziwiać w Bibliotece Uniwersyteckiej.

syla

NIE JESTEM POETĄ

PROF. ANDRZEJ KUKWA JEST JEDNYM Z NAJWYBITNIEJSZYCH OTOLARYNGOLOGÓW W POLSCE. JAKO CHIRURG PRZEPROWADZA NAJBARDZIEJ SKOMPLIKOWANE OPERACJE, KTÓRYCH NIE PODEJMUJĄ SIĘ INNI LEKARZE. I CHOCIAŻ DOBA MA JEDYNIĘ 24 GODZINY, TO PROF. KUKWA ZNAJDUJE JESZCZE CZAS NA PISANIE KRÓTKICH RYMOWANEK, KTÓRE SĄ ODPOWIEDZIĄ NA TO, CO GO PORUSZA, RANI CZY CIESZY.



Fot. J. Pająk

Prof. Andrzej Kukwa, kierownik Katedry Otolaryngologii wziął udział w spotkaniu pt. „Medycyna, muzyka, poezja... synteza sztuk”, które odbyło się 27 listopada w uniwersyteckim klubie „Baccalarium”. Wziął udział nie jako słuchacz, ale główny bohater. Drugim głównym bohaterem tego wieczoru była dr hab. sztuki, dr n. med. Hanna Zajączkiewicz – otolaryngolog i jednocześnie śpiewaczka operowa (pisałmy o niej w WU, nr grudniowy 2018 r.).

Na spotkaniu w „Baccalarium” prof. Kukwa pokazał się zebrany z innej – nielekarskiej strony. Przyznał się, że już od wczesnego dzieciństwa sporządza krótkie rymowane zapiski, które przybierają postać fraszek, aforyzmów i limeryków.

– Polonistyki nie studiowałem, więc nie są to wielkiej miary wiersze. Nie jestem poetą. Porównań mam znacznie mniej, ale są to moje przemyślenia opisujące życie, kiedy człowiek jest czymś poruszony, podrażniony lub zrozpaczony. Są proste. Jeśli się komuś podobają, to bardzo mnie to cieszy – mówi prof. Andrzej Kukwa.

Zapiski prof. Kukwy są bardzo wzruszające. Mówią m.in. o jego dzieciństwie, które nie było łatwe. Prof. Kukwa urodził się w 1941 r. w Porębie nad Bugiem. Rodzice nadali mu imiona Andrzej Antoni, które razem z nazwiskiem dawały inicjały zgadzające się z inicjałami AK. Beztróskie dzieciństwo prof. Kukwy nie trwało zbyt długo. 25 grudnia 1943 r. wczesnym rankiem doszło do mordu w „Mękalinach”, czyli gajówce, której administratorem leśnym był dziadek prof. Kukwy – Antoni Pieńkos.

– Grupa Niemców bestialsko skatowała, a następnie zamordowała moich najbliższych, ponieważ byli członkami AK. Miałem zaledwie 2,5 roku, ale zdarzenie to zapisało się w mojej pamięci i towarzyszy mi przez całe życie. Dopiero obserwując swoje dzieci zdałem sobie sprawę, jak bardzo małe dziecko potrzebuje uścisków, przytuleni i wyrazów miłości – dodaje prof. Kukwa.

Zaraz po ataku Niemców prof. Kukwa trafił do domu sołtysa we wsi Udrzynek. Ocalił go Niemiec, który sam miał małe dziecko.

– Darował mi życie jako wotum, aby jego syn żył, kiedy on sam wróci z wojny. Ja wówczas byłem blondynem z niebieskimi oczami i pasowałem do aryjskiego schematu. Miał po mnie wrócić. Obiecał też, że zrobi ze mnie jeszcze „dobrego Niemca” – wspomina prof. Kukwa.

Od tej pory prof. Kukwa był „bandyckim dzieckiem”, dzieckiem AK-owców. Co trzy tygodnie był przenoszony do innej rodziny, która miała mieć nad nim pieczę.

– Największym szczęściem dla mnie było to, że trafiłem do mojej Cioteczki – Pelagii Deluga, którą nazywałem Mamą. Dzięki temu uniknąłem domu dziecka. Komunistyczna władza po 1945 r. wyraźnie zalecała, aby dzieci – sieroty po wrogach ludu, mające dalszą rodzinę wyrażającą chęć wychowania takiego dziecka, były zresocjalizowane w placówce pań-

stwowej. Co roku musiałem stawiać się w sądzie dla nieletnich i składać wyjaśnienia, dlaczego nie jestem w domu dziecka – podkreśla prof. Kukwa.

Wczesne rymowanki prof. Kukwy pochodzą z czasów, kiedy uczęszczał do szkoły podstawowej. Szybko je jednak zniszczył w obawie, że je ktoś przeczyta i oskarży go, że zawarte w nich są myśli sprzeczne z jedyłą słuszną linią – komunistyczną. A wychowywał się w rodzinie o tradycjach patriotycznych i prawicowych. Po ukończeniu podstawówki dwa lata uczył się w Liceum Ogólnokształcącym w Wyszku nad Bugiem.

– Zdałem egzamin i przyjęto mnie do Liceum Techniki Dentystycznej w Warszawie. Należałem tam do osób, które pisały teksty satyryczne dla naszej szkolnej uciechy oraz teksty tzw. upolityczone na różne okoliczności. Groziło mi nawet wyrzucenie ze szkoły, ale skończyło się na naganie – wspomina prof. Kukwa.

W 1959 r. prof. Kukwa został przyjęty na studia w Oddziale Stomatologii Akademii Medycznej w Warszawie. Po 3. roku przeniósł się i dokończył studia na Wydziale Ogólnolekarskim.

– Już wówczas pracowałem jako pomocnik asystenta w Zakładzie Anatomii Prawidłowej. Dało mi to ogromną możliwość nauczania studentów, w tym i samego siebie, anatomii tzw. klinicznej. Pod koniec stażu lekarskiego rozpocząłem specjalizację z otolaryngologii w Klinice Otolaryngologii AM. Tam uzyskałem oba stopnie specjalizacji pod kierunkiem prof. Zbigniewa Bochenka – dodaje prof. Kukwa.

Prof. Kukwa stopień doktora nauk medycznych uzyskał w 1974 r., a doktora habilitowanego w dziedzinie otolaryngologii w 1976. W tym samym roku otrzymał stypendium naukowe w ośrodku akademickim w Nowym Jorku. Później kilkakrotnie wyjeżdżał na stypendia do USA, gdzie uczestniczył w narodzinach nowej specjalności naukowej dotyczącej zaburzeń oddychania podczas snu.

– Po przyjeździe do Polski niektórzy mówili, że Kukwie przewróciło się w głowie po rocznym pobycie w USA. Po spotkaniu z kapitalizmem przywiózł do Polski jakąś nową, nieznaną chorobę – bezdech senny – śmieje się prof. Kukwa. – Tymczasem badania nad tą chorobą rozwijają się niezwykle dynamicznie, a ja w nich uczestniczę – dodaje.

Od 1989 do 2011 r. prof. Kukwa kierował Kliniką Otolaryngologiczną Oddziału Stomatologii w Akademii Medycznej w Warszawie. W 2011 r. objął stanowisko kierownika Katedry i Kliniki Otolaryngologicznej na UWM.

– Pracuję w znakomitym zespole, doskonale przygotowanym zawodowo. Moim pragnieniem było, abym mimo wieku emerytalnego mógł dalej kontynuować medyczne dzieło – i to się udało – podsumowuje prof. Kukwa.

Sylwia Zadworna



Fot. J. Pająk

Osoby z niepełnosprawnością należy traktować tak samo, jak wszystkich innych ludzi – z szacunkiem, poszanowaniem godności i indywidualności.

Podsumowaniem przeprowadzonych szkoleń niech będzie myśl, że osoby z niepełnosprawnościami mają swoje rodziny, hobby, przyjaciół, pracę, miewają gorsze lub lepsze dni, cieszą się i jak każdy mają problemy. Nie chcą być traktowani jak ofiary – traktujmy je jak indywidualne jednostki.

Podstawowe zasady kontaktu z osobami z niepełnosprawnością:

1. Jeśli nie wiem, jak się zachować – pytam.
2. Nie zakładam, że wiem, czego potrzebuje dana osoba tylko dlatego, że zetknąłem się wcześniej z kimś z podobną niepełnosprawnością.
3. Nie pomagam nieproszony.
4. Oferuję wsparcie i czekam na akceptację.
5. Zachowuję się naturalnie.
6. Rozmawiam naturalnie – nie boję się takich zwrotów jak „Idziemy?” do osoby na wózku, czy „Widzisz?” do osoby niewidomej.
7. Nie naruszam przestrzeni osobistej – sprzęt asystujący to prywatna przestrzeń osoby.
8. Zwracam się do osoby, a nie do jej asystenta/tłumacza.
9. Osoby dorosłe traktuję stosownie do ich wieku, nie bagatelizuję i nie upraszczam wypowiedzi i sposobu traktowania.

Tego typu działania prowadzone przez BON pozwalają zwiększyć świadomość w zakresie funkcjonowania osób z niepełnosprawnościami nie tylko w środowisku akademickim.

Dorota Filip

BON SZKOLI NA TEMAT NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

ABY **STUDENCI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI** MOGLI W PEŁNI UCZESTNICZYĆ W PROCESIE KSZTAŁCENIA, BIURO DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH (BON) OD KILKU LAT ORGANIZUJE NA UWM SZKOLENIA I WARSZTATY PODNOSZĄCE WIEDZĘ NA TEMAT NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI.



Fot. J. Pająk

Szkolenia i warsztaty prowadzone przez BON skierowane są do wszystkich pracowników UWM: naukowych, administracyjnych i personelu technicznego. Uczestnicy zdobywają praktyczną wiedzę, jak poprawnie komunikować się, jak kształcić studentów z różnymi niepełnosprawnościami oraz w jaki sposób reagować w sytuacjach niestandardowych.

– Chcemy, aby społeczność akademicka była świadoma, w jaki sposób postępować z osobami, które mają kłopoty ze zdrowiem, aby nie popełniać błędów podczas komunikacji, nie obrażać, traktować na równi z innymi, pomóc, ale nie wyręczać – wyjaśnia Dorota Filip z BON.

W tym roku pracownicy administracyjni, wykładowcy oraz studenci poznawali między innymi zasady savoir-vivre na szkoleniu pt. „Etykieta wobec osób z niepełnosprawnościami”.

Z inicjatywą zorganizowania szkolenia nt. osób z niepełnosprawnościami wyszedł Daniel Zero, student III roku Wydziału Prawa i Administracji. W związku z tym BON zorganizowało 10 edycji warsztatów w ostatnim kwartale roku 2019, z których skorzystało 140 studentów.

– Jesteśmy dumni z tego, że nasi studenci po ukończeniu edukacji na UWM będą ludźmi świadomymi i będą wiedzieć, jak zachować się wobec osób z niepełnosprawnościami i jak stosować rozwiązania ułatwiające im życie. Nie spodziewaliśmy się aż tak dużej frekwencji – podsumowuje Dorota Filip.

Zdobyta na warsztatach i szkoleniach wiedza oraz umiejętności pozwolą uniknąć w przyszłości nietaktownych zachowań. Pozwolą w pełni świadomie reagować na oczekiwania i potrzeby osób z niepełnosprawnościami wobec barier architektonicznych, komunikacyjnych i społecznych nie tylko na uczelni, ale także w życiu codziennym.

syla

ZE SZKICOWNIKIEM

DR HAB. ALEKSANDER WOŹNIAK, PROF. UWM, ARTYSTA GRAFIK Z WYDZIAŁU SZTUKI UWM WRÓCIŁ NIEDAWNO Z REZYDENCJI ARTYSTYCZNEJ Z USA. PŁONEM WYJAZDU SĄ GRAFIKI, RYSUNKI ORAZ PRACE FOTOGRAFICZNE.

– To kolejny kraj, po Japonii, który Pan odwiedził, łącząc podróżowanie z pracą artystyczną.

– We wrześniu przebywałem przez miesiąc na Uniwersytecie Nebraska w Lincoln jako artysta wizytujący. Wyjazd to wynik nagrody, którą dostałem na konkursie towarzyszącym międzynarodowej konferencji Mokuhanga, poświęconej drzeworytowi japońskiemu, zorganizowanej na Uniwersytecie Hawajskim w Manoa. Niespodziewanie moja praca zdobyła nagrodę ufundowaną przez amerykańską pracownię graficzną Studio Constellation w Lincoln. Nagrodą była rezydencja artystyczna w pracowni. Zaprosiła mnie właścicielka pracowni, prof. Karen Kunc. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że dobrze będzie połączyć mój pobyt w Constellation Studio z oficjalnym pobylem na uniwersytecie w Lincoln. Wydział Sztuki, Historii Sztuki i Wzornictwa na UNL posiada wspaniałą akademicką pracownię grafiki artystycznej. Zostałem zaproszony do wygłoszenia wykładu a także do poprowadzenia zajęć ze studentami. W trakcie pobytu odbyła się również wystawa indywidualna moich drzeworytów oraz książki artystycznej.

– Miał Pan okazję zobaczyć jak funkcjonuje amerykański uniwersytet, jak działa wydział artystyczny. Pierwsze wrażenia?

– Pierwszym wrażeniem były oczywiście inne rozwiązania techniczne i materiałowe oraz przede wszystkim doskonała organizacja procesu dydaktycznego i zaplecza warsztatowego. Również niezależna pracownia jaką jest Studio Constellation była świetnie zorganizowana pod tym względem. Muszę przyznać że nie byłem przygotowany na tak duże bogactwo możliwości technicznych. Z prof. Karen Kunc odbyłem wiele owocnych rozmów na temat grafiki i sztuki. Poznałem lepiej jej warsztat, metody pracy – a ona moje. Była to wspaniała okazja do wymiany doświadczeń.

– Z jak liczną grupą studentów Pan pracował?

– Ok. 20-osobową. Prowadziłem warsztaty na temat gestu w drzeworycie. To temat szczególnie mi bliski, ponieważ od pewnego czasu moja własna sztuka opiera się na analitycznym oglądzie gestu jako podstawowego środka ekspresji. Wspólnie ze studentami wykonywaliśmy

odbitki graficzne metodą japońską na podstawie rysunków tzw. gesturalnych wykonanych tuszem. To były bardzo proste ćwiczenia – jak nauka pojedynczych słów albo liter w alfabecie, jednak niosące jak sądzę pewną dawkę inspiracji.

– Co przede wszystkim chciał im Pan przekazać?

– Myślę, że udało mi się przekazać kilka istotnych elementów konceptualnych dotyczących obrazowania czy drzeworytu, które wpływają bezpośrednio z moich artystycznych doświadczeń. Wprowadziłem nowe zagadnienia techniczne dotyczące techniki druku, czy nietypowe dla drzeworytu zachodniego narzędzia. Odbył się również mój wykład i prezentacja pt. „Przestrzeń negatywna i zagadnienie transformacji w procesie kompozycyjnym dzieła” na podstawie eseju, który jest owocem mojego ostatniego pobytu w Japonii. Przyszło bardzo dużo ludzi, – trochę mnie to stresowało.

– Jaki jest kampus uniwersytecki w Lincoln?

– Jest z pewnością pięknie zaprojektowany, leży niedaleko centrum miasta. Na terenie kampusu znajduje się muzeum uniwersyteckie z wystawami cyklicznymi oraz piękną kolekcją dzieł artystów amerykańskich. Jest tam również stadion, na którym oglądałem mecz futbolu amerykańskiego. Moją uwagę, ze względu na to że lubię czytać, zwróciła biblioteka uniwersytecka – spędziłem tam wiele czasu – ze wspinałbym działem książek o sztuce. Widać, że od wielu lat ktoś nad tym działem czuwa, gromadzi książki, selekcjonuje i dba o wysoką jakość księgozbioru artystycznego. Biblioteka żyje, jest centrum spotkań, nauki. Podobało mi się też samo miasto Lincoln, doskonale koncerty muzyki bluesowej i country. Oczywiście jak zwykle dużo rysowałem. Pewnym zaskoczeniem była dla mnie rzeźba Claesa Oldenburga *Torn Notebook*, stojąca w parku niedaleko kampusu. Zobaczyłem ją niespodziewanie. Przedstawiała wielki szkicownik z rozwiewającymi się kartkami. To było z pewnością niezwykle spotkanie.

– W Lincoln pracował Pan także nad swymi drzeworytami.

– W Studiu Constellation pracowałem nad dwoma drzeworytami barwnymi, których druk



Fot. archiwum prywatne

odbył się podczas prezentacji warsztatowej na uniwersytecie. Te prace zostały również zaprezentowane na wystawie indywidualnej. Zebrały dobre recenzje.

– Wizyta w Stanach to było nie tylko Lincoln...

– Tak, po zakończeniu pobytu w Lincoln pojechałem na tydzień do Nowego Jorku. Chciałem odwiedzić tamtejsze muzea. Spotkałem się z kilkoma artystami grafikami. To były istotne spotkania z zawodowego punktu widzenia. Patrzyłem też na miasto. Ze szkicownikiem i moim starym rolleiflexem, aparatem wręcz idealnym, żeby fotografować Nowy Jork, miasto oszałamiająco piękne, architektoniczne cudo!

– ???

– Uderzyło mnie projektowanie budynków w taki sposób, aby zawsze, nawet między najwyższymi wieżowcami, pojawiało się na ulicy światło. Ulice na Manhattanie nigdy nie są ciemne, światło błądzi gdzieś pomiędzy budynkami. To niesamowite odczucie. Podobało mi się nowojorskie metro, dzielnice takie jak Queens czy Bronx. Nowy Jork jest niezwykle, eksploduje żywą kulturą, poezją ulicy. Przeżyłem wiele przygód o których długo można by opowiadać.

– Przywiózł Pan z Nowego Jorku wiele rysunków i zdjęć.

– Tak, efektem mojego pobytu są szkicowniki w formie książek artystycznych, grafiki, fotografie. To było z pewnością wspaniałe doświadczenie na wielu płaszczyznach.

Małgorzata Hołubowska



BENEFIS PROFESORA STANISZEWSKIEGO

W 2019 R. NA IMIENINY PROF. ANDRZEJ STANISZEWSKI DOSTAŁ PREZENT NIEZWYKŁY
– BENEFIS ORAZ KSIĘGĘ JUBILEUSZOWĄ.

Prof. Andrzej Staniszewski – były rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, były dziekan Wydziału Humanistycznego UWM i były dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej od ponad roku jest już na emeryturze. Jego podwładni i współpracownicy nie zapomnieli jednak o nim, a wręcz przeciwnie, pamięć o nim podtrzymują. 30 listopada, czyli w andrzejki, pracownicy Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej we współpracy z władzami Wydziału Humanistycznego urządzili profesorowi imieninowy benefis. Był on jednocześnie promocją książki *Przez region do Europy. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Staniszewskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Jest to dzieło wielu autorów, a jego redakcją podjęły się: dr hab. Joanna Szydłowska, prof. UWM, niegdyś doktorantka prof. Staniszewskiego i dr Magdalena Żmijkowska.

– Publikacja jest wyrazem uznania dla dorobku intelektualnego profesora Staniszewskiego, współtwórcy olsztyńskiej humanistyki, postaci ważnej dla środowiska naukowego i życia literackiego regionu. Są w niej poruszone obszary badawcze szczególnie mu bliskie, jak piśmiennictwo okresu romantyzmu, reportaże, literatura Warmii i Mazur a wreszcie media. Dokumentują one różnorodność obszarów badań humanistyki oraz nauk społecznych w Olsztynie, pokazując ten dorobek jako rezultat wysiłków kilku pokoleń badaczy. Obszerny wstęp do książki przedstawia postać i dorobek profesora – opowiada o książce dr Magdalena Żmijkowska, zastępczyni dyrektora Instytutu.

Zanim jednak doszło do prezentacji książki głos zabrali goście benefisu. Gratulacje w imieniu władz rektorskich złożył solenizantowi prof. Jerzy Przyborowski, prorektor UWM. W ciepłych słowach o profesorze Staniszewskim wypowiadała się prof. Iwona Hofman – dyrektorka Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS, prezes Polskiego

Towarzystwa Komunikacji Społecznej a zarazem przedstawicielka dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach w Radzie Doskonałości Naukowej.

Wspomnienia i anegdoty o profesorze przedstawili następnie jego przyjaciele lub współpracownicy: prof. Józef Górniewicz, były rektor UWM, prof. Marian Kisiel z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego, literaturoznawca, tłumacz, poeta i krytyk literacki, członek Komitetu Nauk o Literaturze PAN, doktor h.c. Akademii im. Jan Długosza w Częstochowie, prof. Teresa Smolińska z Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego, kulturoznawczyni, literaturoznawczyni, folklorystka, członkini Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, Andrzej Marcinkiewicz, absolwent olsztyńskiej polonistyki, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, Janusz Ryszkowski, poeta i dziennikarz, krytyk literacki, absolwent polonistyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, prof. Norbert Kasperek, historyk, prodziekan za kadencji dziekańskiej prof. Staniszewskiego, a potem jego następcą, prof. Roman Jurkowski, historyk z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM oraz dr hab. Krzysztof Szatrawski, prof. UWM z Wydziału Sztuki, pierwszy doktorant prof. Staniszewskiego.

Wspomnienia nieco rozczuliły jubilata, ale przyjmował je na wesoło, prezentując swe specyficzne, lekko sarkastyczne poczucie humoru. Benefis profesora miał nie tylko akademicki, ale także rodzinny charakter. Jego moderatorem, obok dr hab. Joanny Szydłowskiej, był Łukasz Staniszewski, syn beneficjenta, niegdyś redaktor naczelny Radia UWM FM, a obecnie dziennikarz Radia Olsztyn, autor nagradzanych słuchowisk radiowych. Oprócz niego na uroczystości obecna była licznie rodzina profesora, w tym wnuki.

Okiem medioznawcy

Branża medialna spogląda w przyszłość



W ubiegłym roku na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich” ukazał się mój tekst dotyczący podsumowania roku 2018 w branży medialnej i prognoz na rok 2019. Dziś jest dobry moment, aby sprawdzić, które prognozy znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości, a które okazały się jedynie mrzonkami. Przyjrę się również przewidywaniom ekspertów na temat możliwych kierunków rozwoju sektora medialnego w 2020 roku.

Rok 2019 nie był w mediasferze okresem przełomów czy niespodzianek. Sprawdziły się prognozy dotyczące sfery technicznej. Zwiększył się poziom użytkownika treści na urządzeniach mobilnych i dynamicznie rozwinęły się platformy streamingowe. W dalszym ciągu kluczowe znaczenie mają media społecznościowe. Ponadto w świecie marketingu zgodnie z przewidywaniami królowały materiały wideo i przekazy spersonalizowane.

A jaki ma być dla mediów rok 2020? Redaktorzy branżowych serwisów internetowych często cytują raport firmy Kantar, w którym pojawia się nośne hasło „paradoks cyfrowy”. To właśnie „paradoks cyfrowy” ma być charakterystycznym zjawiskiem w branży medialnej w rozpoczynającym się roku. Polega on na tym, że rośnie liczba możliwości kontaktowania się marek z konsumentami, ale tych komunikatów jest tak wiele, że użytkownicy przestają na nie zwracać uwagę.

Jeszcze kilka lat temu o mediach społecznościowych mówiono jako o miejscu, gdzie warto się reklamować. Przekazy marketingowe w social

mediach były postrzegane jako skuteczniejsze od billboardów i reklam telewizyjnych. Skuteczniejsze, bo spersonalizowane i nienachalne. Dziś zalewa nas nie tylko fala reklam tradycyjnych, ale też potok przekazów pochodzących od influencerów, trendsetterów itp.

Zjawisko szumu informacyjnego jest nam dobrze znane, ponieważ zmagamy się z nim od wielu lat. Ucieczkę od nadmiaru informacji miała dawać możliwość personalizacji przekazów. Personalizacja treści pozwala nam oszczędzić czas, ponieważ docierają do nas informacje na wybrane tematy, reklamy poszukiwanych przez nas produktów itp. Za personalizację płacimy jednak podwójnie. Algorytmy wyręczają nas w poszukiwaniu informacji, ale aby mogły właściwie działać, potrzebują naszych danych, a przekazujemy je chociażby w postaci plików cookies, informacji w mediach społecznościowych itd. Zdanie się na możliwości (i ograniczenia) algorytmów powoduje też, że zamykamy się w tzw. bańce informacyjnej. Docierają do nas treści z tych samych źródeł, na zbliżone tematy, związane z określonym światopoglądem. Mamy więc małe szanse, aby wyjść z tej bańki i zetknąć się z przekazami osób o odmiennych poglądach społeczno-politycznych czy przeczytać o problemach, które do tej pory zupełnie nas nie interesowały.

Jako osoba obserwująca świat mediów czekam z zainteresowaniem na to, co będzie się w 2020 roku działo w świecie marketingu internetowego, a zwłaszcza influencer marketingu. Mnogość rzeczywistych i samozwańczych influencerów sprawia bowiem, że osoby zajmujące się marketingiem internetowym muszą zwracać większą uwagę na skuteczność działań i wybierać osoby promujące dane produkty z większą ostrożnością. Trudniej będzie więc początkującym influencerom zaistnieć w świecie wielkich marek.

Polskie media z pewnością będą w 2020 roku żyły wyborami prezydenckimi. Polityka i media są ze sobą silnie związane i już obserwujemy liczne przykłady tego, w jaki sposób poszczególni kandydaci zabiegają o sympatię wyborców, korzystając z mediów tradycyjnych i operując social mediami.

Zamiast puenty – życzenia noworoczne. Życzę Państwu i sobie, aby w 2020 roku w naszym życiu było więcej retoryki niż erystyki, więcej autorytetów niż influencerów i więcej życzliwości niż hejtu.

Marta Więckiewicz-Archacka

Wokół paragrafu

Są jeszcze sędziowie w Olsztynie



Spór o przyszłość ustroju politycznego Polski nieoczekiwanie przeniósł się do stolicy Warmii. Na naszych oczach rozgrywa się kolejna odsłona wojny polsko-polskiej, którą rozpoczęło brawurowe oświadczenie sędziego Pawła Juszczyżyna. Bezkompromisowe, idące pod prąd władzy politycznej, skazujące autora na infamię, represje oraz destrukcję jego kariery zawodowej. Jakże dalece niepraktyczne zachowanie w erze powszechnego

konformizmu. Droga zawodowa sędziego jest długa i żmudna: studia prawnicze, aplikacja, asesura, egzaminy, książki, tony akt i zarwane noce. Z pragmatycznego i oportunistycznego punktu widzenia działanie sędziego jawi się jako kompletnie niezrozumiałe.

Moje osobiste odczucie jest takie, że sędzia Paweł Juszczyżyn znalazł się w momencie, w którym musiał odpowiedzieć na jedno, bardzo istotne pytanie. I chyba odpowiedział. Najwidoczniej bowiem uznał, że czasami

w życiu kategoria „być” jest znacznie ważniejsza od kategorii „mieć”. Tyle i aż tyle.

Jeśli spojrzeć na tę sprawę z profesjonalnej perspektywy to uderza jedno. Dyscyplinowanie sędziego jest uzasadnione tym, że jego działania (zobowiązanie kancelarii Sejmu do wykonania prawomocnego wyroku sądowego) są bezprawne. To jest oczywiście lipa, bo nawet gimnazjalista po lekcjach WOS wie, że sens wyroku polega na tym, żeby był wykonywany.

Wykładnia prezentowana przez kancelarię Sejmu, Ministerstwo Sprawiedliwości, która sprowadza się do sabotowania prawomocnego wyroku NSA to czysta anarchia. Idąc dalej, sądy stają się niepotrzebne bo wystarczy widzimisię urzędnika w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości, który z pewnością jest apolityczny, niezależny i niezawisły. Z tego powodu argumenty, że to sędzia anarchizuje państwo są fałszywe. Chyba że w optyce rządzących państwo i prawo to dwie różne sprawy. Jeśli tak, to mamy problemy, bo taki model ustrojowy to prosta droga do państwa policyjnego.

Na marginesie warto zadać pytanie, dlaczego lista poparcia do neoKRS jest tak pilnie strzeżona. Lista jest niekompletna? Pusta? A może nie ma w ogóle żadnej listy, bo zabrakło chętnych do podpisywania? Może faktycznie lepiej tam nie zaglądać. Coś musi być na rzeczy bo skala represji, która spadła na bohatera felietonu wygląda raczej jak demonstracja siły obliczona na zastraszenie.

Na szczęście są jeszcze sędziowie w Olsztynie, a jeden z nich to sędzia Paweł Juszczyżyn.

Piotr Chlebowicz

Europa w blasku i cieniu

W Manipalu o Polsce i Indiach



Na początku grudnia ub. roku, w dziesięciolecie utworzenia Centrum Studiów Europejskim na Uniwersytecie w Manipal, Karnataka odbyła się okolicznościowa konferencja dotycząca perspektyw rozwoju relacji Indii i Unii Europejskiej. W 2004 roku Indie zostały uznane za strategicznego partnera UE, a dla Indii rynek unijny jest pierwszym partnerem w obrotach handlowych.

Uczelnia w Manipal jest partnerską dla naszego Uniwersytetu w ramach programu ERASMUS+. Na tej konferencji mówiłem o specyfice krajów Europy Środkowo-Wschodniej, których członkostwo w UE poprzedziła niełatwa transformacja systemowa, a w wieku XX dotknęły je wichry historii. Nie zawsze odnajdują się one na forum europejskim, współuczestnicząc w rozwiązywaniu wyzwań globalnych. Pobyt w Manipal stanowił też okazję do wielu spostrzeżeń o wzajemnych związkach naszych krajów.

Państwowość polska jest ok. trzykrotnie krótsza od indyjskiej. U jej podstaw była religia – przyjęcie chrześcijaństwa. W Indiach było to wykształcenie się systemu wedy. W historii obydwu narodów silnie zaznaczają się treści religijne. Trójkolorowa flaga indyjska bywa odnoszona do religii: górny szafraonowy pas nawiązuje do hinduizmu, dolny, zielony – do islamu, a środkowy, biały oznacza wezwanie do pokoju i pojednania pomiędzy wyznawcami różnych religii. Rysunek, widniejący pośrodku flagi, zwany kołem Aszoki, oznaczać ma harmonię (nawiązanie do wedy) i uchodzi również za symbol buddyzmu.

Obydwa kraje przeżywały okres rozkwitu, po którym następował zmierzch ich potęgi, którego przyczynami były raczej trudności wewnętrzne. Polityczny upadek dokonał się mniej więcej w tym samym czasie, w XVIII wieku.

W drugiej połowie XIX wieku, po nieudanych powstaniach (w Indiach w roku 1857) narasta poczucie świadomości narodowej, której towarzyszy poszukiwanie dróg ku niepodległości innych, niż walka zbrojna. Pod koniec tego wieku powstaje i rozwija się Indyjski Kongres Narodowy. Utworzony w 1917 roku Kongres Narodowy Polski, skutecznie podnosił kwestię polską na drodze dyplomatycznej.

Obydwa kraje wybiły się na niepodległość po wojnach światowych (Indie – w roku 1947). Świat zadziwiła skuteczność prowadzenia walki politycznej, zakorzenionej w wartościach religijnych i bez uciekania się

do przemocy (*non-violence*). Społeczeństwo indyjskie skupiło się wokół „Wielkiego Duchem” Gandhiego, a polskie – pod znakami „Solidarności” (tej z lat 1980-1981 i okresu stanu wojennego).

Polska i Indie nie są zatem tak odległe od siebie, jak tysiące kilometrów pomiędzy nimi mogłyby wskazywać. Profesor sanskrytu, z którym miałem okazję rozmawiać, komentując to, iż słowiańskie języki zaliczane są do indoeuropejskich, przytoczył kilka słów, takich jak „dom”, które oznacza to samo tak w sanskrycie, jak i we wszystkich językach słowiańskich. Najwcześniejsze dzieje Słowian skrywają mroki historii, gdyż nasi przaprzodkowie byli niepiśmienni. Swą wielką wędrówkę rozpoczęli zapewne gdzieś z obrzeży dzisiejszych Indii.

Pierwszy ze znanych mi śladów zainteresowania Indiami w polskiej literaturze to przekład indyjskich dzieł z łaciny, dokonany przez ks. St. Grochowskiego w 1611 roku.

Znaczący wzrost zainteresowania kulturą Indii nastąpił na przełomie XIX i XX wieku. Przykładów tego jest tak wiele, iż ograniczyć się trzeba do najbardziej znakomitych. Niedawno zakończył się Rok Moniuszkowski. Świadectwem tego, iż twórcy narodowej opery nie były obce wątki indyjskie jest „Paria”. Indie inspirowały całą plejadę polskich poetów i pisarzy. J. Kasprzowicz napisał poemat „Sawitri” oraz libretto „Sita. Indyjski hymn o miłości w trzech odsłonach” (muzyka do tego utworu nigdy nie powstała). Dwie swe nowele: „Bądź błogosławiona” oraz „Dwie łąki” opatrzył H. Sienkiewicz podtytułem „Legenda indyjska”. Wątki indyjskie znajdujemy wśród kilku pieśni K. Szymanowskiego i G. Bacewicz.

„Dzieje starożytnych Indii” J. Lelewela są zapewne pierwszą polską monografią historyczną, a opracowania literatury indyjskiej sięgają początków XX wieku: J. A. Święcickiego „Historia literatury indyjskiej” (1902) oraz R. Kwiatkowskiego „Literatura indyjska” (1908).

Zainteresowanie literaturą polską w Indiach jest późniejsze. Dotyczy Indii już niepodległych. Okres stalinizmu w Polsce temu nie sprzyjał, stąd też przekłady z literatury polskiej (zwykle za pośrednictwem języka angielskiego) pojawiają się od drugiej połowy lat 1950. – są to polscy nobliści (m. in. „Zdobycie władzy” Cz. Miłosza, „Chłopi” Reymonta oraz „Quo vadis” Sienkiewicza) oraz, w latach ostatnich – wiersze Szymbrowskiej) oraz tacy autorzy, jak M. Hłasko, Z. Herbert czy T. Różewicz. Najbardziej znanym popularizatorem, tłumaczem i interpretatorem literatury polskiej w Indiach jest Aśok Wadźpeji. Można jeszcze dodać, iż w 2012 roku otworzono Instytut Polski w New Delhi – jest to jedyna tego rodzaju polska placówka w Indiach.

Jak zrozumieć Indie? Pomocne w tym mogą być słowa z mowy powitalnej z 1921 roku, przygotowanej przez A. Langego (oryginał – w sanskrycie) na spodziewaną wizytę w Polsce R. Kagore: „My kochamy ziemię indyjską Przedmiot myślenia Europy to rzeczy widzialne – kamień, żelazo, liczba i miara. Ziemia indyjska objawia ukryte tajniki ducha, nam całkowicie nieznane, które pragniemy poznać”.

Benon Gaziński

Czerwona apaszka

Dlaczego nie Paryż?

Przy resztkach wyborczego piernika z własnej roboty konfiturami rozmawialiśmy o planach w nowym roku. Tak to już przynależy naturze człowieka, że na początku znacznie łatwiej jest planować niż po przekroczeniu połówki, czyli w okolicach września. Co oczywiste, bo przecież to już prawie koniec roku! – rezolutnie dodała koleżanka. Były więc plany czysto babskie, tzn. zmiana uczesania, wymiana ubrań, męskie – zmiana samochodu, kondycja i przysięga, że już od tego roku na pewno w harmonogramie tygodnia będzie basen, a może i siłownia. Były też plany „unisex”. Do takich np. należą wyjazdy urlopowe. Według badań statystycznych na pierwszym miejscu od wielu lat plasuje się Grecja, choć w 2018 r. zdetronizowała ją Tunezja. Wybieramy miejsca, gdzie jest ciepło, słonecznie (na sto procent) i niedrogo. Według „Gazety Prawnej” numerem jeden wśród kierunków urlopowych w województwie warmińsko-mazurskim była Chorwacja (39 proc. badanych). Oprócz planów wypoczynkowych chcemy też coś ciekawego zobaczyć, obejrzeć lub „zaliczyć”. Co rozumiemy przez słowo „zaliczyć”? Otóż do nich należą takie miejsca, które przewijają się w rozmowie jako „oczywistości”. Należą do nich: Paryż, Londyn i Rzym. Paryż nie schodzi z listy popularności. To kulturalna stolica Europy, miasto zakochanych, to mekka dla artystów, a ulice Paryża często są tłem wielu filmów. Ta wielka sława sprawia, że oczekiwania tury-



stów są ogromne, wyobraźnia funduje dodatkowe wizje, a to, co zastają na miejscu, niewiele ma z tymi wyobrażeniami wspólnego. Pierwszą pisemną wzmiankę o powstaniu Paryża znajdujemy już bardzo dawno – u Juliusza Cezara, gdzie pojawia się nazwa osady – Lutetia. Standardowo oglądamy wieżę Eiffla, udajemy się na plac Trocadero, gdzie jest największe skupisko muzeów, zatrzymujemy się pod Łukiem Triumfalnym. To miejsce nam bliskie. Na pomniku przewija się historia kampanii Bonapartego: wrytych jest ponad 600 nazwisk marszałków i generałów napoleońskich oraz 126 miejscowości, w tym odczytujemy Heilsberg, czyli nasz Lidzbark Warmiński. Pod Łukiem pali się nieprzerwanie ogień, którego nie zgaszono nawet podczas okupacji niemieckiej. A wiecie, dlaczego wieża Eiffla ma taki kształt? To litera „A”. Słowo miłość zapisujemy po francusku „amour”, ponoć Eiffel był wówczas tak zakochany, że chciał dać temu właśnie w taki sposób wyraz. Być może to nieprawda, ale tak rodzą się legendy. Można by wymieniać wiele miejsc, do których musi dotrzeć turysta, który wędruje po „paryskim bruku”. Paryż jest przereklamowany – koleżanka podsumowała nasze wspólne wynurzenia. Fakt, ale żeby to stwierdzić, trzeba tam pojechać. I tu trzeba powiedzieć, że nie jest to wyjazd dla wszystkich. Podobno najbardziej rozczarowani Paryżem są Japończycy.

Zetknięcie się z ogromnym tłumem, zaśmieconymi uliczkami, hałasem, przedawkowanie sztuki, ale i upadek wizji eleganckich paryżanek powoduje, że wielu turystów ląduje w... szpitalu psychiatrycznym. Choć zazwyczaj jest to krótki pobyt, ale hospitalizacja nieunikniona. „Syndrom paryski” zdefiniował już dwadzieścia lat temu japoński psychiatra Hiroaki Ota. W związku z tym ambasada japońska uruchomiła telefon 24-godzinny dla swoich obywateli, którzy nie radzą sobie z odbiorem francuskiej rzeczywistości. Nam to jednak nie grozi. Warto zatem zaplanować urlop bez stresu, może jednak nad polskim morzem albo nad naszymi jeziorami..., albo za Julianem Ursynem Niemcewiczem przy pakowaniu wakacyjnej walizki powiedzieć sobie z mocą: „Ten sobie ubliża, Kto ma za co, a nie chce jechać do Paryża: Uczą Pielgrzymkę odbyć światłe nasze wieki, Polakom do Paryża, Turczynom do Meki”.

Maria Fafińska

Polityka kulturalna

Rok z pieśniami Moniuszki

Pieśń jest formą szczególną. Łączy muzykę, poezję, dźwięki i słowa, emocje i pojęcia, sprawiając, że najprostsze komunikaty nabierają głębokiego znaczenia, a najbardziej powszechne uczucia zyskują indywidualny charakter. Trudno sobie wyobrazić, aby żyli gdziekolwiek ludzie nieznający żadnej pieśni. Pieśń jest zatem dobrem powszechnym i fundamentem naszej kultury muzycznej i literackiej. W historii muzyki pieśń przyjmowała rozliczne formy i pełniła różne role, z niej wzięła swój początek większość form wokально-instrumentalnych.

Od najstarszych zachowanych pieśni religijnych, poprzez pieśni trubadurów i truverów, renesansowe madrygały i pieśni baroku, aż po moment kulturowej eksplozji, kiedy najprostsze i często wcześniej lekceważone przyspiewki okazały się dobrem fundamentalnym w kulturach zyskujących podmiotowość narodów. Romantyzm, Wiosna Ludów a z drugiej strony migracja ze wsi do miast i przemiany związane z industrializacją, to cechy sprzyjające rozwojowi form prostych a jednocześnie silnie oddziałujących na emocje. Takie miejsce w polskiej świadomości zajęły pieśni Stanisława Moniuszki.

Kiedy 2016 ogłoszono Rokiem Feliksa Nowowiejskiego, środowisko muzyczne przyjęło to ze zrozumiałą satysfakcją i z ogromną nadzieją. Oto dzięki



sejmowej ustawie pojawiła się szansa wyrównania historycznego zaniedbania i spopularyzowania dorobku największego kompozytora Warmii. Latami oczekiwane publikacje i nowe nagrania zostały w roku 2016 opublikowane. Obchody roku przedłużono na rok następny, w którym obchodzono 140 rocznicę urodzin. I chociaż niektóre edycje przygotowano w pośpiechu, było to nie mniej cenne, bowiem pozwalało na ożywienie wizerunku twórcy „Legendy Bałtyku”.

Podobna sytuacja powtórzyła się w roku 2019, który ogłoszono Rokiem Stanisława Moniuszki. Środowisko muzyczne z entuzjazmem przystąpiło do promowania twórczości ojca opery narodowej. Pojawiły się odkurzone nagrania z archiwów i nowe rejestracje wykonań moniuszkowskich pieśni. Zrozumiały renesans zainteresowania przeżywały opery Moniuszki, co niewątpliwie było szansą dla naszych teatrów. Polskie Radio promowało różne aspekty jego twórczości ale najciekawszy był cykl prezentujący po kolei wszystkie pieśni. Pojawiło się też sporo płyt i liczne książki. Działania te przyczyniają się do upowszechniania wiedzy o kompozytorze, promowania jego dzieł oraz świadomego kontaktu z muzyką. A pogłębiona znajomość dzieł Moniuszki sprawia, że inaczej postrzegamy samych siebie.

Rok Moniuszkowski dobiega końca, wkrótce wszystkie sfinalizowane i rozliczone projekty znajdą się w archiwach, a kalendarz będzie wskazywał kolejne daty naszej historii. Należy wierzyć, że wiele tegorocznych osiągnięć stanie się trwałym elementem naszej kultury. Najcenniejszym wydaje się przywrócenie moniuszkowskich pieśni powszechnej świadomości. Jest to zbiór cenny a równocześnie, poza kilkoma najbardziej popularnymi pieśniami, zbyt mało znany. Niezależnie od atrakcyjności oper oraz dzieł wokально-instrumentalnych, to pieśń pozostaje osnową polskiego romantyzmu. Znajomość pieśni Moniuszki warunkuje pełniejszy kontakt z muzyką romantyczną i lepsze rozumienie zmian, które zachodziły już po śmierci twórcy „Śpiewników domowych”.

Krzysztof D. Szatravski

REGIONALNY PUNKT KONTAKTOWY PROGRAMÓW BADAWCZYCH UE (RPK)

<http://www.uwm.edu.pl/rpk>



Wybrane konkursy w programie Horyzont 2020

➤ MSCA RISE 2020

Identyfikator konkursu – H2020-MSCA-RISE-2020

Okres realizacji – maksymalnie 4 lata

Termin składania wniosków – 28.04.2020 r.

Strona internetowa konkursu: <https://tiny.pl/t27rs>

Adresaci – konsorcja składające się z minimum trzech instytucji znajdujących się w trzech różnych krajach stowarzyszonych z H2020 oraz pozostałych krajach (tzw. krajach trzecich). Powyżej tego minimum może zostać włączona dowolna liczba instytucji.

Cel – Wymiana pracowników pomiędzy uczestniczącymi w projekcie instytucjami uwzględniająca rozwój ich kariery zawodowej, służąca zacieśnianiu współpracy międzynarodowej i/lub międzysektorowej pomiędzy instytucjami krajów UE. Celem wymiany pracowników jest poszerzanie i transfer wiedzy oraz zdobywanie nowych umiejętności i kompetencji, tak przez pracownika jak i jego macierzystą instytucję. Muszą oni być związani z instytucją wysyłającą przynajmniej przez 1 miesiąc (full-time) przed rozpoczęciem pierwszego oddelegowania. Instytucja musi mieć możliwości kontroli, instruowania i monitorowania oddelegowywanej osoby. Pracownicy mogą wyjeżdżać do różnych instytucji, jeżeli jest to uzasadnione ze względów merytorycznych. Po powrocie powinni zostać włączeni w działania instytucji macierzystej. Możliwe są trzy typy projektów:

» Europejska współpraca międzysektorowa: minimum trzy instytucje z trzech różnych krajów członkowskich Unii Europejskiej lub stowarzyszonych z programem Horyzont 2020, gdzie przynajmniej dwie z nich pochodzą z różnych sektorów; projekt finansuje tylko (jednocześnie) międzynarodową i międzysektorową wymianę pracowników.

» Współpraca z krajami trzecimi: minimum dwie instytucje z dwóch różnych krajów członkowskich UE lub stowarzyszonych z programem Horyzont 2020 oraz jedna instytucja pozaeuropejska znajdująca się w tzw. kraju trzecim. Konsorcjum mogą tworzyć (1) tylko instytucje sektora akademickiego, (2) tylko organizacje pozaakademickie lub (3) instytucje z obu sektorów. W każdym przypadku finansowana z projektu jest tylko wymiana pracowników pomiędzy Europą a krajem trzecim oraz przyjazdy do Europy pracowników z tych krajów trzecich, które są uprawnione do finansowania (wymienione w Aneksie A do Programu Pracy H2020).

Połączenie powyższych typów: daje możliwość zarówno uzyskania dofinansowania z H2020 na wymianę pracowników Europa-Kraje Trzecie pomiędzy instytucjami z dowolnego sektora, jak i na współpracę pomiędzy europejskim sektorem akademickim i pozaakademickim.

Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE

Biuro ds. Współpracy Międzynarodowej

ul. Oczapowskiego 2, pok. 221, 10-719 Olsztyn

tel. 89 523 34 67, fax 89 524 04 94

www.uwm.edu.pl/rpk

➤ SwafS – Nauka z udziałem społeczeństwa i dla społeczeństwa

Identyfikator tematu – H2020-SWAFs-2018-2020

Okres realizacji – 24-48 miesięcy

Termin składania wniosków – konkurs dwuetapowy – I etap: 15 kwietnia 2020, II etap: 17 listopada 2020 r.; konkurs jednoetapowy – 15 kwietnia 2020

Strona internetowa konkursów: <https://tiny.pl/t27cq>

Adresaci – konsorcja międzynarodowe. Wymogi dotyczące jego składu zależą od rodzaju projektu.

Cel – Zwiększenie zainteresowania społeczeństwa badaniami naukowymi i innowacjami, poprawa jakości edukacji, a także promowanie równości płci i wymiaru etycznego w badaniach i innowacjach. Konkurs *Nauka z udziałem społeczeństwa i dla społeczeństwa* (Science with and for Society) ma przyczynić się do rozwiązania europejskich problemów społecznych wskazanych w Horyzoncie 2020, budowania potencjału i rozwijania innowacyjnych metod włączania nauki do społeczeństwa. Dzięki temu nauka będzie bardziej atrakcyjna (zwłaszcza dla młodych ludzi), zwiększy się zainteresowanie społeczeństwa innowacjami i umożliwi się dalsze działania badawcze i innowacyjne.

Wszystkie konkursy na projekty w programie Horyzont 2020 można znaleźć na stronie: <https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/portal/screen/home> w zakładce „Search funding & tenders”

Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na www.facebook.com/RPKOlsztyn oraz www.uwm.edu.pl/rpk. Kontakt: biurorpk@uwm.edu.pl.

Regionalny Punkt Kontaktowy Projektów Badawczych UE zaprasza na szkolenie pt.: „Międzynarodowa wymiana pracowników – projekty MSCA RISE”, które odbędzie się 16 stycznia w godzinach 11-14 w Hotelu HP Park. Szkolenie skierowane jest do pracowników zainteresowanych realizacją współpracy międzynarodowej i wymianą pracowników z instytucjami partnerskimi z krajów członkowskich i krajów trzecich. Projekty można składać w konkursie Research and Innovation Staff Exchange (RISE) w ramach działań Marii Skłodowskiej-Curie w programie HORYZONT 2020. Projekty mogą dotyczyć wszystkich dziedzin naukowych. Wysoko ceniona jest inter – i multidyscyplinarność oraz współpraca pomiędzy sektorem akademickim a szeroko pojętym sektorem pozaakademickim.

Więcej szczegółów oraz rejestracja będą dostępne wkrótce na stronie www.uwm.edu.pl/rpk w zakładce „Szkolenia”.

Serdecznie zapraszamy!

Zespół RPK PB UE

BIURO DS. NAUKI INFORMUJE

» Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

» **TECHMATSTRATEG III** – konkurs na projekty w ramach strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych „nowoczesne technologie materiałowe”. Celem programu jest rozwój wiedzy w obszarach Programu, prowadzący do transferu do otoczenia społeczno-gospodarczego innowacyjnych rozwiązań oraz wzrost międzynarodowej pozycji Polski w badaniach naukowych i pracach rozwojowych w tej dziedzinie.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki do **25.03.2020 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

» **TANGO 4** – konkurs skierowany jest do osób, które kierowały projektem bazowym finansowanym wcześniej przez NCN, a uzyskane wyniki planują zastosować praktycznie. Konkurs ma na celu wsparcie rozwoju technologii bazujących na wynikach badań podstawowych.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki do **25.06.2020 r.** w podziale na rundy:

- runda I: od 29 listopada 2019 roku do 27 stycznia 2020 roku,
- runda II: od 1 lutego 2020 roku do 10 kwietnia 2020 roku,
- runda III: od 16 kwietnia 2020 roku do 25 czerwca 2020 roku.

» **LIDER XI** – jest programem skierowanym do młodych naukowców, którzy są doktorantami lub nauczycielami akademickimi i nie posiadają stopnia doktora lub posiadają stopień doktora, od uzyskania którego nie upłynęło 7 lat. Jego celem jest poszerzenie kompetencji młodych naukowców w samodzielnym planowaniu prac badawczych oraz zarządzaniu własnym zespołem badawczym, podczas realizacji projektów badawczych, których wyniki mogą mieć zastosowanie praktyczne i posiadają potencjał wdrożeniowy.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki do **12.03.2020 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

» Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

» **MONOGRAFIE** – celem programu jest finansowanie oryginalnych i wcześniej niepublikowanych prac z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

Konkurs odbywa się w trybie ciągłym. Prace do rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu Rady Wydawniczej należy zgłaszać w Biurze ds. Nauki do dnia **05.03.2020 r.** Następnym termin składania aplikacji to **13.05.2020 r.**

» **MONOGRAFIE – Adiustacje** – program ma na celu finansowanie korekty językowej dla autorów monografii naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych przygotowanych do wydania w jednym z języków kongresowych.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki. Konkurs jest realizowany w trybie ciągłym.

» Narodowe Centrum Nauki

» **SONATINA 4** – konkurs skierowany jest do osób posiadających stopień naukowy doktora uzyskany w okresie do 3 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem lub której stopień naukowy doktora zostanie nadany do 30 czerwca 2020 r. Sonatina jest konkursem, którego celem jest wsparcie kariery młodych badaczy poprzez stworzenie możliwości zatrudnienia i prowadzenia badań naukowych w Polsce oraz umożliwienie zdobycia wiedzy i doświadczenia podczas realizacji staży w wysokiej jakości zagranicznych ośrodkach naukowych.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony do **11.03.2020 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

» **ETIUDA 8** – konkurs skierowany jest do uczestników studiów doktoranckich lub osób mających otwarty przewód doktorski. Stypendium doktorskie obejmuje środki na stypendium naukowe oraz staż zagraniczny trwający od 3 do 6 miesięcy.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony do **11.03.2020 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

» Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

» **DIAMENTOWY GRANT** – przedmiotem konkursu jest wsparcie wybitnie uzdolnionych studentów lub absolwentów prowadzących pod kierunkiem opiekuna naukowego badania naukowe o wysokim stopniu zaawansowania, tak aby dać im możliwość skrócenia ścieżki kariery naukowej.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki do **20.01.2020 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

Przypominamy, że zgodnie z zaleceniami NCN, każdy projekt badawczy z udziałem ludzi powinien być zaopiniowany przez uczelnianą Komisję ds. Etyki Badań Naukowych.

Zakres działania komisji obejmuje nieinwazyjne badania empiryczne z udziałem ludzi, które nie prowadzą do ingerencji w organizm badanego, w tym do pobierania płynów ustrojowych, podawania leków i wszelkich substancji uznawanych za szkodliwe lub zmieniające stan psychiczny (tzw. psychoaktywnych, w tym alkoholu niezależnie od dawek), itp.

Regulamin działania komisji znajduje się na stronach: <http://www.uwm.edu.pl/badania/komisja-etyki> oraz <http://bip.uwm.edu.pl/node/5540>

Szczegółowe informacje o konkursach oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać w Biurze ds. Nauki,
Rektorat pokój 206, 207, 200,
tel. 89 523-38-20, 89 523-37-16, 89 523-35-52,
e-mail: bn@uwm.edu.pl, www.uwm.edu.pl/badania

URATOWAŁ EKSPERYMENTY I BADANIA

PECHOWY MOŻE BYĆ NIE TYLKO 13. DZIEŃ MIESIĄCA. PECHOWA MOŻE BYĆ TAKŻE NOC 13. PRZEKONALI SIĘ O TYM PRACOWNICY KATEDRY RYBACTWA MIESZCZĄCEJ SIĘ W BUDYNKU AKWAKULTURY PRZY AL. WARSZAWSKIEJ. W NIESZCZĘŚCIU MIELI JEDNAK SZCZĘŚCIE, ŻE TEJ NOCY DYŻUR PEŁNIŁ PORTIER **ZBIGNIEW ZELWER**.



Budynek Akwakultury to obiekt nowy. Ma dopiero 7 lat. Może dlatego, podobnie jak dziecko, które idzie do szkoły i choruje, jego też trapią awarie. Ta w nocy 13 listopada 2019 r. była jednak najpoważniejsza ze wszystkich dotychczasowych.

– Była godzina 0.30. Ruszyłem na obchód obiektu. Wychodząc z portierni zauważałem na korytarzu mrugające światło alarmowe. Włączyłem oświetlenie i wtedy spostrzegłem, że z sufitu kapie woda. Awaria – pomyślałem i wziąłem klucze od laboratoriów na 1. piętrze – wspomina Zbigniew Zelwer. – Pierwsze pomieszczenie – w porządku, drugie – w porządku. Otwieram drzwi od trzeciego, a tam na podłodze wody co najmniej 2 cm i spod umywalki tryska fontanna. Łapię zawór, żeby zakręcić wodę, a zawór z kawałkiem rury zostaje mi w ręce. Rura pękła przed zaworem. Zadzwoiłem po dyżurnego elektryka i hydraulika, który przyjechał po 5 minutach. Mieliśmy szczęście, że akurat nie był na innej awarii. Zakręciliśmy zawór główny odcinając dopływ wody do całego budynku. Na Akwakulturze to bardzo niebezpieczna sytuacja. Pracownicy prowadzą doświadczenia i eksperymenty. Znajduje się tam wiele akwariów z unikalnymi rybami i dlatego brak wody i prądu może spowodować nieobliczalne skutki. Szybko zlokalizowaliśmy zawór odcinający wodę tylko w tym pechowym laboratorium. Dzięki temu mogliśmy przywrócić wodę w całym budynku. Zadzwoiłem do doktoranta Przemysława Piecha, który zawiadomił wszystkich pracowników Katedry Rybactwa. Sam zaś wziąłem się do usuwania wody i skutków awarii, czyli między innymi braku zasilania. Zajęło mi to 2,5 godziny. Wodę z pracownikiem Straży Kortowskiej zbierałem do wiader łopatami. Przy pomocy przedłużaczy

podłączyłem zasilanie do akwariów i różnych urządzeń w laboratoriach. Ryby i eksperymenty nie ucierpiały – cieszy się portier.

Przemysław Piech, doktorant z Katedry Rybactwa był jej pierwszym pracownikiem, który zjawił się na miejscu awarii. On też zawiadomił cały zespół.

– Widok był straszny. Woda kapiała z sufitu, a po oknach ciekły strumienie. Papiery i sprzęty na biurkach były pozalawane. Zbigniew Zelwer szuflami i szmatami sprawnie zebrał wodę. A potem szybko przyłączył prąd za pomocą przedłużaczy. Uratował eksperymenty i badania. Nie wiem, jak by to wszystko wyglądało, gdyby nie on. Niektóre badania zajęły ludziom 2 lata. Gdyby przepadły – dużo by stracili – zapewnia Przemysław Piech.

Pracownicy katedry skutki awarii usuwali do godz. 4.30.

– Straty materialne są duże, a przy okazji wyszły różne mankamenty, np. sufity miały być szczelne, ale niestety nie są. Dlatego straty ponieśliśmy głównie w pomieszczeniach na parterze. Byłyby jeszcze większe, gdyby nie przytomność umysłu Zbigniewa Zelwera – chwali portiera prof. Roman Kujawa, kierownik katedry.

– Zrobiłem to, co do mnie należało – stwierdza Zbigniew Zelwer. – Wcześniej pracowałem jako elektryk, a potem jako dyżurny elektryk w Kortowie, więc awaria to dla mnie chleb powszedni. Poza tym od dziecka jestem wędkarzem i interesuję się rybami. Dużo się o rybach nauczyłem pracując tu, więc wiedziałem, jak bardzo ważne rzeczy się tu dzieją i starałem się je ratować – mówi skromnie.

Lech Kryszalowicz

WIGILIA PROFESORSKA (21.12.2019 R.)



Fot. J. Pająk

Jacek Sobota, **Od zniewolenia do chaosu. Akcenty filozofii społecznej i filozofii polityki w polskiej prozie fantastycznonaukowej (lata 1946-2016)**

Książkę Jacka Soboty określa się jako przewodnik po literaturze science fiction. Jest to zatem kompendium wiedzy na temat najważniejszych dzieł z tego zakresu i jednocześnie analiza ukazanej na łamach omawianej literatury problematyki. W recenzji pracy podkreślono: „Autor w jasny, przejrzysty sposób przedstawił przegląd najważniejszych dzieł, autorów i podstawowych problemów poruszanych w tej literaturze. [...] Ale zaletą książki nie jest tylko jej wymiar informacyjny, opisowy, gdyż temat rozważań jest bardzo interesujący i prowokuje do namysłu nad pewnymi podstawowymi pytaniami – problemami, np. o genezę literatury fantastycznej”. W definicji encyklopedycznej przyjęło się określać literaturę fantastyczną jako świat, w którym wszystkie zdarzenia mają charakter naukowy lub przynajmniej pozory naukowości. Zawarte w utworach science fiction wizje są pozbawione z reguły znamion nieprawdziwości, a w fabule przestrzega się zasad prawdopodobieństwa. Literaturze fantastycznonaukowej przypisuje się zatem kilka funkcji – mówimy tu o intencjonalnej i krytycznej, a także poznawczej. Ponadto wielu czytelników może znaleźć na jej kartach odpowiedzi na wiele egzystencjalnych pytań, zwłaszcza tych podstawowych. Można zatem polecić tę publikację nie tylko pasjonatom, ale także tym, którzy chcą wiedzieć coraz więcej, zwłaszcza na temat literatury science fiction, bo jak powiedział Lem: „Budujesz na piasku {...}. Nauka składa się z dwu rzeczy. Po pierwsze, z cierpliwego, ciągłego zbierania nieprzeliczonych faktów, ze spisywania ich i gromadzenia, z pomiarów i obserwacji. W ten sposób powstaje olbrzymi katalog, usiłujący ogarnąć nieskończoną różnorodność form materii. Po drugie – z olśnienia, które czasem w jednej chwili rozjaśnia umysł badacza i ukazuje wzajemne zależności zjawisk”.



Ks. Lucjan Świto, **Zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika w formie wyznaniowej ze skutkami cywilnymi w prawie polskim**

Książka ks. Lucjana Świto jest pierwszym w polskiej literaturze prawniczej opracowaniem dotyczącym zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika w formie wyznaniowej ze skutkami cywilnymi w prawie polskim. Autor nie tylko skupił się na regulacjach prawno-kościelnych, ale także ukazał szerszy wymiar relacji zachodzących między kościołami i związkami wyznaniowymi. Praca wpisuje się także w obchody pięćdziesiątej piątej rocznicy Dekretu o ekumenizmie Unitatis redintegratio (Przywrócenie jedności) II Soboru Watykańskiego. Uchwalony 21 listopada 1964 r. dekret stał się dokumentem przełomowym dla zaangażowania Kościoła katolickiego z innymi kościołami chrześcijańskimi. Książka znajdzie wielu adresatów, wśród nich będą osoby duchowne, ale także studenci prawa czy wyższych seminariów duchownych, a zwłaszcza przedstawiciele różnych kościołów i związków wyznaniowych. Ze względu na szeroki ogląd tematu z różnych perspektyw wśród czytelników powinni się znaleźć także prawnicy – praktycy i teoretycy.



» doktoraty » habilitacje »

Dr Adam Zienkiewicz. Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych na podstawie pozytywnej oceny dorobku naukowego oraz osiągnięcia naukowego – rozprawy z zakresu teorii i filozofii prawa Holizm prawniczy z perspektywy Comprehensive Law Movement. Studium teoretycznoprawne. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: prof. dr hab. Krzysztof Pleszka (UJ w Krakowie), prof. dr hab. Stanisław Stadniczeńko (AEH w Warszawie), prof. dr hab. Beata Polanowska-Sygulska (UJ w Krakowie).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 22 maja na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie.

Lek. wet. inż. Marcela Petruszewicz-Kosińska (Wydział Medycyny Weterynaryjnej) praca doktorska: *Rozwój powyłęgowy szyszynki indyka – aspekty strukturalne i funkcjonalne*. Promotor prof. dr hab. Barbara Przybylska-Gornowicz – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, promotor pomocniczy dr Natalia Ziółkowska – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Recenzenci: prof. dr hab. Jadwiga Jaworska-Adamu – Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, prof. dr hab. Tadeusz Kuder – Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 22 listopada na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej w dyscyplinie weterynaria.

Lek. wet. mgr inż. Magdalena Marszałek (Wydział Medycyny Weterynaryjnej) praca doktorska: *Rozwój unerwienia rynienki przełykowej u bydła domowego (Bos taurus)*. Promotor dr hab. Waldemar Sienkiewicz, prof. UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Recenzenci: dr hab. Maciej Janeczek, prof. UPWr – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, dr hab. Jacek Kuchinka, prof. UJK – Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 5 grudnia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej w dyscyplinie weterynaria.

Mgr Paulina Tetwejer (Wydział Nauk Społecznych). Rozprawa doktorska: *Wolontariat studentów nauk społecznych jako przestrzeń kształtowania kompetencji profesjonalnych. Studium socjopedagogiczne*. Promotor: dr hab. Ewa Kantowicz, prof. UWM. Promotor pomocniczy: dr Małgorzata Ciczowska-Giedziun. Recenzenci: dr hab. Anna Kanios, prof. UMCS – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, dr hab. Piotr Krakowiak, prof. UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Publiczna obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 27 listopada na Wydziale Nauk Społecznych.

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwiach habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.



MIKOŁAJKOWY TURNIEJ W TRÓJBOJU SIŁOWYM

Z OKAZJI MIKOŁAJEK 7 GRUDNIA ODBYŁ SIĘ TURNIEJ W TRÓJBOJU SIŁOWYM. WŚRÓD KOBIET NAJLEPSZA OKAZAŁA SIĘ **ANNA SZWĘDRYS** Z WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI, A WŚRÓD MĘŻCZYŹN **KRYSTIAN KOPKA** Z WYDZIAŁU NAUKI O ŻYWNOSCI.

Zawody od lat cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony studentów a od niedawna również studentek naszej uczelni. Chociaż jest to sport siłowy, chętnych przybywa. Zawodnicy klasyfikowani byli w oddzielnych bojach: przysiad ze sztangą, wyciskanie w leżeniu, martwy ciąg, a wyniki przeliczane były na punkty wg tabeli Wilksa. Zawody miały charakter otwarty, dlatego oprócz studentów UWM uczestniczyli w nich również zawodnicy spoza uczelni. Wyłoniono zwycięzców w każdym z bojęw od-

dzielnie oraz najlepszą zawodniczkę i najlepszego zawodnika turnieju. Wśród kobiet zwyciężczynią okazała się Anna Szwędrys z WPIA; a wśród mężczyzn Krystian Kopka z WNoŻ.

Koordinacją zawodów zajęła się mgr Krystyna Pieczulis-Smoczyńska przy współpracy profesjonalnego sędziego Krzysztofa Głębockiego. Zawody jak zawsze zorganizowały SWFiS oraz KS AZS UWM.

KP-S



MORSOWANIE W KORTOWIE

NA KORTOWSKIEJ PLAŻY RUCH NIE TYLKO LATEM. CHOCIAŻ TO ZIMA I WODA W JEZIORZE KORTOWSKIM MA 3-4 ST. CIEPŁA TO KĄPIĄCYCH SIĘ NIE BRAKUJE. MOŻNA ICH PODZIWIĄĆ I DOŁĄCZYĆ DO NICH W NIEDZIELNE POŁUDNIE.

Pierwszego grudnia 2019 r. sezon zimowych kąpeli rozpoczął uniwersytecki klub morsów. To nowa inicjatywa Akademickiego Klubu Płetwonurków „Skorpena”, ale na wspólne kąpiele przychodzą nie tylko jego członkowie.

– Kąpią się z nami studenci niezrzeszeni, z różnych wydziałów. Każdy może przyjść, komu niestraszna zimna woda – mówi Bartosz Naumowicz, prezes „Skorpeny”.

W kąpeli uczestniczy średnio 10 osób. W niedzielę 15 grudnia ze studentami morsował prof. Krzysztof Kozłowski z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt. To jego 4. zima. Moczy się w wodzie nie tylko w niedziele, ale także w trakcie tygodnia. Do studenckiej grupy dołączyła także Irena Petryna, dyrektor olsztyńskiego Szpitala Pulmonologicznego. To jej pierwszy sezon. Dlaczego się kąpie w lodowatej wodzie?

– Dla zdrowia – odpowiada Irena Petryna.

Morsowanie bardzo wzmacnia odporność organizmu na jesiennozimowe infekcje takie, jak przeziębienia, katar a nawet grypa. Na dodatek hamuje powstawanie cellulitu, a przy częstszych kąpielach – likwiduje go.

Akademicki Klub Płetwonurków „Skorpena” zaprasza wszystkich chętnych w każdą niedzielę o godz. 12 do wspólnego morsowania na plażę w Kortowie. Jak się do niego przygotować?

Trzeba wziąć ze sobą strój kąpielowy, ręcznik, buty, w których wejdzie się do wody, rękawice i czapkę. Wierzchnie ubranie – najlepiej sportowe, bo trzeba zrobić rozgrzewkę. Co dalej – morsy pokażą. Pierwsza kąpiel nie powinna być dłuższa niż 1 minuta. Wrażenia – gwarantowane.

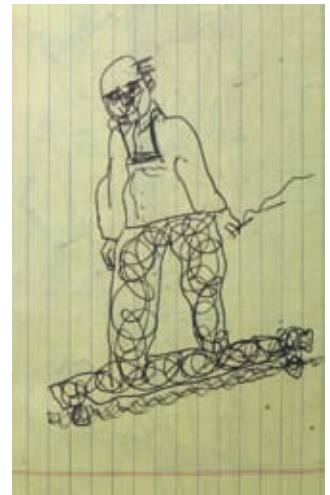
W poprzednich latach kortowskich morsowania organizował Akademicki Klub Turystyczny i Yacht Klub UWM.

lek



FOTOGRAFIE I SZKICE
DR. HAB. ALEKSANDRA WOŹNIAKA,
PROF. UWM Z PODRÓŻY DO USA

(relacja z pobytu na str. 35)





Fotoreportaż Janusza Pająka (12.12.2019)



ŚWIĄTECZNY KONCERT ACK

